NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 22

Tygodnik Mazowiecki

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik ciechanowski Wydanie N

3,50 zł w tym 5% VAT

NR 22 (2162) 1 CZERWCA 2021 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.ciechpress.pl

Fot. pixabay Zdjęcie ilustracyjne

26-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego podejrzany o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną został zatrzymany przez policję.

Sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Kobieta, która zgłosiła problem, opowiedziała, że jej mąż od dłuższego czasu, będąc pod wpływem alkoholu, jest agresywny oraz znęca się nad nią psychicznie i fizycznie. Z relacji kobiety wynikało, że mąż wielokrotnie jej ubliżał, szarpał ją, kopał po całym ciele oraz kilkukrotnie uderzył pięścią w twarz. IK

Znęcał się nad żoną, trafił do aresztu

Czytaj na str. 2

W numerze

Pandemia spotęgowała problemy dzieci i młodzieży

Nie tylko depresja

Rozmowa z psycholożką **Anetą Wernik**

*** Ostatnio dużo mówi się o fatalnym stanie psychiatrii dziecięcej w Polsce, o braku możliwości skorzystania z usług pomocy psychologicznej przez dzieci, a także o bardzo złej kondycji młodych Polaków. To skutek pandemii czy problem głębszy?**

- Sytuacja przed pandemią już była tragiczna, zaś pandemia po prostu ją wzmogła i wszystkie problemy spotęgowała. Jakiś czas temu ukazały się wyniki badań i dane statystyczne, z których wynikało, że w 2020 roku prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży było cztery razy więcej niż kiedykolwiek wcześniej.

*** Gdzie leży źródło problemów młodzieży i dzieci?**

- Na pewno od dłuższego już czasu znany jest problem braku więzi. Rodzice ciągle w pracy, dziecko w szkole, wolne chwile zamiast spędzać razem, zagłusza się zabawkami, zajęciami dodatkowymi. Do tego dochodzą uzależnienia od technologii, internet, media społecznościowe i wiele innych. Czasem problemem jest środowisko rodzinne, innym razem szkolne.

Jeśli w rodzinie występują konflikty, to zwykle jest tak, że całe ciśnienie z nimi związane dzieci biorą na siebie. I te dzieci i ich zachowanie są właśnie odzwierciedleniem tych problemów. Rodzice szukają pomocy dla dziecka, a rzadziej dla siebie. A tymczasem szczęśliwy rodzic, to szczęśliwe dziecko. RJ

Czytaj na str. 9

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI”
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 507 942 663
FCP-647

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Zlikwidowali nielegalne salony gier

W ciągu miesiąca policjanci dwukrotnie weszli do wybranych salonów gier na terenie Pułtuska. Ich podejrzenia, że znajdujące się w lokalach maszyny działają niezgodnie z prawem, potwierdziły się. Dwa nielegalne salony gier hazardowych w mieście zostały zlikwidowane. IK

Czytaj na str. 2

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY
www.ciechpress.pl
Koniecznie zajrzyj w te strony!

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 22

eprasa.pl d2d3d281b8

Zaskakująca ekspertyza:

Most został celowo uszkodzony

Ekspertyza dotycząca uszkodzenia Mostu 3 Maja wykazała, iż doszło do wymontowania przez nieznanego sprawcę łożyska z konstrukcji mostu. Szacowany koszt naprawy to ok. 500 tys. zł. Kierowcy nieprędko będą mogli skorzystać z tego obiektu.

FOT. R. NADAJ

Bezpośrednią przyczyną awarii było działanie człowieka. Kradzież łożyska

Ratusz obiecuje, że zostanie ona niezwłocznie zlecona przez miasto po przeprowadzeniu niezbędnych procedur formalnych. Dodatkowo elewacja mostu będzie oczyszczona i pomalowana. Ruch kołowy prawdopodobnie zostanie wznowiony w drugiej połowie lipca. Miasto równocześnie wprowadzi ograniczenie masy pojazdów mogących przejeżdżać przez most do 3,5 tony, z dopuszczeniem ruchu autobusów komunikacji miejskiej.

Przypomnijmy. 6 maja br. stwierdzono obniżenie wschodniej krawędzi pomostu, co objawiło się powstaniem na jezdni uskoku o zmiennej wysokości, miejscowo przekraczającej 80 mm. Zniszczeniu uległo urządzenie dylatacyjne i fragment południowo-wschodniego cokołu na krańcu mostu. Stwierdzono, że przemieszczenia spowodowane są brakiem poduszki elastomerowej wchodzącej w skład południowo-wschodniego łożyska mostu.

Początkowo pojawiło się przypuszczenie, że być może do uszkodzenia mostu przyczynił się przeciążony TIR, pokonujący ten obiekt. Ekspertyza wykazała, że było to jednak celowe działanie.

W wyniku usunięcia wkładki elastomerowej obiekt oparł się na dolnej krawędzi cokołu znajdującego się na końcu wezgłowia łuku. A następnie, po ścięciu dolnego naroża cokołu, dźwigar południowy oparł się na dolnej blasze kotwiącej łożyska, powodując zwichrowanie ustroju niosącego i uszkodzenie wszystkich łożysk.

- Bezpośrednią przyczyną awarii było działanie człowieka. Dla wymontowania łożyska potrzebne było oddziaływanie dużej siły działającej na boczną powierzchnię łożyska – twierdzi autor ekspertyzy Tomasz Kordjak.

Nie wszyscy uwierzyli jednak w te ustalenia. Nie brakuje takich, którzy sądzą, że do uszkodzenia mostu doszło wskutek jego systematycznej eksploatacji. Ratusz zapowiada, że wnioski z przeprowadzonych badań zostaną jeszcze w tym tygodniu przekazane przez miasto ciechanowskiej policji, celem znalezienia sprawcy dokonanych zniszczeń.

- Zgłoszenie jeszcze do nas w tej sprawie nie wpłynęło. Jest to taki rodzaj przestępstwa, który wymaga zgłoszenia ze strony poszkodowanego – poinformowała nas w ostatni czwartek rzeczniczka ciechanowskiej komendy.

- Wymianie zostaną poddane wszystkie łożyska mostu – mówi rzeczniczka ratusza Paulina Rybczyńska. - Szacowany koszt naprawy to ok. 500 tys. zł. Miasto niezwłocznie rozpoczyna procedury formalne związane z wyłonieniem wykonawcy. Środki finansowe na ten cel będą pochodziły z rezerwy budżetowej na zarządzanie kryzysowe – informuje nasza rozmówczyni.

Pomalowany na żółto most obecnie nie wygląda dobrze nie tylko z powodu uszkodzenia tego obiektu. Gołym okiem wydać, że mocno się on zabrudził podczas użytkowania. Z tego powodu postanowiono, że przy okazji prac naprawczych zostanie odnowiona elewacja mostu.

To nie są prace, które można zrobić szybko. Czas potrzebny na realizację naprawy wraz z procedurami o charakterze formalnym to ok. 9 tygodni. Jak wskazano, należy wymienić wszystkie łożyska, a szacunkowy czas samej ich produkcji to blisko 2 tygodnie.

Władze miasta podjęły równocześnie decyzję o zmianie organizacji ruchu, która wejdzie w życie po naprawie mostu. Przejazd przez most będzie możliwy wyłącznie dla pojazdów o masie do 3,5 tony, tj. samochodów osobowych. Uczyniono wyjątek - po moście będą mogły również przemieszczać się autobusy komunikacji miejskiej.

Ratusz zapewnia, że obecny stan techniczny mostu nie stanowi zagrożenia dla ruchu pieszego, który do momentu rozpoczęcia prac naprawczych cały czas jest dopuszczony. Ruch samochodów o ograniczonym tonażu zostanie umożliwiony prawdopodobnie w drugiej połowie lipca.

RN

Znęcał się nad żoną, trafił do aresztu

26-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego podejrzany o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną został zatrzymany przez policję. Sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące.

Poinformowani o awanturze domowej pułtuscy policjanci podjęli interwencję w jednym z domów na terenie powiatu pułtuskiego. Kobieta, która zgłosiła problem, opowiedziała, że jej mąż od dłuższego czasu, będąc pod wpływem alkoholu, jest agresywny oraz znęca się nad nią psychicznie i fizycznie. Z relacji kobiety wynikało, że mąż wielokrotnie jej ubliżał, szarpał ją, kopał po całym ciele oraz kilkukrotnie uderzył pięścią w twarz. Poza tym podczas ostatniej interwencji, mężczyzna zniszczył jej telefon komórkowy, wyrzucając go przez okno.

- Reakcja policjantów w tej sytuacji mogła być tylko jedna: 26-latek został zatrzymany. Po przedstawieniu podejrzanemu zarzutu, decyzją sądu mężczyzna został już tymczasowo aresztowany na 3 miesiące – powiedziała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. Zaznaczyła: – Przemoc w rodzinie nie jest sprawą prywatną, jest przestępstwem ściganym przez prawo. Wykorzystywanie, bicie i krzywdzenie osób bliskich jest przestępstwem, takim samym, jak przemoc wobec obcych.

Mieszkańcowi powiatu pułtuskiego za znęcanie się nad żoną grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

- Jeżeli wiemy, że osobie z naszego otoczenia dzieje się krzywda, nie czekajmy – apeluje mł. asp. Anna Kowalczyk. – Poinformujmy o tym policję lub Ośrodek Pomocy Społecznej.

IK

Krowa nie przeżyła!

W Klukowie (gm. Świercze) 22 maja około godziny 15 na drodze gminnej doszło do kolizji, w której uczestniczyły dwa samochody: ciężarowy i dostawczy.

- Kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń, natomiast zderzenia nie przeżyła krowa przewożona autem dostawczym – napisała Ochotnicza Straż Pożarna w Świerczach na swojej stronie FB.

Oprócz druhów ze Świercz do Klukowa zostali wezwani strażacy z pułtuskiej komendy powiatowej, policja, zespół ratownictwa medycznego i lekarz weterynarii.

- Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niezachowanie ostrożności podczas manewru omijania pojazdu – poinformował st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku. **IK**

FOT. OSP ŚWIERCZE

Osób poszkodowanych nie było

Prezes ubojni z prokuratorskimi zarzutami

Dostawcy stracili ponad 7 mln zł

Nawet do 10 lat więzienia grozi 49-letniemu prezesowi ubojni mieszczącej się na terenie powiatu płońskiego. Prokuratura zarzuciła mężczyźnie oszustwa na szkodę 15 dostawców bydła. Straty poniesione przez poszkodowanych szacowane są na ponad 7 mln zł.

W styczniu 2019 r. prokuratura powierzyła policjantom z płońskiej komendy do prowadzenia śledztwo dotyczące oszustwa przy skupie bydła. Postępowanie wszczęte zostało na skutek doniesień dostawców, którzy nie otrzymali zapłaty od swojego kontrahenta – ubojni mieszczącej się na terenie powiatu płońskiego.

- Sprawa była trudna i skomplikowana, dlatego do jej prowadzenia wyznaczony został jeden z funkcjonariuszy z zespołu do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją, mający szerokie doświadczenie i przygotowanie w prowadzeniu spraw wykraczających poza ramy postępowań prowadzonych w komendach powiatowych – relacjonuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Dodaje, że policjant pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Płońsku skrupulatne gromadził dowody w tej sprawie, ustalił pełną listę pokrzywdzonych podmiotów oraz wykonał dziesiątki przesłuchań i skomplikowanych analiz. Ustalił także przyczynę pogorszenia się sytuacji finansowej spółki oraz zgromadził materiał dowodowy wskazujący osobę, która miała pełną świadomość w trakcie zawierania transakcji z kontrahentami, że wprowadza je w błąd.

Jak wynika z zebranych dowodów ubojnia nabywała bydło z odroczonym terminem płatności. Prezes firmy pomimo tego, że wiedział o złej sytuacji finansowej spółki, wprowadzał swoich kontrahentów w błąd co do możliwości zrealizowania zobowiązań. 15 ustalonych w ramach prowadzonego postępowania dostawców nie otrzymywało zapłaty za dostarczane bydło. Łączna wysokość poniesionych przez nich strat wynosi ponad 7 mln zł.

W odniesieniu do poszczególnych pokrzywdzonych jest to od kilku do kilkudziesięciu dostaw o łącznej wartości od 230 tys. zł. do nawet blisko 1,4 mln zł, w jednym przypadku.

- Zatrzymany mężczyzna pomimo nałożonego na niego obowiązku, jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą, przez kilka lat nie składał sprawozdań finansowych, ukrywając w ten sposób swoje dochody. Na podstawie zgromadzonego, niepodważalnego materiału dowodowego podejrzanemu 49-latkowi przedstawionych zostało 15 zarzutów związanych z oszustwem oraz zarzut związany z niesklładaniem wymaganych sprawozdań finansowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa grozi mu do 10 lat więzienia. Na poczet przyszłych kar policjanci zabezpieczyli mienie o wartości ponad 950 tys. zł – wyjaśnia pani rzecznik.

RN

Kacice

Zderzenie aut na krajówce

Na drodze krajowej nr 61 w Kacicach (gmina Pułtusk) 22 maja zderzyły się dwa samochody: mazda i audi. Podczas wypadku ucierpiały dwie osoby.

49-letnia mieszkanka powiatu przasnyskiego, kierująca mazdą z nieustalonych przyczyn w Kacicach zjechała na przeciwległy pas ruchu. Przez to zderzyła się czołowo z kierującą audi.

Kobieta kierująca audi i pasażerka doznały obrażeń i zostały zabrane do szpitala.

Skutki wypadku usuwały dwa zastępy z JRG Pułtusk i zastęp z OSP Kacice.

IK

Pułtusk

Zlikwidowali nielegalne salony gier

Dwa nielegalne salony gier hazardowych w Pułtusku zostały zlikwidowane. Znajdowało się w nich dziewięć działających niezgodnie z prawem automatów.

W ciągu miesiąca policjanci dwukrotnie weszli do wybranych salonów gier na terenie miasta. Ich podejrzenia, że znajdujące się w lokalach maszyny działają niezgodnie z prawem, potwierdziły się. Policjanci zabezpieczyli dziewięć automatów, na których zainstalowane były gry o charakterze losowym, prowadzone w celach komercyjnych.

Właścicielom za posiadanie nielegalnego sprzętu umożliwiającego prowadzenie przestępczego procederu w lokalach usługowych grożą surowe kary w wysokości nawet 100 tys. zł od jednego automatu. Oprócz wysokiej grzywny za organizowanie gier hazardowych grozi kara pozbawienia wolności nawet do 3 lat – powiedziała 26 maja mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **IK**

FOT. KPP W PUŁTUSKU

eprasa.pl d2d3d281b8

Powiat ciechanowski

Marek Marcinkowski - nowym wicestarostą

Kierownik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie Marek Marcinkowski został wybrany 31 maja nowym wicestarostą ciechanowskim. Zastąpił zmarłego 12 maja Stanisława Kęsika.

FOT. ROMAN NADAJ

W głosowaniu tajnym wzięło udział 20 obecnych na sesji radnych powiatu. Kandydaturę Marka Marcinkowskiego poparło 13 osób, zaś 7 opowiedziało się przeciw.

Nowy wicestarosta ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie oraz studia podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania oświatą na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Pracował jako nauczyciel matematyki, w latach 1984-1998 pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Ościsłowie, a w latach 2000-2018 – dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ościsłowie, w skład którego wchodziło Publiczne Gimnazjum. Od 11 lutego 2019 r. kierował Wydziałem Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.

Doświadczenie samorządowe zdobywał od 1990 r. Przez 2,5 kadencji był radnym Rady Miejskiej w Glinojecku, pełnił funkcję jej przewodniczącego (1994-1998) oraz członka Zarządu Gminy Glinojeck (1990-1994 i 1998-2000). Jednocześnie był delegatem do Sejmiku Województwa Ciechanowskiego (1990-1994). W minionej kadencji samorządu (2010-2014) sprawował mandat radnego Rady Powiatu Ciechanowskiego.

Należy do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Wchodzi w skład Zarządu OSP w Ościsłowie oraz Zarządu Gminnego w Glinojecku i od 2016 r. Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Ciechanowie.

Jest jednym z liderów Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego (CBUW), sprawuje funkcję sekretarza.

Ma 66 lat (w tym roku skończy 67). Jest żonaty, ma troje dzieci.

- Pan Marek Marcinkowski posiada duże doświadczenie samorządowe oraz, co równie ważne, dużą kulturę osobistą. Jest dobrze przygotowany do sprawowania nadzoru nad obszarem zadań, który przypadnie mu jako wicestaroście – powiedziała starosta Joanna Potocka-Rak.

- Na moje barki spada duża odpowiedzialność i wiele obowiązków, dlatego proszę o pomoc i wsparcie w moich działaniach – zwrócił się do radnych powiatu i pracowników starostwa Marek Marcinkowski. Wcześniej podziękował za obdarzenie go zaufaniem i wyraził nadzieję, że nie zmarnuje kredytu zaufania. Dodał: – Mam nadzieję, że uda mi się na tym stanowisku zastąpić mojego kolegę i przyjaciela śp. Stanisława Kęsika.

O wzajemnym zrozumieniu oraz pochodzeniu z tej samej miejscowości co Stanisław Kęsik Marek Marcinkowski wspomniał podczas uroczystości pogrzebowej wicestarosty 15 maja.

IK

FOT. PSP W CIECHANOWIE

Pożar mieszkania w Ciechanowie

25 maja około godz. 13.30 ciechanowscy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze w budynku wielorodzinnym przy pl. Kościuszki.

Gdy dojechali na miejsce, okazało się, że pali się mieszkaniu na IV piętrze. Lokatorka mieszkania ewakuowała się na zewnątrz budynku przed przyjazdem służb ratowniczych.

Cała akcja trwała ponad godzinę. Pożar został w miarę szybko opanowany. Podczas prowadzonych działań na miejscu zdarzenia obecna była straż miejska oraz policja.

Niestety ogień strawił część wyposażenia mieszkania. Policja ustala, co mogło być przyczyną tego zdarzenia. **rom**

Zgon na osiedlu

Wczoraj (31 maja) około godz. 6,30 dyżurny z komendy powiatowej w Żurominie otrzymał zgłoszenie o osobie, która samotnie siedzi na ławce i niestety nie wskazuje żadnych oznak życia.

Po tym zgłoszeniu, na miejsce wyruszył patrol policji, a także karetka. Na osiedlu bloków przy ul. Szkolnej odnaleziono 55-letniego mieszkańca Żuromina. Ratownicy medyczni stwierdzili zgon mężczyzny z przyczyn naturalnych. Prokurator zezwolił na przekazanie ciała rodzinie zmarłego.

– Warto zwracać na takie sytuacje szczególną uwagę – mówi na mł. asp. Tomasz Łopiński z KPP – Jeśli ktokolwiek byłby świadkiem podobnego zdarzenia, to proszę reagować, zapytać czy taka osoba nie potrzebuje pomocy, spróbować nawiązać kontakt. Nie należy być obojętnym i wezwać pomoc czy to policji, czy pogotowia – dodaje.

natson

Narodziny sarenek

Od naszych wiernych czytelników mieszkających na obrzeżu Ciechanowa otrzymaliśmy w poniedziałkowy poranek sensacyjną wiadomość – na nieodległej łące sarna powiła... trójkę małych.

FOT. IWONA ANTOŚKIEWICZ

Poród, który nasi znajomi obserwowali z ukrycia, z bezpiecznej odległości miał dość dramatyczny przebieg. Dwójka małych była już na świecie, a dopiero za jakiś czas wychynęło z łona matki trzecie koźlątko. Było tak poskręcane i wymęczone walką o wydostanie się na zewnątrz, że przez dłuższy czas leżało nieruchomo. Potem usiłowało się podnosić i padało na legowisko. Tymczasem matka oddaliła się. „Trzeciaczek" został sam, i co jakiś czas bezskutecznie próbował postawić się do pionu… Trwało to kilka godzin. W końcu udało się! Maluch stanął na czterech, szeroko rozstawionych nogach, gotowy do drogi. Wtedy zjawiła się matka i ku uciesze mocno już zaniepokojonych obserwatorów tych narodzin i połogu, wyprowadziła całą trójkę daleko na łąkę, w bezpieczne zarośla…

Zastanawiające dlaczego sarna kociła się tak blisko domostwa ludzi. Czyżby przeczuwała, że może być potrzebna pomoc?

Er

***

Ciąża u saren zapłodnionych w okresie letniej rui (od połowy lipca do połowy sierpnia) trwa prawie 10 miesięcy.

Wykocenie odbywa się w maju lub czerwcu. Samica (zwana kozą) rodzi w odosobnionym miejscu od 1 do 3 koźląt. Pozostawia je w ukryciu podchodząc do ich kryjówki tylko na czas karmienia. W pierwszych dniach życia koźląt kontakty matki z dziećmi oraz między rodzeństwem są ograniczone do niezbędnego minimum. Koźlęta sarny europejskiej w pierwszych dniach życia nie mają własnego zapachu. Dzięki temu drapieżniki (nawet psy myśliwskie) nie mogą ich wyczuć. Znalezionych przypadkowo w lesie koźląt nie należy dotykać, ponieważ w ten sposób człowiek przekazuje swój zapach, co pozbawia młode naturalnej ochrony przed drapieżnikiem. Nie należy również koźląt zabierać pod pretekstem porzucenia przez matkę. Pozostawianie samotnych młodych w ukryciu jest naturalną strategią obronną wielu gatunków jeleniowatych. Relacje rodzinne nasilają się po dołączeniu młodych do stada. Młode zaczynają pobierać pokarm roślinny w drugim tygodniu życia, do 6 tygodnia mają po bokach tułowia po 3 rzędy białych plamek. Koźlęta pozostają przy kozie przez rok, a czasem dłużej.

(Z „Wikipedii")

Ranna 19-latka trafiła do szpitala

Zderzyły się wozy strażackie

29 maja około godziny 15.00 w Dziektarzewie, na drodze relacji Goszczyce Poświętne – Rybitwy, zderzyły się dwa wozy strażackie OSP.

Jak informuje rzeczniczka płońskiej komendy, renault, którym kierował 48-latek z gm. Baboszewo i star, kierowany przez 27-latka z gm. Glinojeck jechały w tym samym kierunku. Jak wynika z relacji kierującego starem mężczyzny, w pewnym momencie jakiś nieznany pojazd, jadący z naprzeciwka, po wyminięciu renault zjechał na jego pas.

- 27-latek chcąc uniknąć zderzenia z nim zjechał na prawe pobocze drogi. Wóz strażacki uderzył w drzewo, a następnie w tył poprzedzającego go renault. Jedna z osób podróżująca starem, 19-latka z gm. Glinojeck, w stanie ciężkim została przetransportowana pogotowiem lotniczym do szpitala w Płocku. Policjanci ustalają dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia – twierdzi Kinga Drężek-Zmysłowska.

rom

Wypadek na wojewódzkiej

Około godziny 8 w sobotę, 22 maja doszło do wypadku na drodze wojewódzkiej 618 w Gładczynie Rządowym (gmina Zatory).

Samochód osobowy zderzył się ze skuterem.

- Jedna osoba poszkodowana została przetransportowana do szpitala – poinformowali druhowie z OSP Pniewo.

Oprócz nich na miejsce przyjechali strażacy z KP PSP w Pułtusku (dwa zastępy z JRG), patrol policji i zespół ratownictwa medycznego.

- Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było wymuszenie pierwszeństwa – powiedział st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy KP PSP w Pułtusku.

IK

eprasa.pl d2d3d281b8

Rozbudowa instalacji uzdatniania wody, nowe tereny turystyczno-rekreacyjne i przebudowa drogi to niektóre z inwestycji, które będą realizowane w powiecie makowskim dzięki wsparciu środków samorządu województwa mazowieckiego.

Fot. GCK Rzewnie

W czasie wizyty marszałka uroczyście oddano do użytku boisko w Rzewniu.

Marszałek Adam Struzik z wizytą w Rzewniu

W piątek, 21 maja w Rzewniu umowy w tej sprawie podpisali marszałek Adam Struzik i wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

– To środki, które trafiają do gmin i powiatów na najpilniejsze potrzeby, czyli remonty dróg, modernizacje budynków instytucji publicznych, nowe świetlice wiejskie czy budowę boisk – mówił marszałek Adam Struzik. – Powiaty i gminy Mazowsza mają bardzo zróżnicowane potrzeby, na szczęście dzięki dobrej kondycji finansowej województwa możemy wspomagać lokalne samorządy i dać im szansę na realizację najważniejszych dla nich projektów – dodaje.

– Programy wsparcia realizowane przez samorząd Mazowsza to znakomity przykład samorządowej pomocniczości i solidarności. Dzięki tym środkom lokalne samorządy mogą realizować bardzo istotne inwestycje. Na niektóre z nich mieszkańcy czekają od lat – stwierdził z kolei, radny sejmiku mazowieckiego, Mirosław Augustyniak

Wśród dofinansowanych inwestycji znalazła się rozbudowa instalacji uzdatniania wody w gminie Czerwonka. Obecnie działająca w Jankowie stacja w godzinach największego poboru nie jest w stanie dostarczyć mieszkańcom odpowiedniej ilości uzdatnionej wody. Problem jest szczególnie dotkliwy latem, a zagrożenie potęguje coroczna susza.

– Coroczne susze powodowały, że już w okresach wiosennych połowie mieszkańców gminy brakowało wody. Rozbudowa instalacji zwiększy wydajność stacji w Jankowie, co w istotny sposób wpłynie na poprawę życia mieszkańców– mówi Paweł Kacprzykowski, wójt Gminy Czerwonka. Na rozbudowę stacji gmina pozyskała 900 tys. zł. Całkowity koszt inwestycji to ponad 1,75 mln zł.

Duże zmiany czekają też Fort nr 4 w Różanie. Tu bowiem powstać ma centrum rekreacyjno-kulturalne ze ścieżką edukacyjną, tarasem z widokiem na rzekę Narew, placem biesiadnym. Zimą część terenu ma posłużyć miłośnikom saneczkarstwa i zabaw na śniegu. Samorząd Mazowsza wesprze tę inwestycję kwotą niemal 1,4 mln zł. Całkowity koszt przebudowy fortu wynosi niecałe 2,4 mln zł.

Pieniądze z budżetu województwa trafią także na dwie drogi w powiecie makowskim. Środki w wysokości 690 tys. zł pozyskała gmina Rzewnie na remont drogi łączącej miejscowości Nowe Łachy i Mroczki-Kawki. Na odcinku o długości 3,6 km będzie wymieniona nawierzchnia i oznakowanie. Całkowity koszt inwestycji wynosi 1,15 mln zł.

Druga dofinansowana inwestycja to droga powiatowa biegnąca między miejscowościami Orzyc – Magnuszew Mały – Przeradowo. Prace remontowe prowadzone będą na odcinku o długości blisko 3,6 km. Jezdnia będzie wzmocniona, wykonane zostanie nowe oznakowanie, powstaną też nowe zjazdy do posesji. Wybudowany zostanie także pas rowerowy

– Przebudowa drogi powiatowej jest bardzo ważną inwestycją dla mieszkańców gminy Szelków, ale również dla całego powiatu – mówi starosta makowski Zbigniew Deptuła. – Poprawi spójność komunikacyjną i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Niewątpliwie będzie miała również wpływ na zwiększenie potencjału społeczno-gospodarczego regionu oraz poprawę jakości życia mieszkańców gminy – dodaje.

Z budżetu województwa trafi na ten cel blisko 766 tys. zł, a całkowity koszt inwestycji to niemal 1,3 mln zł.

rj

2 mln zł na rehabilitację po covid-19

Trwa konkurs ofert na realizatorów programu w zakresie fizjoterapii u pacjentów z powikłaniami po przebytym zachorowaniu na covid-19. Ma on objąć ponad 1160 osób. Problem nie jest błahy. Dlatego na jego realizację samorząd województwa przeznaczy w tym roku 2 mln zł. Nabór dla realizatorów potrwa do 7 czerwca.

Około 60 procent ozdrowieńców boryka się z objawami pocovidowymi. Wśród najczęściej wymienianych dolegliwości znajdują się bóle mięśni czy problemy z koncentracją. Jak zauważa dr Grażyna Cholewińska-Szymańska, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych infekcja wirusowa nie kończy się wraz z ustąpieniem objawów klinicznych czy po wypisaniu ze szpitala. – Okazuje się, że przez wiele tygodni utrzymuje się szerokie spektrum objawów określane mianem zespołu pocovidowego. Najdłużej pacjenci odczuwają ekstremalne zmęczenie. Dotyczy to przede wszystkim osób, które długo pozostawały w stanie niedotlenienia.

Te osoby, by móc dalej normalnie funkcjonować w społeczeństwie i pracować, wymagają długotrwałej rehabilitacji w tym fizjoterapii. Stąd nasza decyzja o przeznaczeniu środków z budżetu województwa na terapię dla osób z utrzymującymi się objawami pocovidowymi. Przy opracowaniu programu współpracowaliśmy z Krajową Izbą Fizjoterapeutów. Cel był bowiem jeden, aby zapewnić kompleksową pomoc zarówno edukacyjną, jak i fizjoterapeutyczną mieszkańcom naszego województwa - dodaje marszałek Adam Struzik.

Kto będzie realizował program?

Podmioty realizujące program zostaną wybrane w drodze konkursu ofert. Nabór trwa do 7 czerwca. Planuje się, że od lipca mieszkańcy Mazowsza będą mogli zgłaszać się do wybranych podmiotów leczniczych, aby skorzystać z programu.

- Skala problemu jest ogromna, dlatego ruszamy z programem. W sumie wsparciem edukacyjnym i terapeutycznym chcemy objąć ponad 1160 mieszkańców Mazowsza. Na tegoroczną edycję przeznaczymy 2 mln zł - zauważa Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. Wsparcie realizowane będzie w ramach pakietu podstawowego obejmującego 1 wizytę fizjoterapeutyczną wstępną, 1 wizytę terapeutyczną oraz 1 wizytę fizjoterapeutyczną końcową lub w ramach pakietu rozszerzonego obejmującego 1 wizytę fizjoterapeutyczną wstępną, maksymalnie 18 wizyt terapeutycznych oraz 1 wizytę fizjoterapeutyczną końcową. O rodzaju zastosowanego programu i jego zakresie decydować będzie fizjoterapeuta.

Kto może uczestniczyć?

Do programu mogą zgłaszać się osoby dorosłe, mieszkające na terenie województwa mazowieckiego, które nie korzystają z innych programów o podobnym charakterze finansowanych ze środków publicznych oraz nie korzystają ze świadczeń finansowanych ze środków NFZ.

Warunkiem uczestnictwa jest przebycie COVID-19 (potwierdzone testem genetycznym lub zaświadczeniem od lekarza) i przedłużające się dolegliwości pocovidowe. Decyzję o zakwalifikowaniu do programu podejmie fizjoterapeuta.

Zespół pocovidowy

Przypuszcza się, że naturalny zespół pocovidowy może trwać około 6 miesięcy, o ile zmiany narządowe nie przekształcą się w stan przewlekły. Wirus atakuje głównie układ oddechowy, ale im dłużej trwa pandemia, tym więcej obserwacji ujawnia zmiany w innych narządach.

„Ozdrowieńcy" zwracają uwagę m.in. na tzw. mgłę covidową, problemy z pamięcią czy koncentracją. Poza tymi objawami występują także bóle mięśni, klatki piersiowej, głowy, zaburzenia równowagi, stany lękowe i depresyjne.

Jak zauważa dr Grażyna Cholewińska-Szymańska, obecnie mówimy już nie tylko o problemach z oddychaniem, ale także o dolegliwościach o podłożu neurologicznym, kardiologicznym czy ruchowym.

- Obserwujemy również wiele osób, które nie wróciły do kondycji fizycznej sprzed choroby. Bardzo długo utrzymują się także problemy z oddychaniem, zwłaszcza u osób, które miały zapalenie płuc w wyniku zakażenia SARS-COV2. To właśnie ci pacjenci powinni jak najszybciej zostać skierowani na rehabilitację oddechową. Jedną z konsekwencji przebytego zakażenia są również problemy kardiologiczne, zwłaszcza u osób, które przed zakażeniem cierpiały na choroby serca. Jest też cała grupa chorych, którzy skarżą się na zaburzenia natury neuropsychologicznej. Dlatego opieka pocovidowa powinna mieć charakter interdyscyplinarny. Powinna być mądrze zaplanowana ze zwróceniem uwagi na poszczególne populacje. Najbardziej narażone na zespół po(st)covidowy są osoby starsze, z obciążeniami układów krążenia i oddechowego, z astmą, z przewlekłą chorobą obturacyjną oskrzeli, cukrzycą, otyłe, a także te, które miały ostre objawy covidowe. Jeśli nadal po kilku miesiącach od choroby utrzymują się duszności, nierównomierne tętno, brak kondycji fizycznej, ból w klatce piersiowej – takie osoby powinny jak najszybciej zgłosić się do lekarza, by ustalić racjonalną rehabilitację w okresie pocovidowym.

RN

Sprostowanie

Redaktor Naczelny „Tygodnika Ciechanowskiego" oraz dziennikarz Klaudia Kujawa oświadczają, iż w artykule pt.: „Sami swoi w Chraponii" opublikowanym w dniu 18 maja 2021 roku na stronie tytułowej oraz na stronie 10 „Tygodnika Ciechanowskiego" zawarte są nieprawdziwe informacje dotyczące sadowego zakazu zbliżania się rodziny Borowskich do Domańskich. Taki zakaz nie istnieje i nigdy nie istniał.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
Ks. Jan Twardowski

Rodzinie oraz Bliskim

Ś.P.
Pawła Leszczyńskiego

naszego drogiego Kolegi

wyrazy najgłębszego współczucia i z głębi serca płynące słowa otuchy w tych trudnych chwilach

składają

Starosta Powiatu Ciechanowskiego
Joanna Potocka - Rak ,
Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
i pracownicy Starostwa Powiatowego.

Niech spoczywa w Bogu

Winnica

Rozbudują siedzibę Urzędu Gminy

Trwają prace budowlane na terenie Urzędu Gminy w Winnicy. Budynek zostanie rozbudowany.

Generalny wykonawca Zakład Budżetowy w Winnicy Sp. z o.o., ze względu na wielość zadań, wynajął do wykonania obiektu w stanie surowym podwykonawcę – firmę P.H.U. BUDOMUR Sp. z o.o. z siedzibą w Pułtusku. Prace rozpoczęły się w pierwszej połowie maja.

- Budynek administracyjny zostanie dostosowany do obowiązujących przepisów w zakresie sanitarnym i układzie komunikacyjnym. Realizacja inwestycji przyczyni się do poprawy funkcjonowania obiektu, a przede wszystkim usprawni obsługę interesantów – naszych mieszkańców oraz osób przybyłych z innych gmin – powiedział Robert Wróblewski, wójt gminy Winnica.

Inwestycja jest realizowana dzięki wsparciu funduszy sołeckich z terenu gminy.

IK

Fot. UG w Winnicy

eprasa.pl d2d3d281b8

Sonda „Tygodnika"

A ceny rosną...

Joanna Janowska, z pochodzenia przasnyszanka, dziś mieszkanka Ciechanowa

- Inflację oczywiście odczuwam. Na pewno w czasie zwykłych spożywczych zakupów. Kupuję w sumie ciągle te same rzeczy, a płacę za nie coraz więcej. Można powiedzieć, że 100 złotych wydane, a w zakupowym koszyku niewiele. To jedna rzecz. Druga to materiały budowlane. Zaczęliśmy z mężem budowę domu. Wzięliśmy kredyt, a okazuje się, że ceny tak poszły w górę, że tego kredytu nam nie starczy i trzeba będzie sprzedać mieszkanie. Ceny materiałów budowlanych co chwila się zmieniają, rosną w tempie wręcz szaleńczym. Ludzie kupują na potęgę, bo na składach budowlanych mówią „kupuj, bo za tydzień już inna cena będzie". I tak faktycznie jest. Podam przykład garażu tzw. blaszaka. Kupiliśmy go za 2 tys. zł, a już kolega miesiąc później za taki sam zapłacił 3,5 tysiąca. Nam wykonawca już zapowiedział, że w następnym roku za wykonanie stanu surowego otwartego weźmie już o 15 tysięcy więcej. Oczywiście inflacja daje nam się we znaki i utrudnia życie, zwłaszcza, że zarobki pozostają na tym samym poziomie.

rj

Włodzimierz Kubarski – właściciel restauracji „U Kubary" w Mławie

- Ceny rosną w tempie kosmicznym. Począwszy od pieczywa, które w ostatnich miesiącach zdrożało o około 20 procent, a to przecież jest jeden z podstawowych składników naszego codziennego żywienia. Z innych produktów popularnych na naszych stołach np. schab kosztuje obecnie ponad 20 złotych za kilogram, a jeszcze nie tak dawno płaciło się około 16 złotych. Po 20, 30 groszy na kilogramie podrożały mąka, cukier. Znacznie także wzrosły ceny nabiału. Odczuwa się już skutki ptasiej grypy, ponieważ kurczaki zaczęły drożeć i ciekawe do jakiego poziomu ceny dojdą?

Warzywa i owoce biją kolejne rekordy cenowe. Za marchewkę płaciło się 1,20 zł za kg, obecnie trzeba już wyłożyć 2,40 zł, kapusta zdrożała z 1,20 do ponad 2 zł.

Jeśli się jeszcze uwzględni wzrost cen usług o około 15 procent, to tej wiosny mamy po prostu inflację i drożyznę.

W.D.

Ilona Dłużińska, sekretarz gminy Radzanów, mieszkanka tej miejscowości, młoda mama:

- Towary powszechnego użytku kupuję zarówno w małych sklepach, jak i placówkach dużych sieci handlowych w Radzanowie, Mławie, Raciążu, Płocku. Cenię sobie owoce i warzywa z targowiska w Radzanowie, bo są świeże i smaczne.

Niestety, ceny szybują. Bochenek chleba do niedawna można było kupić za 3 zł, teraz trzeba płacić już 4,5 zł. Niewielki kalafior dwa tygodnie temu kosztował 10 zł, obecnie trochę mniej. Był czas, że za kilogram filetu kurczaka należało wydać 25 zł, na szczęście cena spadła do 16-17 zł. Wczoraj byłam wręcz przerażona, gdy zauważyłam, że za 250-gramową porcje truskawek żądano 9,99 zł. Dzisiaj (27 maja) na bazarze te owoce oferowano po 12 zł za kg.

Jeszcze jeden przykład. Mam dziecko, które nie może spożywać produktów z dodatkiem mleka krowiego. Kupuję mu jogurt, który nie zawiera tego składnika. Do niedawna płaciłam za sztukę 2,49 zł, teraz już 3,59 zł.

Dodam, że moje dzieci bardzo lubią paprykę. Kilkanaście dni temu kilogram tego warzywa kosztował 25-29 zł. Praktycznie rzecz biorąc, dwie „główki" ważą ok. 500 g, co oznacza wydatek rzędu 15 zł.

W jadłospisie dzieci muszą być takie produkty, jak mięso, owoce, warzywa, czy wspomniane jogurty. Nie znam matki, która by nie chciała zapewnić im w codziennym menu tego, co jest im potrzebne do prawidłowego rozwoju. Tyle że mamy, z powodu rosnących cen, nierzadko rezygnują z zakupu niektórych towarów, albo nabywają je w ograniczonej ilości. Jak zauważyłam, jest to zjawisko dość powszechne.

Na ogół nie korzystam z tzw. promocji. Za to staram się kupować codziennie (lub co drugi dzień) i w niewielkich ilościach to, co jest niezbędne na naszym rodzinnym stole. Przede wszystkim po to, żeby nadmiaru żywności nie wyrzucać do śmietnika. Zresztą: marnowanie żywności uważam za czyn karygodny.

Wydaje mi się, że wzrost cen żywności uwarunkowany jest nie tylko czynnikami sezonowymi, ale i wprowadzonymi opłatami: mocową i OZE (które podnoszą ceny energii) oraz podatkami - cukrowym i od obrotu w dużych sieciach handlowych. Tak czy inaczej, ceny żywności są szczególnie wrażliwym składnikiem inflacyjnego miksu.

Notował K.J.

Izabela Kierska, dyrektorka Medycznej Szkoły Policealnej w Ciechanowie:

- Inflacji nie sposób nie zauważyć. Dostrzegam ją zarówno jako dyrektor szkoły, jak i osoba prywatna. W tym pierwszym przypadku mieliśmy budżet szkoły zaplanowany na jesieni ubiegłego roku, a rachunki niestety płacimy zwiększone. Nie przypuszczaliśmy, że będziemy tyle wydawać. Znacząco wzrosły koszty ogrzewania i energii elektrycznej. W efekcie nasze wydatki są zdecydowanie wyższe niż w porównywalnym okresie ubiegłego roku. Na razie mamy zachowaną płynność, ale nie wiem, jak będzie pod koniec roku. Obawiam się, że może nam zabraknąć pieniędzy. To całkiem realny scenariusz, że będziemy musieli wnioskować do marszałka o zwiększenie tegorocznego budżetu naszej jednostki. Inflacja jest dostrzegalna przede wszystkim w kosztach utrzymania obiektu. Podwyżek pensji pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych w tym roku nie planowaliśmy. Prywatnie skutki inflacji widzę za każdym razem, gdy odchodzę od kasy na zakupach w sklepie spożywczym. Pierwszy weekend po złagodzeniu restrykcji byłam z mężem i znajomymi w Gdańsku. Widzieliśmy bardzo dużo osób spragnionych normalności tj. spacerów po starówce, nad morzem, korzystania z ogródków restauracyjnych bez maseczki. Powiem szczerze tanio nie było. Ceny są wyższe niż w poprzednim sezonie.

RN

Adam Knochowski, radny Rady Miejskiej w Pułtusku, pułtuszczanin:

- Galopująca inflacja, jak zwykle, dotyka tych najmniej uposażonych: rodziny wielodzietne, emerytów, rencistów i osoby starsze, schorowane. Państwo socjalne i coraz bardziej rozdawnicza polityka przedwyborcza obecnej ekipy rządzącej po to, żeby utrzymać spadające poparcie, sprawia, że na rynek pozornie trafia większa ilość pieniędzy przeznaczonych dla potencjalnego konsumenta, ale jednocześnie ceny pracy, usług i towarów rosną, zjadając tym samym pozorne profity. Widzimy, jaki obecnie jest koszt podstawowych produktów: ziemniaków, pomidorów, ogórków, truskawek, podstawowych usług remontowych czy budowlanych, lekarstw itp. Trudno obecnie znaleźć dobrego fachowca, a jeśli już się takiego znajdzie, to trzeba czekać na realizację kilka miesięcy od daty zamówienia i wydać sporą sumę za jego dobrą usługę. Inflacja niestety ma też inny negatywny wymiar dla oszczędnych, bo jak zdajemy sobie z tego sprawę, odłożone dziś 100 zł za rok będzie warte 5-10% mniej, jeśli je zdeponujemy na zwykłym koncie ROR w banku, czyli de facto jesteśmy o 5-10 zł stratni. Czy drożyzna utrudnia nam życie? Owszem tak, ponieważ nie jesteśmy w stanie zaplanować sobie nawet drobnych inwestycji. Przypomnę tylko jak w ostatnich miesiącach zdrożały materiały budowlane. Teraz osoba, która planowała remont mieszkania, domu, działki musi doliczyć około 40% dodatkowych środków, żeby zrealizować zaplanowaną na bazie poprzednich cen inwestycję. Podsumowując, należy stwierdzić, iż nigdy polityka rozdawnicza państwa nie sprzyjała rozwojowi gospodarczemu, a tym samym stabilnemu poziomowi inflacji, która zawsze istniała i istnieć będzie, ale powinna zamykać się w sensownych granicach. Obecnie te granice zostały mocno naruszone, żeby nie powiedzieć zburzone.

IK

Krzysztof Rólka, właściciel biura podróży Hawajskie Aloha w Ciechanowie:

- Rosnące koszty widać także podczas zagranicznych wyjazdów. Jako organizator tego typu wycieczek patrzę przede wszystkim na to, jak wyglądają kursy walut, podlegające sporym wahaniom. Za 1 euro w dniu naszej rozmowy musimy zapłacić 4,48 zł. To co najmniej 30 groszy więcej niż w czasach przed covidem. W praktyce oznacza to, że musimy drożej zapłacić za wszelkiego rodzaju wyjazdy turystyczne do innych krajów. Różnica pozornie wydaje się niewielka, a w rzeczywistości przekłada się na zwiększony wydatek o około 300 złotych, licząc od rodziny. Do tego dochodzą inne koszty, których wcześniej nie było. Większość krajów wymaga aktualnych testów PCR na obecność covida. Kosztuje on około 340 złotych od jednej osoby, co przy rodzinie robi się już sporym wydatkiem. Wielu klientów planując wyjazd pyta i wykupuje polisę ubezpieczeniową od kosztów rezygnacji z wyjazdu. Mając takie ubezpieczenie jeżeli tuż przed wyjazdem stwierdzono by u nas obecność koronawirusa, ryzyko naszej rezygnacji z wypoczynku za granicą bierze na siebie ubezpieczyciel. To kolejny wydatek, którego wcześniej nie było. Jego koszt waha się między 3 a 6 procent wartości wyjazdu. Pojawiły się też na rynku dodatkowe ubezpieczenia kosztów leczenia za granicą, gdybyśmy zachorowali na covid-19. One akurat nie są obowiązkowe, ale większość turystów je wykupuje. Trzeba zabrać ze sobą także sporą ilość maseczek, bo wciąż w wielu miejscach są one wymagane. Po powrocie z niektórych państw pozaeuropejskich obywatel Polski, wracając z wycieczki, aby nie był poddany kwarantannie, jest zmuszony wykonać test na obecność koronawirusa. Mimo rosnących kosztów, zainteresowanie wyjazdami zagranicznymi jest duże. Problemem jest to, że co kraj, to inne przepisy. Nawet w Europie nie są one ujednolicone. Do tego szybko się one zmieniają. Polska złotówka umocniła się za to względem dolara, co działa na naszą korzyść w krajach, w których możemy taką walutą płacić np. Meksyk, Egipt czy Izrael.

RN

eprasa.pl d2d3d281b8

Punkt Szczepień Powszechnych również w Makowie

2 czerwca zostanie uruchomiony Punkt Szczepień Powszechnych w Makowie Mazowieckim. Punkt zostanie zlokalizowany w budynku Zespołu Szkół przy ulicy Duńskiego Czerwonego Krzyża 7.

Szczepienia w punkcie wykonywane będą 2, 9, 10, 16 i 17 czerwca w godzinach od 9.00 do 16.30. Zapisać się będzie można na kilka sposobów: przez e-rejestrację na stronie internetowej pacjent.gov.pl, przez bezpłatną, całodobową infolinię pod nr 989, poprzez wysłanie sms na numer 880 333 333 o treści: SzczepimySie. Informacje na temat działalności punktu szczepień można uzyskać dzwoniąc pod nr telefonu: 573 144 118 w godz. od 7.30 do 15.00

- Mamy już komplet zgłoszeń od osób chętnych na 2 i 9 czerwca. Pozostałe terminy mają jeszcze wolne miejsca. Zachęcamy do zapisów. W miarę potrzeb terminy szczepień będą wydłużane – mówi starosta powiatu makowskiego, Zbigniew Deptuła.

Powiat makowski zbliża się też do finalizacji badań na przeciwciała. Do końca maja przebadanych zostanie 1600 osób. – Podejmując decyzję o sfinansowaniu przez powiat tych badań, chciałem żeby mieszkańcy mogli poczuć się pewniej. Wiadomo, że covid-19 można przejść łagodnie, a czasem nawet bezobjawowo, dlatego wiele osób miało wątpliwości i nie wiedziało czy już chorowało, czy nie. Żeby mogli tę chorobę potwierdzić lub wykluczyć i mieć komfort psychiczny podjęliśmy taką decyzję. Zainteresowanych było sporo, więc myślę, że była ona dobra. **rj**

Ptasia grypa dotarła do Makowa

Główny Lekarz Weterynarii poinformował o stwierdzeniu w Zawadach Hucie w gminie Płoniawy–Bramura ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) u drobiu w jednej z gmin w powiecie makowskim.

W gospodarstwie utrzymywano 64 535 indyków rzeźnych. Ptasią grypę stwierdzono tam 23 maja.

- Na miejscu zostały wdrożone procedury zwalczania przewidziane w przypadku wystąpienia HPAI, zgodnie z prawodawstwem krajowym i unijnym. Drób poddawany jest zabiciu i utylizacji, a wokół ognisk ustanowiono obszary zapowietrzone i zagrożone – informuje Główny Lekarz Weterynarii, dr nauk wet. Mirosław Welz.

- W związku z wykryciem ogniska odbyło się w trybie pilnym posiedzenie członków powiatowego zespołu zarządzania kryzysowego. Na posiedzeniu powiatowy inspektor weterynaryjny Lena Lewandowska przedstawiła zespołowi sytuację, dotyczącą gospodarstwa. Określiliśmy cykl natychmiastowych działań, w tym oznakowanie strefy i współpracę z firmą zajmującą się utylizacją drobiu – mówi nam starosta powiatu makowskiego, Zbigniew Deptuła.

- Policjanci z makowskiej jednostki zabezpieczali teren ogniska i eskortowali transport padłego drobiu. Wczoraj (w środę, 26 maja – red.) otrzymałem informację, że ferma jest już uprzątnięta, ptactwo wywiezione do utylizacji, zaś na miejscu przystąpiono do procesu dezynfekcji. Pozostaje mieć nadzieję, że wirus HPAI nie dotknie innych gospodarstw – dodaje.

Na terenie powiatu makowskiego zlokalizowanych jest 11 ferm komercyjnych drobiu o łącznej obsadzie ok. 230 000 szt. (kury nioski, brojler kurzy i indyczy, gęsi rzeźne i reprodukcyjne oraz przepiórki) oraz duża ilość hodowców drobnotowarowych. **rj**

OGŁOSZENIE KONKURS OFERT

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mławie

ul. Anny Dobrskiej 1, 06-500 Mława

na podstawie Ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. z 2021 poz. 711 ze zm.) oraz Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tj. Dz. U. z 2020 poz. 1398 ze zm.)

ogłasza konkurs ofert na:

I. udzielanie świadczeń zdrowotnych przez lekarzy legitymującymi się odpowiednimi kwalifikacjami w następujących komórkach organizacyjnych:

1. Oddział Chirurgiczny Ogólny
2. Oddział Ginekologiczno-Położniczy
3. Oddział Internistyczno-Kardiologiczny z Odcinkiem Udarowym
4. Oddział Pediatryczny / dyżur łączony z Oddz. Neonatologicznym
5. Oddział Neonatologiczny
6. Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii
7. Szpitalny Oddział Ratunkowy
8. Zespół Ratownictwa Medycznego „S”
9. Podstawowa Opieka Zdrowotna
10. Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna
11. Pracownia Ultrasonograficzna
12. Pracownia Endoskopii
13. Poradnia Chirurgiczna
14. Poradnia Urazowo-Ortopedyczna
15. Poradnia Urologiczna
16. Poradnia Chirurgii Onkologicznej
17. Poradnia Onkologiczna
18. Poradnia Neurologiczna
19. Poradnia Kardiologiczna
20. Poradnia Dermatologiczna
21. Poradnia Okulistyczna
22. Poradnia Otolaryngologiczna
23. Poradnia Położniczo- Ginekologiczna
24. Poradnia Zdrowia Psychicznego
25. Poradnia Diabetologiczna

II. pełnienie koordynacji i udzielanie świadczeń zdrowotnych przez lekarzy legitymującymi się odpowiednimi kwalifikacjami w następujących komórkach organizacyjnych:

1. Oddział Chirurgiczny Ogólny
2. Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii
3. Szpitalny Oddział Ratunkowy

Rozpoczęcie świadczenia usług: 1 LIPCA 2021 R.

Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie w terminie do dnia **16.06.2021 roku do godz. 12.00** w Sekretariacie SP ZOZ w Mławie, ul. Anny Dobrskiej 1, 06-500 Mława z dopiskiem **„OFERTA - Konkurs ofert na udzielanie świadczeń zdrowotnych”**. Oferty powinny być sporządzone zgodnie ze Szczegółowym opisem warunków konkursu, na Formularzu ofertowym – materiały dostępne w Dziale Kadr i Szkoleń Udzielającego zamówienia ul. Anny Dobrskiej 1,. 06-500 Mława pok. 102 lub na stronie internetowej **https://www.bip.szpitalmlawa.pl/**

Wszelkich informacji na temat konkursu udziela Pani Wioletta Zakrzewska – Kierownik Działu Kadr i Szkoleń, tel. 23 654 32 35 wew. 239, e-mail: **w.zakrzewska@szpitalmlawa.pl**.

Otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 16.06.2021 roku o godz. 13.00 w siedzibie Udzielającego Zamówienie w sali konferencyjnej (piwnica) budynku głównego.

Zastrzega się prawo do odwołania Konkursu w całości lub tylko w pewnym jego zakresie, jak również przesunięcia terminu składania ofert.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie danych (RODO) Udzielający zamówienia informuje, że.

1. Administratorem danych osobowych Przyjmującego zamówienie jest Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mławie /06-500/, adres: ul. Anny Dobrskiej 1, telefon: 23 6543240, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl ;
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym możliwy jest kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej: iod@szpitalmlawa.pl;
3. Administrator będzie przetwarzał dane osobowe na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b i c RODO w zw. z art. 26 Ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej, tj. przetwarzanie jest niezbędne w celu wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy oraz przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze;
4. Dane osobowe mogą być udostępnione innym podmiotom, na podstawie przepisów prawa, a także podmiotom, z którymi administrator zawarł umowę w związku z realizacją usług na rzecz administratora;
5. Administrator nie zamierza przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej;
6. Przyjmujący zamówienie ma prawo uzyskać kopię swoich danych osobowych w siedzibie administratora.

Dodatkowo zgodnie z art. 13 ust 2 RODO Udzielający zamówienia informuje, że:

1) Dane osobowe Udzielającego zamówienie będą przechowywane przez okres 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym umowa została wykonana, chyba że niezbędny będzie dłuży okres przetwarzania np. z uwagi na dochodzenie roszczeń;
2) Przyjmującemu zamówienie przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przeniesienia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
3) Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niezbędne do zawarcia umowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak realizacji umowy;
4) Administrator nie podejmuje decyzji w sposób zautomatyzowany w oparciu o dane osobowe Przyjmującego zamówienie.

Waldemar Rybak

Dyrektor
Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mławie

FCP-240

eprasa.pl d2d3d281b8

Wyścig wraków w Milewie:

Dla jednych atrakcja, dla drugich – uciążliwość

W Milewie, w gminie Sochocin, rozpoczyna się kolejny sezon znajdującego się w środku wsi toru do wyścigów wraków samochodowych. Pojazdy te nie przechodzą przeglądów technicznych, a ścigają się po trudnym, błotnistym terenie, powodując duży hałas. Z tego powodu niektórzy skarżą się na takie sąsiedztwo, ale nie wszyscy.

Tor powstał rok temu. Radny Wincenty Stańczak złożył w tej sprawie interpelację. Jego zdaniem, stworzenie powyższego przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym, bez jakiejkolwiek konsultacji ze społecznością wiejską, stwarza szereg problemów. Dotyczy to przede wszystkim ochrony środowiska naturalnego w Milewie.

Wśród uciążliwości wymieniał generowanie w wolne dni od pracy, głównie w niedziele, ogromnego hałasu spowodowanego równoczesną pracą kilku lub kilkunastu silników bez tłumików. Podkreślał, że wyścigi odbywają się w czasie, gdy po tygodniu ciężkiej pracy wszyscy mają czas na odpoczynek. Niestety z powodu dużego hałasu nie jest to możliwe.

- Pojazdy te „produkują" znaczne ilości spalin nie podlegających oczyszczeniu, które osiadają na sąsiednich gruntach rolnych oraz w płucach mieszkańców. Niszczeniu ulega i tak słaba infrastruktura drogowa przez pojazdy z lawetami, które wcześnie rano przejeżdżają przez wieś i późnym wieczorem wyjeżdżają, generując dodatkowo hałas i zagrożenie – wyliczali.

Autor pisma, radny Wincenty Stańczak, którego mieszkańcy poprosili o interwencję, zauważył, że jest to kolejne przedsięwzięcie, po lotnisku, w środku wsi – „generujące hałas, zanieczyszczenie środowiska i dodatkowe zagrożenia dla ludzi i zwierząt".

- Badania lekarzy wykazały, że hałas jest jedną z przyczyn powodujących liczne choroby układu nerwowego, serca, układu pokarmowego i żołądka, układu mięśniowo-stawowego oraz zakłócenia równowagi emocjonalnej, a spaliny bezpośrednio niszczą układ oddechowy – argumentował radny.

Prosił ówczesnego wójta o zajęcie się tym problemem. Dopytywał go, kto i na podstawie jakich przepisów udzielił zezwolenia na przekształcenie gruntów rolnych w tor wyścigowy. Kto wydał pozwolenie na cykliczne zawody. Chciał wiedzieć, dlaczego wójt nie podjął działania z urzędu w tej sprawie, wiedząc o niej chociażby z racji wydania zgody OSP w Sochocinie na zabezpieczenie przeciwpożarowe zawodów. Pytał, czy lokalne władze samorządowe podejmą „kroki prawno-administracyjne", mające na celu rozwiązanie opisanego problemu.

fot. Edward Soleckí

Wyścigi w Milewie budzą skrajne emocje

Zdaniem radnego, realizacja prywatnego interesu przez nieliczną grupę ludzi nie może narażać mieszkańców dużej wsi na choroby i niedogodności, spowodowane hałasem i zanieczyszczeniem powietrza. Wyważenie prywatnego i publicznego interesu powinno być obowiązkiem samorządu, nie tylko radnego, ale też wójta.

Jerzy Ryziński, wtedy jeszcze wójt, odpowiadał, że dostrzega problem, dotyczący organizacji wyścigów samochodowych we wsi Milewo i związanych z tym uciążliwości. Dlatego wystąpił do organizatorów tej imprezy o złożenie wyjaśnień.

- Urząd Gminy nie wydawał zezwolenia na przekształcenie gruntów rolnych na tor wyścigowy. Z pisma organizatora wyścigów wynika, że grunty na których odbywają się wyścigi, zostały wyłączone z upraw rolnych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – informował.

Wyjaśniał, że nie ma obowiązku zgłaszania do Urzędu Gminy w Sochocinie zamiaru organizowania wyścigów samochodowych, jeżeli wydarzenie nie ma charakteru imprezy masowej.

- Jako wójt nie wydawałem również zgody jednostce OSP w Sochocinie na zabezpieczenie przeciwpożarowe wyścigów. Jednostki ochotniczych straży pożarnych są stowarzyszeniami i działają na podstawie przepisów ustawy o stowarzyszeniach. Zabezpieczenie przeciwpożarowe „Wrak Race" odbyło się po ustaleniach OSP z organizatorem wyścigów – stwierdził.

W ubiegłym roku odbyło się kilka wyścigów. Pandemia przez kilka miesięcy sprawiła, że mieszkańcy mogli od nich odpocząć. Ograniczenia dotyczące organizacji imprez, w tym także prywatnych, są znoszone, co oznacza rozpoczęcie kolejnego wyścigowego sezonu.

Choć oficjalnie wyścigi nie mają charakteru masowego, to przyciągają wielu gapiów – miłośników tego typu wyścigów. Dla nich impreza jest dużą atrakcją. Oni uwielbiają ryk silników, zapach spalin, hałas, które towarzyszą tego typu imprezom.

Radny Stańczak twierdzi, że mieszkańcy nie chcą oficjalnie konfliktować się z organizatorami wyścigów, a wśród nich są też tacy, którym pomysł wyścigów się podoba.

- Ja akurat mieszkam około 2 km od tego miejsca. Mimo to słyszę wyścigi. Problemem nie jest tylko sama impreza, ale także treningi, które obywają się także w trakcie tygodnia. Żeby coś w tej sprawie zaczęło się więcej dziać, mieszkańcy musieliby oficjalnie złożyć petycję, a do tej pory tego nie zrobili. Może dlatego, że ich zdanie w tej sprawie jest podzielone. Część jest zadowolona z tego, że coś się jednak na wsi dzieje – informuje radny. **RN**

WYRWAĆ PALACZY ZE SZPONÓW NAŁOGU:

Światowy dzień bez papierosa

Świat nie stroni od papierosowego „dymka". Dlatego co roku, w ostatni dzień maja, Światowa Organizacja Zdrowia bije na alarm i przypomina o „światowym dniu bez papierosa". Przypominają o nim również świeże kwiaty w popielniczkach, które są międzynarodowym symbolem tego dnia. W szponach papierosowego dymu tkwi obecnie ponad miliard palaczy na świecie, z czego 8 milionów to Polki i Polacy. Choć lekarze od lat apelują o zaprzestanie palenia, to ich apele pozostają często bez echa. Polska jest jednym z trzech państw w Unii Europejskiej o najniższej liczbie palaczy deklarujących rzucenie papierosów. Co gorsza, palenie na nowo zyskuje popularność wśród polskich nastolatków.

„Commit to quit", czyli zobowiąż się rzucić nałóg. To motyw przewodni tegorocznej edycji „światowego dnia bez papierosa". WHO zachęca palaczy do złożenia publicznej deklaracji o rzuceniu palenia. Zachęca też rządy do podnoszenia podatków na papierosy. W Polsce papierosy są jednymi z najtańszych w całej Unii Europejskiej. Wyższy podatek ma przede wszystkim chronić przed tym szkodliwym nałogiem ludzi młodych. W 22 państwach na świecie nadal nie ma przepisów określających minimalny wiek kupującego papierosy. Dodatkowo niska cena papierosów może zachęcać młodych do ich próbowania. Tak jak w Polsce.

Ostatnie badania polskiego Ministerstwa Zdrowia w partnerstwie z Norweskim Towarzystwem Onkologicznym donoszą, że wzrost ceny papierosów o 10 proc. spowodowałby spadek ryzyka zapalania pierwszego papierosa przez polskich nastolatków nawet o 16 proc. A palenie wśród młodych wyrasta już na prawdziwą epidemię. Co drugi nastolatek w Polsce (52,4 proc.) szkodliwą przygodę z tym nałogiem zaczyna od zapalenia papierosa. Dla co trzeciego produktem inicjującym nałóg jest e-papieros na płyn, tzw. liquid (32,3 proc.). Najrzadziej polskie nastolatki zaczynają natomiast od cygar i cygaretek (0,4 proc.), podgrzewaczy tytoniu (0,2 proc.) oraz snusu, czyli tytoniu do zażywania doustnego (0,1 proc.). Dlatego w Polsce środowiska medyczne apelują o wzrost podatków na papierosy. Takie apele skierowały do rządzących m.in. Naczelna Rada Lekarska, Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Polskie Towarzystwo Chorób Cywilizacyjnych oraz Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej.

Dane Komisji Europejskiej też nie napawają optymizmem. Polska ma 1 z 3 najniższych w Unii Europejskiej odsetków palaczy raportujących zaprzestanie palenia. Wskaźnik dla naszego kraju wyniósł 12 proc. Gorzej wypadają tylko Węgry (11 proc.) oraz Rumunia (8 proc). Najczęściej palenie rzucają Estończycy (36 proc.), Irlandczycy (34 proc.) oraz Szwedzi (33 proc.). Stąd inicjatywy takie, jak „światowy dzień bez papierosa". Mają one uświadamiać palaczy o szkodliwości tego nałogu – i zachęcać ich do rzucania. Wbrew obiegowej opinii jednak: ani nikotyna, ani nawet sam tytoń nie stanowią głównego problemu związanego z paleniem. Palacze palą dla nikotyny, ale umierają od... dymu papierosowego. Główną trucizną jest więc dym, który powstaje podczas spalania tytoniu na popiół w bardzo wysokiej temperaturze (nawet 900 st. Celsjusza). W dymie z papierosa unosi się około 7 tys. substancji, z czego 93 działają toksycznie, z około 70 z nich działa też rakotwórczo. To właśnie wdychanie dymu papierosowego skutkuje u palaczy rozwojem chorób spowodowanych paleniem, w tym również nowotworów, ponieważ są w nim wysokie stężenia toksyn i związków rakotwórczych. Powstają też wtedy ciała smoliste.

W Polsce na 8 mln palących Polek i Polaków przypadają zaledwie 2 poradnie rzucania palenia. Oprócz takich poradni możliwości systemowego leczenia z tego uzależnienia koncentrują się na takich narzędziach jak: porada lekarska typu 5P; nikotynowe terapie zastępcze (plastry, gumy, tabletki, spraye z nikotyną itp.) i leczenie farmakologiczne (cytyzyna, bupropion, wareniklina). Ważne jest wsparcie bliskich, aktywność fizyczna, właściwa dieta. Gdy jednak po tych metodach leczenia palacz nadal pali – ostatnią deską ratunku jest dla niego ograniczanie szkodliwości nałogu. Zamiast dalej palić papierosy – palaczom zaleca się korzystanie z przebadanych medycznie i wystandaryzowanych, alternatywnych źródeł nikotyny. Rozwój technologii i badań naukowych sprawił, że w ostatnich latach pojawiły się potencjalnie mniej szkodliwe od papierosów produkty, powstałe z myślą o tych palaczach, którzy mają trudności w rozstaniu się z nałogiem lub nie chcą rzucać. To podgrzewacze tytoniu oraz e-papierosy, tzw. „bezdymne produkty z nikotyną". Dzięki nim uzależnieni dalej dostarczają nikotynę do organizmu, ale nie wdychają już dymu, lecz aerozole z nikotyną, a co za tym idzie: nie trują się już substancjami smolistymi i wdychają nieporównywalnie mniej szkodliwych oraz rakotwórczych związków niż podczas palenia. Dalej nie są one nieszkodliwe, ale w świetle badań medycznych – są wyraźnie lepsze dla palaczy niż dalsze palenie papierosów.

Z badania Narodowego Centrum Onkologii w Japonii na zlecenie tamtejszego Ministerstwa Zdrowia wynika, że przebadane systemy podgrzewania tytoniu, takie jak analizowane w tym badaniu urządzenie IQOS, mogą oferować istotną redukcję ryzyka zdrowotnego u palaczy papierosów, jeśli nie potrafią oni rzucić nałogu dostępnymi metodami. Oszacowano, że u pacjentów, którzy zamiast dalszego palenia papierosów przeszli na te urządzenia, całożyciowe ryzyko raka jest nawet 10-krotnie niższe niż u tych dalej palących tytoń. Z kolei u osób postronnych ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe oszacowano na 3000-krotnie niższe w przypadku narażenia na aerozol z systemu podgrzewającego tytoń niż narażenia na działanie dymu papierosowego. Powód jest prosty: z analiz toksykologicznych dla tego podgrzewacza tytoniu wynika, że wydziela on aerozol zawierający około 532 substancji, podczas gdy dym z papierosa ma takich substancji blisko 7 tysięcy.

Nic jednak nie zastąpi całkowitego rzucenia nałogu. Jest to całkowicie bezpieczne dla zdrowia i przynosi najlepsze rezultaty natychmiastowo. Dlatego w Światowy Dzień Bez Papierosa najlepiej po prostu papierosy rzucić – i nigdy już nigdy do nich nie wracać.

eprasa.pl d2d3d281b8

Żelazne gody

Razem pod rękę

Wanda i Wiesław Wiśniewscy już od 65 lat idą razem przez życie. Od 65 lat wspólnie dzielą kolejne dni i wciąż darzą się uczuciem. Zapewne dojrzalszym i pewniejszym, niż na początku swojej drogi, ale nadal jest to to samo uczucie, które pojawiło się w czasach ich młodości.

Państwo Wanda i Wiesław Wiśniewscy

Ona, młoda nauczycielka, tzw. „panna na wydaniu". On, młody kawaler, który ledwo opuścił koszary po obowiązkowej służbie. Spotkali się w styczniu 1956 r. na potańcówce i jak oboje mówią, od razu przypadli sobie do gustu. Nie minęły pełne cztery miesiące, a Wanda i Wiesław stanęli na ślubnym kobiercu.

– Ten czas tak szybko leci. Wprost nie do uwierzenia, wydaje się, że niedawno obchodziliśmy pięćdziesięciolecie małżeństwa, a to było już 15 lat temu. Cieszymy się życiem, chociaż czasem daje się ono we znaki, zdrowie szwankuje, latka lecą... Ale jestem szczęśliwy i zadowolony, że znalazłem taką kobietę – opowiada pan Wiesław.

Pani Wanda była osoba samotną, nie miała rodziców, a jej jedynymi bliskimi osobami byli wtedy siostra i brat. Pan Wiesław pojawił się w jej życiu w odpowiednim momencie i wypełnił pustkę, której pani Wanda chciała się pozbyć. Jako młoda kobieta myślała już o założeniu własnej rodziny i domu.

– Mój ojciec zmarł kiedy miałam dziewięć lat, natomiast mamę straciłam, kiedy miałam lat trzy. Chciałam założyć rodzinę, żeby już nie być taka samotna – mówi.

Kiedy spotkali się pierwszy raz szybko przekonali się do siebie.

– Spojrzałem wtedy na przyszłą żonę i wydała mi się szybka i energiczna. Zapoznaliśmy się i bardzo szybko się związaliśmy – dodaje pan Wiesław.

Życie na wsi - pełne obowiązków

Z początku to ona poświęcała się dla niego, potem role się odwróciły... Jako młode małżeństwo żyli w Garnowie, gdzie pan Wiesław prowadził gospodarstwo rolne odziedziczone po rodzicach oraz przez dwie kadencje był sołtysem. Udało mu się pomóc mieszkańcom tej miejscowości i doprowadzić do końca budowę mleczarni wiejskiej i przystanku oraz położenie asfaltu przez wieś. Ona pomagała mężowi, ale nie zrezygnowała z pracy nauczycielki w szkole podstawowej w Garnowie. Była bardzo lubiana zarówno przez dzieci jak i rodziców uczniów. Małżonkowie podkreślają, że zawsze starali się znaleźć dla siebie czas i wspierali się na każdym kroku. Kiedy żona miała więcej zajęć i obowiązków w szkole, mąż pomagał w domu. Nie wstydził się tego i aż do dziś, kiedy trzeba pomaga w kuchni, robi zakupy. Pani Wanda, kiedy jeszcze mieszkali w Garnowie troszczyła się o gospodarkę, załatwiając sprzęty rolnicze w tzw. SKR-ach (Spółdzielnia Kółek Rolniczych). Pan Wiesław wspomina nawet, że żona zaraz po powrocie z sąsiedniej wsi, musiała jechać do szpitala, ponieważ zaczęła rodzić... Za lata poświęceń i ciężkiej pracy na roli i w szkole pan Wiesław postanowił sprzedać gospodarkę, przeprowadzić się do miasta i w ten sposób ułatwić żonie życie. W Ciechanowie mieszkają już blisko 25 lat.

Rodzina

Małżonkowie doczekali się trzech synów, sześciu wnuków oraz pięciu prawnuków. Nie kryją, że rodzina jest dla nich ogromnym szczęściem i wsparciem.

– Cieszymy się, że możemy na nich liczyć. Kiedy potrzebowaliśmy pomocy, a żona była w szpitalu, mogliśmy na nich polegać – chwali pan Wiesław.

Wnuki pamiętają o swoich dziadkach i przy każdej okazji odwiedzają ich, składają życzenia. Dzień Babci i Dziadka w domu państwa Wiśniewskich nie może odbyć się bez okolicznościowego wierszyka czy upominku. Niestety przez wiek, ale i ograniczenia związane z pandemią, małżeństwo musi ograniczyć swoje spotkania z rodziną czy świętowanie swojego żelaznego jubileuszu. Pani Wanda z mężem, a także ich rodziny wciąż mają plan, by uczcić to ważne rodzinne święto w należyty sposób i zorganizować stosowne spotkanie. Czekają tylko na taką możliwość, żeby mogli spotkać się w pełnym, licznym już gronie.

Pani Wanda jako młoda mężatka

Pan Wiesław jeszcze jako kawaler, w wojskowym mundurze

Sposób na małżeństwo

Państwo Wiśniewscy nie mają specjalnego przepisu na niczym nie zmąconą miłość i szczęście. Choć zapytani o to, jak przetrwać tyle lat razem mówią zgodnie: trzeba się kochać i nie zwracać uwagi na nieistotne błahostki dnia codziennego. Jednak jest coś co nieustannie trzyma ich (dosłownie i w przenośni) blisko siebie.

– Od dnia ślubu chodzimy zawsze „pod rękę". Czasem się śmieję, że inaczej nie możemy chodzić. Nawet nasi znajomi, sąsiedzi z osiedla zwracają na to uwagę. Kiedy tylko wyjdę sam, bez żony, od razu pojawiają się pytania: a co się stało, gdzie jest żona, czemu jestem bez żony. Teraz i zawsze byliśmy dla siebie wsparciem, a kiedy żona ma problemy ze zdrowiem, to tym bardziej służę jej swoim ramieniem – opowiada mąż z sześćdziesięciopięcioletnim doświadczeniem i przytacza pewne porównanie małżeństwa do budowy domu, to żona jest jak trzy węgły (węgieł – miejsce zetknięcia się dwóch ścian zewnętrznych budynku), a mąż jest tym czwartym – razem tworzą spójną całość, która ma szansę przetrwać – jak widać na tym przykładzie, dom zbudowany przez państwa Wiśniewskich trzyma się wzorowo.

NATALIA MIESZKOWSKA

Drzewo genealogiczne rodziny Wiśniewskich utworzone w 2016 r., jest wciąż uzupełniane i aktualizowane

eprasa.pl d2d3d281b8

Pandemia spotęgowała problemy dzieci i młodzieży

Nie tylko depresja...

Rozmawiamy z Anetą Wernik – koordynatorem nowo powstałej poradni psychologicznej dla dzieci i młodzieży w Przasnyszu

Poradnia psychologiczna dla dzieci i młodzieży to nowość w przasnyskim szpitalu. Funkcjonuje bowiem dopiero od nieco ponad miesiąca. Jak doszło do jej powstania?

- Dyrekcja szpitala zauważyła narastające problemy dzieci i młodzieży w regionie i wzięła udział w konkursie ogłoszonym przez NFZ na utworzenie środowiskowego ośrodka opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. Jako jedna z trzech placówek na tym obszarze otrzymała kontrakt na otwarcie poradni. Przy okazji jej tworzenia, nam, jako zespołowi mającemu tu pracować, dano przestrzeń do tego, abyśmy mogli zdecydować o jej kształcie. Dla nas był to ogromny przejaw otwartości, zaufania i wiary w nasze kompetencje.

*** Ostatnio dużo mówi się o fatalnym stanie psychiatrii dziecięcej w Polsce, o braku możliwości skorzystania z usług pomocy psychologicznej przez dzieci, a także o bardzo złej kondycji młodych Polaków. To skutek pandemii czy problem głębszy?**

- Sytuacja przed pandemią już była tragiczna, zaś pandemia po prostu ją wzmogła i wszystkie problemy spotęgowała. Przystopowała też ruch w kierunku otwierania psychiatrii środowiskowej. Do tego jakiś czas temu ukazały się wyniki badań i dane statystyczne, z których wynikało, że w 2020 roku prób samobójczych było cztery razy więcej, niż kiedykolwiek wcześniej. Wzrosła liczba dzieci z problemami psychicznymi, liczba prób i zachowań suicydalnych, samookaleczeń i innych zaburzeń. Nie było więc na co czekać, to był już ostatni dzwonek na próbę uzdrowienia tej sytuacji.

*** Gdzie leży źródło problemów młodzieży i dzieci?**

- Trudno wskazać tu winnego i wymienić wszystkie sytuacje, które doprowadzają do tego, że dzieci sobie nie radzą. Na pewno od dłuższego już czasu znany jest problem braku więzi. Rodzice ciągle w pracy, dziecko w szkole, wolne chwile zamiast spędzać razem, zagłusza się zabawkami, zajęciami dodatkowymi. Do tego dochodzą uzależnienia od technologii, internet, media społecznościowe i wiele innych. Czasem problemem jest środowisko rodzinne, innym razem szkolne.

Jeśli w rodzinie występują konflikty, to zwykle jest tak, że całe ciśnienie z nimi związane dzieci biorą na siebie. I te dzieci i ich zachowanie są właśnie odzwierciedleniem tych problemów. Rodzice szukają pomocy dla dziecka, a rzadziej dla siebie. A tymczasem szczęśliwy rodzic, to szczęśliwe dziecko.

*** Dorośli tymczasem rzadko bywają szczęśliwi…**

- Można nawet powiedzieć, że ciągle jesteśmy nieszczęśliwi. O tym dość ciekawie pisze kanadyjski lekarz Mate Gabor. Twierdzi, że dziś jesteśmy wyalienowani w czterech obszarach: od przyrody, od innych ludzi, od pracy, bo niewielu może robić to co kocha, i do tego nie mamy kontaktu dobrego z samym sobą. Bierzemy na siebie zwykle więcej niż musimy i nie dajemy sobie zgody na szczęście.

Każdy z nas ma mnóstwo problemów. I z praktyki terapeutycznej wiem, że jeżeli rodzice mają na głowie zbyt dużo, to dzieci nawet jeśli mają swoje problemy, z którymi nie potrafią się zmierzyć, nie przyjdą do rodziców, bo nie chcą ich dodatkowo obciążać swoją osobą. Nie chcą martwić rodziców, bo oni przecież mają tyle na głowie. Pewien nurt w psychoterapii mówi wprost, że do terapii jest delegowany najzdrowszy członek rodziny. Czyli jak przychodzi dziecko, to ono jest zwykle reprezentantem całej rodziny. A czasem okazuje się, że to rodzice potrzebują większej pomocy. Dlatego dobrze jest jeśli na terapię przychodzą razem z dzieckiem.

*** Jakie sygnały wysyłane przez dzieci, powinny szczególnie rodziców zaniepokoić?**

- Na pewno naszą czujność powinny wzbudzić takie zachowania, które do tej pory u dzieci nie występowały np. kiedy pojawia się wysoki poziom lenistwa, agresji. Agresja zwykle poprzedza stany depresyjne. I to jest u dzieci i młodzieży wyjątkowe, bo u dorosłych zwykle kiedy mówimy o depresji to myślimy o obniżonym nastroju. U dzieci tymczasem najpierw te emocje rosną, dochodzi do eskalacji agresywnych zachowań, a potem momentalnie jest spadek i apatia. Agresja bowiem jest takim naturalnym elementem obrony przed depresją. Czyli zanim młodzi ludzie zachorują na depresję, to organizm się broni jeszcze właśnie tego typu wybuchami. Rodzice zaś zwykle obserwując takie zachowanie, nawet nie podejrzewają, że może mieć ono związek właśnie z depresją.

*** Takie zachowanie można pomylić też z wejściem w okres dojrzewania?**

- Oczywiście. Agresja bywa też czysto rozwojowa. W okresie mniej więcej od 10 do 18 roku życia ta agresja jest połączona z buntem młodzieńczym, które są naturalną fazą dorastania. Co więcej bywa też tak, że agresja jest szczególnie wysoka tam, gdzie jest wysoki poziom więzi między nastolatkiem, a rodzicem. Biorąc pod uwagę fakt, że naturalnym momentem dojrzewania jest oddzielenie od rodziców, okazuje się, że im silniejsza jest więź między nimi, tym więcej trzeba uruchomić złości, by się odseparować.

Aneta Wernik

I to jest naturalne. Dziecko, można powiedzieć kolokwialnie, musi „znielubić" tego rodzica, by za chwilę znów zacząć budować z nim więź, ale już na nieco innej zasadzie - jako odrębny byt od rodziców. Dlatego tym bardziej warto być czujnym i na te zachowania reagować.

*** Wspomniała pani również o lenistwie…**

- Wycofanie z życia rodzinnego, przesiadywanie ciągle w zamkniętym pokoju to też są rzeczy, które mogą nas zaniepokoić. Dziś, kiedy dzieci uczą się w domu, to jest bardzo łatwo przegapić pewne momenty. I ja miałam już takie sytuacje, że pacjenci mieli myśli samobójcze, zaś ich rodzice, byli przekonani, że dziecko siedzi zamknięte w pokoju, bo po prostu się uczy. I że nic się nie dzieje złego..

*** O potrzebie udania się do psychologa zwykle mówi się w kontekście dzieci, które nie chcą się uczyć, łamią jakieś normy, które potocznie nazywa się „niegrzecznymi"? Tu tymczasem słyszymy, że należy zwracać uwagę na dzieci, które z pozoru grzecznie uczą się w pokoju…**

- Tak jest, że do terapii trafiają głównie te dzieci, które widać. Te, które swoim zachowaniem zwracają na siebie uwagę w domu, czy w szkole. Tymczasem największy problem jest z dziećmi, których nie widać. To są często dzieci, które mają bardzo dobre stopnie w szkole, dzieci określane jako grzeczne, takie, które spełniają oczekiwania innych. Bo czasem ich pilność wynika z tego, że one robią wszystko żeby zasłużyć na miłość, żeby poczuć, że rodzice ich kochają. A potem kiedy im coś nie wyjdzie słyszą: zawiodłeś, zawiodłaś mnie.

Od lewej Wioletta Wilga, Alicja Mieszkowska i Aneta Wernik – część zespołu nowo powstałej poradni

*** Z rozmów z rodzicami, ale też z własnej obserwacji, widzę, że czasami rodzice traktują wizytę u psychologa z dzieckiem, jak przyznanie się do porażki wychowawczej?**

- Taka wizyta to nie porażka, ale inwestycja w przyszłość. Czasem faktycznie trudno jest rodzicom zaakceptować, że dziecko wymaga pomocy, albo że ma jakieś zaburzenie. To występuje szczególnie tam, gdzie rodzice mają wysokie oczekiwania co do dziecka. Każdy chciałby mieć idealne dziecko, które nie sprawia problemów. Ale tak się nie da. Nie ma idealnych ludzi i nie ma idealnych rodziców. Wszyscy popełniamy błędy, a często sami uwikłani w różne zależności nie jesteśmy w stanie dostrzec prawdziwej przyczyny problemu. Ja uważam, że lepiej przyjść skonsultować się, jeśli mamy jakieś wątpliwości, nawet na wyrost. Przecież nic się nie stanie. Najwyżej można wyjść uspokojonym, że wszystko jest zgodnie z normą dla danego wieku. Ale wielu rodziców zgłasza się za późno. Lepiej naprawdę nadmiarowo skonsultować niż zaniedbać. Życie ludzkie jest bezcenne.

*** Czy rodzice są w stanie poradzić sobie sami z depresją dziecka?**

- W większości przypadków wizyta u lekarza jest niezbędna ze względu na zagrożenie samobójstwem. Depresja to jest całkowite wycofanie z życia. Dlatego często pierwszym elementem, który wdraża się w leczeniu są leki. Bez leków nie ma terapii, bo jeżeli dziecko w ogóle nie ma energii to trudno nawet terapię wykonywać.

*** Wróćmy do przasnyskiej poradni. Z jakimi problemami można się do was wybrać?**

- Rodzice zaniepokojeni funkcjonowaniem swoich pociech znajdą u nas fachową pomoc. Wsparcia udzielimy dzieciom z problemami psychicznymi, ale pomoc uzyskają też rodziny z trudnościami wychowawczymi czy problemami w relacjach. Pracujemy więc w bardzo szerokim zakresie: od psychoedukacji po terapię głębokich zaburzeń dzieci oraz wsparcie całej rodziny jako systemu. Prowadzimy sesje indywidualne i grupowe. Formuła poradni pozwala pracować nam również w środowisku pacjenta, co w przypadku niektórych zaburzeń jest niezwykle ważne i pomocne.

*** Pracujecie zespołowo. Co to oznacza w praktyce?**

- Praca zespołowa jest dla nas wiodącym elementem. Mamy wysokiej klasy specjalistów od diagnozy, pomocy psychologicznej, psychoterapii, terapii środowiskowej, od trudnych interwencji kryzysowych i nagłych przypadków. Mamy też wsparcie długoletniego pracownika socjalnego. Każdy też dba o swój własny rozwój zawodowy i się dokształca, dzięki czemu możemy oferować coraz lepszą jakość usług. Wartym podkreślenia jest też fakt, że opieką obejmujemy cały system rodzinny i środowiskowy, w tym szkolny. W zasadzie każde ogniwo tego systemu ma szansę otrzymać u nas pomoc i wsparcie.

*** A kwestie formalne? Czy potrzebne jest skierowanie?**

- Nie trzeba mieć do nas skierowania, a usługi są całkowicie bezpłatne. Może przyjść do nas zarówno rodzic, jak i dziecko, które potrzebuje wsparcia i pomocy. Przyjąć możemy od najmłodszych dzieci do uczącej się młodzieży do 21. roku życia. Najlepiej jednak wcześniej umówić się telefonicznie, z uwagi choćby na pandemię. Rejestracja czynna jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 -12, pod numerami telefonu 882 120 101 i 29 753 42 20. Oferujemy długie godziny przyjęć od porannych do późnowieczornych, wychodząc na przeciw oczekiwaniom pacjentów i ich rodzin. Nie ma więc kolejek oczekiwania. Ważną rzeczą jest też brak rejonizacji. Przyjmujemy pacjentów bez względu na miejsce zamieszkania.

Rozmawiała
RENATA JASIŃSKA

eprasa.pl d2d3d281b8

Z pamiętnika emerytowanego dziennikarza

Druhny z Babiej Górki

Będzie to opowieść o pracy i przyjaźni czterech młodych harcerek, których życiowe drogi, nieraz bardzo dramatyczne, zbiegały się i rozbiegały – a ich przyjaźń przetrwała dziesiątki lat, można rzec, do śmierci. Historię tę „sklejałem" z rozmów i korespondencji, jaką prowadziłem z niezwykle sympatyczną starszą panią Jadwigą Grubecką z Nasielska oraz z przesyłanych przez nią dokumentów. Poznaliśmy się dzięki zamieszczanej w „Tygodniku" rubryce poetyckiej, w której zamieszczałem wiersze czytelników. Zamieściłem również wiersz pani Jadwigi, która zaczęła mnie zasypywać kolejnymi utworami, pisanymi w stylu nieco staromodnym, ale pełnych ciepła, miłości i w ogóle ciepłych uczuć, oraz takiego entuzjazmu, jaki trudno było spotkać w wierszach całkiem młodych ludzi. Zamieszczałem je chętnie także w ciechanowskich almanachach poezji.

Przysyłając wiersze, pani Jadwiga dużo pisała o swoim życiu. Zapraszała mnie do siebie. Kiedyś, przebywając służbowo w Nasielsku, odwiedziłem sympatyczną panią Grubecką. Przy herbatce z konfiturą (przedwojenny specjał), toczyliśmy długą rozmowę, w czasie której „towarzyszyłem" niemal gospodyni i jej przyjaciółkom – druhnom w harcerskiej przygodzie i nie tylko.

Pod koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia w domu państwa Szczęsnych na mławskiej Wólce zamieszkały dwie młode lokatorki: Jadwiga Rostkowska i Irena Gosposiówna. Zamieszkały na facjatce domu. Szybko zaprzyjaźniły się z córkami gospodarzy: Wandą i Jadwigą. Przyjaciółki często przesiadywały na facjatce, wiodąc towarzyskie rozmowy. Facjatkę nazwały Babią Górką. Babia Górka była ich azylem przez ładnych kilka lat.

Jadwiga Rostkowska była młodą nauczycielką z Warszawy. Urodziła się w roku 1893 w Nasielsku, gdzie jej ojciec był burmistrzem. W Warszawie kończyła prywatne szkoły i kursy, zaczęła pracować jako nauczycielka. Już w 1915 roku związała się z ruchem harcerskim, reorganizowanym przez kapitana Stefana Pomarańskiego, szefa i instruktora Polskiej Organizacji Wojskowej na Warszawę. Musiała też mieć kontakt z POW, skoro tę drobną, niewysoką, młodą kobietę widzimy w listopadzie 1918 roku w akcjach rozbrajania żołnierzy niemieckich. Z tym doświadczeniem przyjechała do Mławy, gdzie założyła I Mazowiecki Hufiec ZHP – żeński, obejmujący powiaty: mławski, ciechanowski i przasnyski.

Rychło przyjaciółki Rostkowskiej z Babiej Górki stały się jej najbliższymi współpracownicami w harcerskiej robocie, zwłaszcza gdy podjęły pracę zawodową. Irena Gosposiówna została nauczycielką, Wanda Szczęsna – wychowawczynią ochronki, czyli przedszkola. Najmłodsza z dziewcząt Jadzia Szczęsna została urzędniczką, pracowała w szkolnej administracji. Łączyła ich harcerska pasja. Docierały do dzieci w różnych środowiskach, pomagały im w trudnych sytuacjach życiowych, w nauce. Organizowały wszelkiego rodzaju samopomoc. Dbały o wychowanie patriotyczne podopiecznych. Organizowały dla nich biwaki i wycieczki krajoznawcze. Latem zaś – prawdziwe harcerskie obozy pod namiotami, w różnych częściach Polski. Bywało – w okolicach Lidzbarka, a czasem gdzieś na Bukowinie.

Jadwiga Szczęsna w roku 1941 – zdjęcie z tomiku wierszy

Pani Jadwiga Grubecka z rozrzewnieniem wspominała tamte obozy, zwłaszcza swoją pierwszą miłość. Tajemniczy druh Maruszka, choć rozpłynął się jak duch po powrocie z obozu gdzieś nad Czeremoszem czy Welem, wracał niby dobry, leśny duszek we wspomnieniach i wierszach. Poświęciła mu jeden ze swych zbiorków wierszy, wydanych skromnie, na kserografie, ale wyśmienitych w treści – zatytułowany „Dzieje pierwszej miłości".

W 1938 roku Jadwiga Rostkowska przeniesiona została do pracy w Rembertowie. Pojechała tam ze swą młodszą imienniczką. Komendantką mławskiego hufca została Wanda Szczęsna. Długo jednak nim nie kierowała, wiadomo, w pierwszych dniach września 1939 roku na Mławę spadły niemieckie pociski i bomby. Mławskiego frontu broniła Armia Modlin, w okalających Mławę okopach bronili się żołnierze 20 Dywizji Piechoty. Druhnie Wandzie patriotyzm nakazał wspierać czyn żołnierski, zgłosiła się jako ochotniczka do służby sanitarnej. Jako sanitariuszka przeszła z Dywizją bojowy szlak, zakończony w Twierdzy Modlin. Po jej upadku dostała się do niemieckiej niewoli. Dość szybko ją zwolniono. Harcerka bądź harcerki (bo przypuszczalnie było ich więcej) w szeregach 20 DP to zupełnie nieznany epizod w historii bitwy pod Mławą z września 1939 roku, nie wspomina o nim w swych pracach Ryszard Juszkiewicz, nie wspominają inni historycy.

Wandę Szczęsną Niemcy zwolnili, ale o niej pamiętali – jakiś czas potem została aresztowana i osadzona w obozie w Ravensbruck. Było to straszliwe piekło kobiet. Przeszło przez nie 120 tysięcy kobiet, w tym 40 tys. Polek, traktowanych głównie jako polityczne.

Wyczerpująca praca, niedożywienie, bicie, szykany, eksperymenty medyczne, rozstrzeliwanie, mordowanie w komorze gazowej, sprawiły, że przeżyło ledwie 8 tysięcy. Wśród nich była druhna Wanda Szczęsna. Czy to szczęsne nazwisko przyniosło jej szczęście dożycia dnia wyzwolenia? Trudno powiedzieć: w obozie była również inna więźniarka o tym samym imieniu i nazwisku. Została rozstrzelana w 1943 roku…

Była więźniarka wielekroć wspominała niezwykłe wydarzenie. Niedługo po przywiezieniu do obozu, będąc w umywalni, zaczęła nucić obozową piosenkę:

Z miejsca na miejsce z wiatrem wtór
Od Dniestru fal, z tatrzańskich gór
Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna
Harcerska dola radosna…

Usłyszały nucenie inne więźniarki. Zaprosiły Szczęsną na… zbiórkę drużyny harcerskiej. Tak, za drutami straszliwego obozu koncentracyjnego w Ravensbruck, gdzie śmierć czaiła się na każdym kroku, istniała i działała drużyna harcerska o nazwie „Mury". Drużynową była Józefa Kantor. Były zastępy „Cegieł", „Fundamentów". Druhna Wanda została wkrótce zastępową zastępu „Kamieni".

Harcerki-więźniarki pomagały sobie nawzajem przetrwać obozowe piekło. Dodawały sobie otuchy. Zbiórki – pogadanki pozwalały bodaj na chwilę oderwać się od strasznej codzienności. Organizowały nawet biegi i próby na wyższe stopnie harcerskie. Pomagały też innym, zbierały chleb dla najsłabszych więźniarek – ta dodatkowa racja żywności niejednokrotnie pomagała przetrwać osłabionym kobietom. Zbieranie chleba polegało na jego ujmowaniu z własnych, codziennych racji…

Rostkowska i młodsza z sióstr Szczęsnych biedowały w czasie okupacji w Rembertowie. Zajmowały się tajnym nauczaniem, konspiracyjnym harcerstwem. Chwytały się różnych zajęć, żeby przetrwać. Nie zapominały o innych. Pomagały jak tylko mogły rodzinom, których matki lub ojcowie zginęli bądź zostali wywiezieni na roboty czy do obozów koncentracyjnych. Pamiętały o siostrze i przyjaciółce, przebywającej w Ravensbruck, wysyłały jej paczki. Drżały przed łapankami, przed aresztowaniami. Z bólem serca patrzyły na Warszawę, płonącą w czasie powstania i burzoną przez Niemców po jego upadku. We wrześniu 1944 roku, po wyzwoleniu prawobrzeżnej Warszawy przez wojska radzieckie, było im już łatwiej. Po zimowej ofensywie Armii Czerwonej Rostkowska postanowiła wrócić do rodzinnego Nasielska. Zabrała przyjaciółkę. Podejmują pracę, po wojnie liczą się każde chętne ręce. Rostkowska naucza w nasielskich szkołach, organizuje drużyny harcerskie. Wspiera ją w tym Jadwiga Szczęsna. Wybiegnę nieco do przodu: praca wychowawcza, harcerska obu pań przyniosła znakomity plon: ich młodzi podopieczni, jak Janusz Konerberger, Teresa Skrzynecka i inni, wyrastali na wspaniałych ludzi. Przede wszystkim kontynuowali i rozwijali harcerską pracę, którą w nich zaszczepiła druhna Jadwiga.

Z czasem odnalazła się Irena Gosposiówna, nazywana Irciątkiem, która też przebiedowała czas wojny. Pod jej koniec znalazła się we wsi Opacz koło Pruszkowa. Przybyła też z Niemiec Wanda Szczęsna. Radość była wielka.

Siostry Szczęsne i Irena Gosposiówna powychodziły za mąż. Jadwiga Szczęsna wyszła za nasielszczanina Romana Grubeckiego. Pani Irena, już teraz Radwańska, urządziła się w Warszawie. Pracowała jako nauczycielka. Jadwiga Grubecka pozostała w Nasielsku, opiekowała się swą imienniczką. Wanda Lesiowska z mężem Donatem znaleźli swoje miejsce w Starachowicach. Tam pani Wanda zakładała i nadzorowała przedszkola z ramienia powiatowego inspektoratu oświaty. Opiekowała się wnuczką Anitą. Jej córka, również Jadwiga, inżynier mechanik, znalazła pracę w Nasielsku w zakładach Mera-Zem.

Nasielsk był też miejscem spotkań czwórki dawnych dziewcząt z Babiej Górki, z której wyruszyły na niezwykłą, harcerską przygodę. Spotykały się w cztery aż do roku 1977, kiedy to zmarła Jadwiga Rostkowska. Pozostałe nadal utrzymywały ze sobą kontakt.

Do historii czterech przyjaciółek harcerek „dotarłem" przez… wiersze. Pierwsza przysłała swe utwory do „Tygodnika Ciechanowskiego" Anita Kaczmarska, wnuczka Wandy Szczęsnej-Lesiowskiej – dziś Anita Frankowiak, pani profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Była wtedy uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Pułtusku. Wiersze publikowałem w „TC", a potem w ciechanowskich almanachach poezji. Anita namówiła matkę do prezentacji utworów w „TC", ta zaś namówiła ciotkę Jadwigę Grubecką. Wiersze trzech pań znalazły się w almanachach „Kropla słońca" z 1994 roku i „Czas niesiony w teraźniejszość", wydanego rok później. A ja mogłem skorzystać z zaproszenia Jadwigi Grubeckiej. Dzięki temu poznałem, bodaj w zarysie, fascynującą historię przyjaźni czterech wybitnych harcerek.

STEFAN ŻAGIEL

Spotkanie czterech dawnych harcerek – w Nasielsku, w początkach lat siedemdziesiątych. Od lewej: Jadwiga Grubecka, Irena Radwańska, Jadwiga Rostkowska, Wanda Szczęsna-Lesiowska z wnuczką Anitą, dziś panią profesor Anitą Frankowiak

eprasa.pl d2d3d281b8

Papież Franciszek promulgował (ogłosił) dekret o heroiczności cnót mławianina ojca Bernarda (Zygmunta) Kryszkiewicza ze Zgromadzenia Męki Pańskiej. Pamięć o nim zachowała się nie tylko w jego rodzinnym mieście, ale również m.in. w Przasnyszu, gdzie on, pełniąc posługę duszpasterską wśród chorych, zaraził się od nich tyfusem, w wyniku czego zmarł w 1945 r., mając zaledwie 30 lat.

Błogosławiony na czas pandemii? Powiadał: „Dawać z siebie wszystko”

Mławianin już blisko ołtarzy

To piękna postać. To, co głosił, a także jego osobistą postawę wobec ludzi, warto szczególnie przypominać właśnie dzisiaj, w dobie pandemii. Bernard, nie zważając na zagrożenia, odważnie wychodził do tych, którzy cierpieli. Uważam go za wzór kapłana i wychowawcy.

Urwis, który przeszedł duchową metamorfozę

Przyszedł na świat 2 maja 1915 r. Był synem Apolonii z Gołębiewskich i Tadeusza Kryszkiewiczów, szanowanych i zamożnych mieszkańców Mławy, właścicieli zakładu mechanicznego. Ta rodzina dzieliła losy wielu Polaków. Tadeusz Kryszkiewicz, na początku I wojny światowej deportowany przez Rosjan na Wschód, wrócił do Mławy dopiero w 1921 r. W II Rzeczypospolitej za pracę społeczno-obywatelską otrzymał od prezydenta RP Brązowy Krzyż Zasługi. Kryszkiewiczowie mieli – oprócz Zygmunta – sześcioro dzieci: Hilarego, Jerzego i Jana oraz Stefanię, Helenę i Marię Magdalenę. Ostatnia z córek, uczennica Juliusza Osterwy, znana pod nazwiskiem Buchwald, była aktorką Teatru Polskiego w Londynie.

Zygmunt jako mały chłopiec miał opinię urwisa i jednocześnie pupila rodziców. Kiedy w miejscowym Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego nie otrzymał promocji do następnej klasy, zaniepokojony ojciec postanowił go „oddać do jakichś ojców”, licząc, że u nich „zmądrzeje”. Ostatecznie umieścił syna (w 1928 r.) w Szkole Apostolskiej im. św. Gabriela w Przasnyszu, prowadzonej przez Zgromadzenie Pasjonistów. Było to gimnazjum na dobrym poziomie. Nauczycielami byli zarówno pasjoniści, w tym Włosi, jak i świecy, np. poeta Stefan Gołębiowski.

W tej szkole Zygmunt przeżył głęboki przełom duchowy. Stał się uczniem pokornym i pilnym. Obdarzony nieprzeciętnymi zdolnościami, spieszył z pomocą w nauce kolegom i dopingował ich do modlitwy. Więcej: w listach do rodziny zachęcał do gorliwości religijnej.

Wstępując do Zgromadzenia Pasjonistów, przyjął imię Bernarda od Matki Bożej Pięknej Miłości. Studiował w kraju i w Kolegium Leoncianum w Rzymie. W Wiecznym Mieście w 1938 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Podczas dwuletniego pobytu w stolicy Italii i Kościoła powszechnego zaczął odczuwać dokuczliwe bóle głowy i ta dolegliwość już nigdy go nie opuści.

Mszę św. prymicyjną odprawił w Mławie. Zachował się napisany przez niego tekst na okoliczność przygotowanego z tej okazji przyjęcia, ale z jakichś powodów neoprezbiter go nie wygłosił. „Świadomy, że to już ostatni raz zasiadam tu, w gronie licznie zebranych moich najbliższych, chciałem zostawić po sobie pamiątkę żywą, trwałą, jak najbardziej wartościową. Są nią właśnie moje słowa” – zamierzał powiedzieć. W świetle późniejszych losów autora jest to wręcz proroctwo.

Wróciwszy z Italii, objął funkcję wicedyrektora kleryków w klasztorze w Przasnyszu. Jednakże najtrudniejszy egzamin ze swego powołania przyjdzie mu zdawać w najbliższych latach. Na początku września 1939 r., kiedy nad Polską latały niemieckie bombowce, na polecenie przełożonych udał się do Rawy Mazowieckiej. Stamtąd, jak wielu cywilów, uciekał na Wschód. Zatrzymał się na plebanii w Tucznej k. Białej Podlaskiej, ale niebawem wrócił do Rawy. Tu najpierw zastał Polaków wygnanych z Poznańskiego, a później także uchodźców z pobliskiej Warszawy, utopionych we krwi w czasie powstania. Im oraz mieszkańcom tego miasta spieszył z pomocą. Nie zawsze był w stanie zapewnić chleb powszedni, ale zawsze dawał strawę duchową. Na ambonie, w konfesjonale czy szpitalu. Relacje mówią, że na przełomie 1944/45 r. po zbombardowaniu Rawy wyciągnął rannych spod gruzów; sam klasztor był szpitalem.

Jeden z wielu portretów o. Bernarda

Jednocześnie pisał „Dialogi z Ukrzyżowanym”. W jednym z nich zanotował taką myśl: „Synu, zbyt surowo sądzisz bliźnich swoich”. Kartki z tymi tekstami zabierali wierni - ku pokrzepieniu dusz i serc. Słynny nasz poeta, ks. Jan Twardowski, wiersz poświęcony o. Bernardowi zatytułował „Święty z czasów okupacji”.

W latach 1941- 1944 o. Bernard napisał też „Pedagogicum”. Ten syntetyczny traktat, ujęty w 44 punktach, stanowi zestaw uniwersalnych zasad, jakimi winni się kierować wychowawcy dzieci i młodzieży. To dzieło nader wysoko ocenił wybitny polski psychiatra i psycholog, twórca koncepcji dezintegracji pozytywnej, profesor Kazimierz Dąbrowski. Dla przykładu przytoczmy punkt 24 „Pedagogicum”: „Za wszelką cenę, niezmordowanie ułatwiać życie innym. Dawać z siebie wszystko. Dla siebie nie żądać niczego: ani wdzięczności, ani zrozumienia, ani oceny, ale jeśli będzie okazana, przyjąć ją, by wychowankowi zrobić przyjemność, by ocenić jego szlachetne odruchy”.

Ciesz się, Mławo, boś…

W 1945 r. o. Bernard został przeniesiony do Przasnysza. Przystąpił do odbudowy klasztoru i kościoła, a przede wszystkim wyruszył do chorych i cierpiących. Zaraziwszy się tyfusem, zmarł 7 lipca 1945 r. Pochowano go w podziemiach przasnyskiego klasztornego kościoła. W 1989 r. ciało przeniesiono do sarkofagu w kruchcie tej świątyni.

Odszedł w opinii świętości. Na pogrzebie żegnała go rzesza wiernych. Niektórzy z nich zabierali ze sobą – niczym relikwie – kwiaty z grobu. Zaraz potem zaczął się rozwijać prywatny kult Bernarda, szczególnie w tych ośrodkach duszpasterskich, które obsługiwali pasjoniści. Niebagatelną rolę odegrał w tym uczeń świątobliwego zakonnika rodem z Mławy, o. Dominik Buszta (już nie żyje). Wydawał zeszyty „Echo Ojca Bernarda”, jego pisma i publikacje o nim. Na ich łamach ukazało się wiele świadectw osób, które twierdziły, że za wstawiennictwem o. Bernarda doznały łaski uzdrowienia; wśród nich jest pewien mławianin. Ojciec Dominik, którego osobiście znałem (podejmował mnie w klasztorze w Sadowiu k. Ostrowa Wielkopolskiego, by pokazać mi pisma i inne pamiątki po o. Bernardzie), ze słowem o swoim wychowawcy często wyruszał w Polskę. Bywał również w Mławie; tu konferencję organizował znany mieszkaniec tego miasta Marek Polak.

W 1998 r. na frontowej ścianie domu, w którym urodził się Zygmunt, wmurowano tablicę pamiątkową. Nawiasem mówiąc, w tym ładnym budynku miał kwaterować w 1945 r. sam marszałek Konstanty Rokossowski, dowódca 2. Frontu Białoruskiego, gdy zmierzał na Zachód. Od kilku lat, z inicjatywy ks. Ryszarda Kamińskiego, ówczesnego proboszcza (obecnie emeryta) mławskiej parafii Stanisława BM organizowany jest corocznie Bieg im. o. Bernarda Kryszkiewicza. Przyciąga mnóstwo dzieci i młodzieży, co jest też przejawem prywatnego kultu patrona zawodów.

Tablica na frontowej ścianie domu Kryszkiewiczów

Mława, ul. Joachima Lelewela 10. Dom, w którym przyszedł na świat Zygmunt Kryszkiewicz

Proces beatyfikacyjny wszczął w 1972 r. ówczesny biskup płocki Bogdan Sikorski. Dwadzieścia lat później akta zostały przekazane do Rzymu. Młyny watykańskie, jak wiadomo, mielą powoli. Dekret o heroiczności cnót to nader ważny akt w drodze do finału. Do beatyfikacji potrzebny jest już tylko cud, pozytywnie zaopiniowany przez komisje lekarską i teologiczną oraz zatwierdzony przez papieża.

Tak czy inaczej, już teraz, parafrazując pierwsze strofy hymnu „Gaude Mater Polonia”, można by rzec: „Ciesz się Mławo, radujcie się konfratrzy Bernarda, boście szlachetnego wydali Syna”.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl d2d3d281b8

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

ROLNICZE

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Sprzedam tanio kombajn do zboża Droninborg 300 z kabiną i przystawką do kukurydzy. Tel. 604 206 737, 23 691 20 18
FN-88

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze, mogą być do remontu. 510 392 255
SM-95

Sprzedam słomę, siano bele. 508 804 987
SM-96

Sprzedam słomę pszenną ze stodoły w belach 130 cm. 500 523 104
PC-00788/21

Sprzedam zgrabiarkę karuzelową 1-gwiazdową składaną hydraulicznie. 504 652 931
PC-00791/21

Sprzedam byka i dwie jałówki. 514 569 159
PC-00792/21

Sprzedam ładowacz czołowy Hydramet do MF 255, stan bardzo dobry, brony lekkie. 607 856 953
PC-00797/21

Sprzedam byczki i jałoszki do dalszego chowu. 500 065 943
PC-00801/21

Kupię cielaki, byczki do chowu. 608 734 643
PC-00803/21

Sprzedam trawę do ścięcia. 667 539 292
PC-00807/21

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane. 795 697 706
FE-74

Kupię suchą słomę. 504 219 124
FE-75

Sprzedam przetrząsaczozgrabiarkę 7. 784 389 264
FE-76

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 503 591 688
SU-54

Sprzedam prasę kostkę Z-224, kosiarkę rotacyjną i listwową. Tel. 603 994 057
FN-108

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Sprzedam siano i słomę w belach. 503 127 600
RM-7

Kupię ciągniki. 517 280 343
Mak-78

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
ogłasza
I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Zwycięstwa

Położenie nieruchomości z oznaczeniem nr działki wg ewidencji gruntów	- Żuromin, ul. Zwycięstwa - nr 3087, nr 3088, nr 3089 i nr 3090 o łącznej pow. 384 m²
Numer księgi wieczystej	- **KW - PL2M/00001166/7** Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką ani innymi ciężarami i ograniczeniami.
Cena wywoławcza nieruchomości	- **68.000,00 zł** (słownie złotych: sześćdziesiąt osiem tysięcy 00/100) łącznie z podatkiem VAT
Wadium	**w wysokości 6.800,00 zł** (słownie złotych: sześć tysięcy osiemset 00/100)
Data i miejsce przetargu	przetarg odbędzie się w dniu **9 lipca 2021 roku o godz. 12.00** w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, sala nr 36.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, w terminie do dnia **5 lipca 2021r. do godz. 15.00** w zamkniętych kopertach zaadresowanych Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin i opatrzonych napisem: **„I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Zwycięstwa"**.
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu **9 lipca 2021r., o godz. 12.00** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, sala nr 36.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie, na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Żuromin i opublikowane na stronie internetowej http://zuromin-strona.nowy bip.pl/ogłoszenia—ggnr-i-pp-
Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie pok. nr 16, tel. (0-23) 6572258, www.zuromin.ibip.net.pl
FCP-242

Sprzedam bałdy siana ekologicznego, 80 zł/szt. 575 310 845
RM-8

Sprzedam prasę belującą Warfama, 2007 rok, stan bardzo dobry, żmijkę do zboża. 695 073 269
SM-120

Sprzedam kombajn John Deere 1177 Hydro 4. 512 201 064
PC-00794/21

Sprzedam 4 ha koniczyny do skoszenia, Gołymin. Tel. 517 855 658
Mak-77

Sprzedam przyczepę samozbierającą do siana, dmuchawę. Tel. 791 792 184
Mak-79

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-73

Pilnie sprzedam żyto, owies, żyto z owsem. 666 052 261
Mak-74

Sprzedam ciągnik Fortschritt ZT 300, stan bardzo dobry. 795 924 441
Mak-75

Sprzedam przyczepę do przewozu bel przerobioną ze zbierającej i Autosan D-478 wywrotka, 75 r., Strzegocin. Tel. 669 881 706
FN-112

RÓŻNE

Sprzedam domek holenderski, mało używany, cena 5 tys. zł. Tel. 531 606 703
FN-110

Sprzedam tanio piec na ekogroszek z podajnikiem, stan bardzo dobry. 504 036 801
PC-00795/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0536/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0536/21

Pożyczki najtaniej. Szybko i solidnie. Tel. 515 459 414
59248-C171

Sprzedam maszyny stolarskie. 500 077 522
SM-105

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0041/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0028/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0532/21

Sprzedam Sp. z o.o. 30 lat działalności, niezadłużona, wierzytelność zabezpieczona hipoteką. Działalność wielobranżowa, wcześniej turystyka, handel, szkolenia. 602 681 432
PC-00737/21

Sprzedam drewno kominkowe. 693 949 348
PC-00771/21

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
ogłasza
I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Racławickiej

Położenie nieruchomości z oznaczeniem nr działki wg ewidencji gruntów	- Żuromin, ul. Racławicka - działki nr 518/12 i nr 2438/5 o łącznej pow. 0,0417 ha
Numer księgi wieczystej	**- KW - PL2M/00009930/0** **- KW - PL2M/00017628/9** Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką ani innymi ciężarami i ograniczeniami.
Cena wywoławcza nieruchomości	**- 90.000,00 zł** (słownie złotych: dziewięćdziesiąt tysięcy 00/100) łącznie z podatkiem VAT
Wadium	**9.000,00 zł** (słownie złotych: dziewięć tysięcy 00/100)
Data i miejsce przetargu	przetarg odbędzie się w dniu **9 lipca 2021 roku o godz.12.30** w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, sala nr 36.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, w terminie do dnia **5 lipca 2021r. do godz. 15.00** w zamkniętych kopertach zaadresowanych Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin i opatrzonych napisem: **„I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Racławickiej"**.
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu **9 lipca 2021r., o godz. 12.30** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, sala nr 36.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie, na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Żuromin i opublikowane na stronie internetowej http://zuromin-strona.nowy bip.pl/ogłoszenia—ggnr-i-pp-
Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie pok. nr 16, tel. (0-23) 6572258, www.zuromin.ibip.net.pl
FCP-241

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0597/21

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Kawaler 35 lat pozna kobietę. 515 578 090
SU-51

Pani 71 lat niezależna pozna pana w stosownym wieku. 796 999 332
PC-00793/21

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
SM-122

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-123

Wesela SuperB. 500 855 922
PC-00790/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-00799/21

Pisma. 693 550 168
FE-69

Zbiór traw przyczepami samozbierającymi Krone MX 370GD i Claas Quantum 5500s. Usługa może być rozszerzona o zgrabianie i ugniatanie pryzm. Więcej pod nr 513 929 231
59248-A953

Remonty, przeprowadzki, transport.
505 698 033
59248-BLT721

Fotografia ślubna.
Tel. 731 833 703, www.empiriafoto.pl
59248-MCT498

Prawnik. 607 656 598
FE-67

Wykończenia wnętrz i inne roboty budowlane. 783 188 823
Mak-67

Cyklinowanie, malowanie podłóg. Schody drewniane. Tel. 501 715 738
59248-GP429

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. Tel. 608 618 321
FN-96

Wykonujemy schody, stopnie, altany, domki ogrodowe i letniskowe, place zabaw, wszelkie usługi drewna. 500 077 522
SM-104

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00675/21

Docieplenia, tynki, remont. 508 841 859
PC-00753/21

Meble na wymiar. Usługi szklarskie. Szafy w dwa tygodnie. 605 262 063
PC-00773/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0421/21

Posadzki miksokretem.
606 398 360
PC-00659/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Malowanie. 518 339 939
PC-00744/21

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-MCT479

eprasa.pl d2d3d281b8

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Dobra zmiana do potęgi

Coraz bardziej się przekonuję do „dobrej zmiany” w naszym kraju. Zwłaszcza, gdy słucham jej głównych eksponentów, prezydenta i premiera. Prezydent Duda, bawiąc niedawno w Turcji, gdzie spotkał się z wybitnym demokratą, Recepem Erdoganem, swoim odpowiednikiem, wzniósł się na retoryczne wyżyny. Przedstawił nasze państwo jako silne, wolne, demokratyczne, z wielkim i ciągle rosnącym znaczeniem w świecie, naszą armię, jako zwartą i gotową, świetnie wyposażoną, naszych sojuszników, jako gotowych w każdej chwili do przyjścia nam z odsieczą. Czułem się dumny, że Polska jest wreszcie wielka i wspaniała. Ale premier Morawiecki wcale nie ustępował mu w retoryce. Prezentując Polski Ład obiecał coś miłego i dobrego dla każdego, po prostu narodowy program robienia dobrze. Czyż można takiej władzy nie lubić? Władzy, która chce Polskę uczynić potęgą?

Jak mawiał Bertold Brecht bałagan uratował już życie tysiącom ludzi. I przez setki lat jakoś się musieliśmy ratować, urządzać w bałaganie.... Teraz nasz rząd chce nas „uratować” za pomocą ładu. Polskiego Ładu.... Mali ludzie mają wątpliwości, szczególnie w opozycji, która jak wiadomo jest „patointeligencją”, jeśli nie „patoreakcją”. Przypominają ci małoduszni ludzie, że jeszcze rok temu premier Morawiecki malował w Gdyni Polskę jako „potęgę w dronach”. A kilka lat temu ówczesny minister obrony Antoni Macierewicz twierdził, że będziemy produkować „tysiące dronów”. A teraz kupiliśmy 24 bezpilotowce w Turcji za 270 milionów dolarów. No i co z tego panowie? Od czegoś trzeba zacząć....

Wypominają premierowi, że szumnie demonstruje Polski Ład, z którego straty mogą być większe niż korzyści, zapominając o niedawno ogłoszonej przez siebie „Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju”, mającej także generować drony, statki, mieszkania i samochody elektryczne....Ale przecież ludzie potrzebują nowej podniety i nowych narodowych mitów. PiS nam dostarcza nową mitologię. I to narodową. Choćby w postaci religii smoleńskiej, tzn. „zamachu smoleńskiego”. Ileż się nad tym napracowała odnośna podkomisja. I teraz po latach chciała już nawet ogłosić raport. Cóż, gdy aż trzech członków tej podkomisji się znarowiło i nie chcą go podpisać. To jest tak jak nie ma ładu....

Rząd jest innowacyjny, jak stwierdził Jan Pietrzak w Radiu 24, jest to rząd wszech czasów. Stara się ciągle reformować państwo. Choć czasem to reformowanie po prostu nie wychodzi. Zwłaszcza reforma wymiaru sprawiedliwości. Przyznał to nawet Jarosław Kaczyński w jednym z wywiadów mówiąc, że działa on (ten wymiar), gorzej niż poprzednio. Zgodził się z tym marszałek Terlecki, dodając jednak, że nie jest to wcale winą rządu tylko tego, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie przedłożyło właściwych projektów ustaw. I jest to innowacyjne samo w sobie. Jak dotychczas myśleliśmy, że Ministerstwo Sprawiedliwości JEST częścią rządu. A tu niespodzianka… Może jednak ta krytyka pod adresem MS jest przedwczesna. Proces reformowania sprawiedliwości będzie postępował. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, działający przy tym właśnie ministerstwie ogłosił ankietę, z której wynika, że Polacy życzą sobie zaostrzenia kar. Prawie połowa z nas jest ponoć za tym aby przywrócić karę śmierci, a jedna czwarta optuje za karą chłosty. O to pytali ankieterzy. I zachęceni wynikami, mają wkrótce ponowić ankietę, spytać Polaków czy życzą sobie przywrócenia tortur, takich jak podtapianie (było praktykowane jeszcze niedawno przez CIA w Kiejkutach), czy kary łamania kołem albo wbijania na pal. Zmiany w kodeksie karnym mogą być daleko idące!

Podobnie jak zmiany w strukturze organów państwowych. W kręgach PiS pojawił się pomysł by instytucję Rzecznika Praw Obywatelskich umiejscowić w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jest to genialne! Do tej pory Rzecznik musiał mediować między obywatelem a nękającym go rządem, albo inną władzą publiczną, starając się bronić obywatela. Jeśli zaś rzecznik będzie w rządzie to już nie będzie takiej potrzeby. Przecież rząd nie będzie walczył sam ze sobą… Ten pomysł nawiązuje do czasów feudalnych, gdy chłop z dziedzicem był w sporze, chłop mógł się odwołać tylko do dziedzica, który z urodzenia był sprawiedliwy. Do dobrych tradycji polskich warto nawiązywać.

Generalnie, rząd ma mniej konwencjonalne podejście do prawa i etyki. Na przykład, nie uznaje wyroków sądów, jeśli nie są po jego myśli. Niezależnie od tego, czy są to polskie sądy, takie jak Naczelny Sąd Administracyjny, czy Sąd Najwyższy, czy też unijne trybunały. Sądy winny się nauczyć szacunku dla polskiej władzy. Takim szacunkiem wykazuje się w pełni tylko obecny Trybunał Konstytucyjny i rząd się o to postara, żeby to ten trybunał decydował nie tylko o nadrzędności polskiego prawa nad prawem unijnym w każdej sprawie, ale także o wynikach konkursu Eurowizji (gdzie nas skrzywdzono okrutnie), czy też werdyktach komitetu noblowskiego, gdzie nas wprawdzie uhonorowano (przyznając Nobla Oldze Tokarczuk), ale nie była to właściwa ideologicznie pisarka i jestem głęboko przekonany, że panie Przyłębska i Pawłowicz, mogłyby przedstawić bardziej stosowną kandydatkę do nagrody.

Największe pole do działania rząd ma w obszarze międzynarodowym. Tam się najbardziej objawia „schizofreniczna osobowość naszych czasów”. Ten zgniły Zachód… którego jesteśmy częścią i który musimy zdominować ideowo. Europę będzie trzeba „rechrystianizować”, jak stwierdził pan premier bo jest zlaicyzowana, podobnie jak Czechy, które zamiast słuchać się nas jako lidera w Grupie Wyszehradzkiej, poszły na skargę na nas do TSUE. Ale czego się spodziewać po kraju, który w najbliższych wyborach najprawdopodobniej odda władzę Czeskiej Partii Piratów! I nawet Ameryka schodzi na psy. Jak pisze Paweł Lisicki, redaktor naczelny prawicowego tygodnika „Do rzeczy” prezydent Biden, razem z Kamalą Harris „solidnie pracują na opinię najbardziej radykalnych przywódców w dziejach Ameryki. USA, podobnie jak inne państwa Zachodu, stały się ofiarą rewolucji neomarksistowskiej. Zapleczem rewolucji jest swoisty konglomerat - uniwersytety, media, Big Tech”. Marks wraca! I to nie do Rosji, tylko tym razem na Zachód. Jakaż tu piękna misja dla Polski może się ukształtować, misja powstrzymania neomarksizmu. Zupełnie jak w czasach bitwy polsko-bolszewickiej. Na razie jednak, moglibyśmy spuścić Czechom lanie, nowe Zaolzie. Pojawiły się już wpisy na portalach społecznościowych, że będziemy wkrótce pić piwo na Hradczanach....

„Jest ONR-u spadkobiercą Partia”, pisał kiedyś Miłosz. I chociaż miał wtedy inną partię na myśli, sądzę, że ta uwaga odnosi się do PiS. Partia jest narodowa i radykalna, bojowa, z dużymi ambicjami co do władzy. Dzięki temu możemy jako Polska nie tylko istnieć, ale dojść do potęgi. Należy nam się... Dość już mamy władzy kondominium rosyjsko-niemieckiego. Czas na nasz ład, nasze wartości. Jeżeli się jednak trochę waham żeby tę ideę szerzej wylansować, to dlatego, że przypomina mi się zapoznany aforyzm Stanisława Jerzego Leca: „Najczęściej do rangi i potęgi, prowadzą nas niedołęgi”.

Ale chyba nie tym razem....Co? Jak myślicie?

Ma majątek także w gm. Baboszewo:

Premier ujawnił majątek

Mateusz Morawiecki złożył swoje oświadczenie majątkowe. Wynika z niego, że zalicza się on do bogatszych Polaków. Samych oszczędności ma aż 4,7 mln zł. Posiada też szereg nieruchomości. Jedna z nich znajduje się na terenie gminy Baboszewo. To 2-hektarowa działka rolna, warta „zaledwie” 200 tys. zł.

Premier wykazał w oświadczeniu dwa domy. Jeden o powierzchni 150 m kw., położony na działce o powierzchni ok. 0,46 ha wraz zabudowaniami gospodarczymi i zabudowaniami (domkami) letniskowymi, wart jest ok. 1,9 mln zł. Drugi, o powierzchni 100 m kw., położony na działce o powierzchni ok. 3100 m kw., premier wycenił na 3-3,5 mln zł.

Mateusz Morawiecki w oświadczeniu wykazał także segment (szeregówka) o powierzchni 180 m kw., położony na działce ok. 400 m kw. Polityk posiada połowę własności, o wartości ok. 600 tys. zł. Należy do niego także mieszkanie o powierzchni 72,4 m kw, warte ok. 1,1 mln zł i wspomniana działka rolna. Myliłby się jednak ten, kto pomyśli, że z tego powodu premier jest tu widywany. W porównaniu z innymi, to jedna z jego skromniejszych nieruchomości.

Wśród mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł, szef rządu wymienił zabudowę kuchenną o wartości ok. 60 tys. zł, meble o łącznej wartości ok. 270 tys. zł, a także sprzęt techniczny wart ok. 20 tys. zł.

Mateusz Morawiecki jako premier zarobił 199,7 tys. zł. Dodatkowo zyskał 30 tys. zł z tytułu diety poselskiej. Oświadczył, że posiada także 3857 akcji banku Santander, warte około 350 tys. zł. W oświadczeniu znalazła się też pożyczka udzielona siostrze w wysokości ok. 300 tys. zł.

Czy to wszystko? Niekoniecznie. Dziennikarze Wirtualnej Polski nazwisko Iwony i Mateusza Morawieckich odnaleźli w 24 księgach wieczystych. Mateusz Morawiecki, zanim trafił do rządu, w latach 2007-2015 był prezesem Banku Zachodnieego WBK. Większość majątku premier przepisał na żonę. Posiada ona między innymi dwa mieszkania na warszawskim Mokotowie, 15 hektarów ziemi we Wrocławiu, półhektarową działkę nad Bzurą, a także dwa mieszkania i lokal użytkowy w kamienicy przy wrocławskim rynku. Szacunkową wartość majątku premiera i jego żony dziennikarze WP wyliczyli na ok. 40 mln zł. **rom**

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

O, nierządne królestwo!

Coraz częściej do redakcji napływają sygnały, że srebrne monety 1000 zł. Z wizerunkiem Jana Pawła II trafiają wprawdzie do zakładów pracy, lecz nie docierają do rąk pracowników drogą losowania (bo losowanie to w takim wypadku jedyny sprawiedliwy sposób rozdziału).Ostatnio dowiedzieliśmy się, że Centrala Nasienna na Śmiecinie w Ciechanowie, która zatrudnia 120 osób, otrzymała 5 takich monet. Podzielili je między siebie dwaj dyrektorzy, księgowa, kasjerka i kadrowa. No cóż, widać religijni. Reszcie pracowników pozostaje wiara… w sprawiedliwość.

nr 21, 27 maja 1983 r.

„Sklep w stanie błogosławionym”

W nr 13 „TC” pisaliśmy o częstych kilkudniowych przerwach w funkcjonowaniu sklepu przy ul. Niechodzkiej w Ciechanowie. Sprzedawczyni często przebywała na zwolnieniu, a cierpieli na tym pracownicy pobliskich zakładów. Wiceprezes ds. Handlu i Usług Społem PSS inż. Andrzej Gendek wyjaśnił nam, że: „… ze względu na częste nieobecności pracownicy w pracy spowodowanej chorobą, jak również jej stanem, potwierdzamy fakt, że sklep był często zamknięty mimo czynionych starań o drugiego pracownika. W chwili obecnej została zatrudniona pracownica i sklep nr 1 przy ul. Niechodzkiej czynny będzie od dnia 11.06.83”.

nr 22, 3 czerwca 1983 r.

Co z nową książką telefoniczną…?

...pytają nasi czytelnicy. Książka, którą posiadamy jest z roku 1977/78, ale według stanu z 31 lipca 1976 r. Jest więc nieaktualna. Ile w tym czasie numerów się zmieniło? Numery instytucji są numerami prywatnymi i odwrotnie. Instytucje zakładają sobie prywatne książki. Do pań z informacji trudno się dodzwonić, ciągle zajęty numer i nie dziwimy się, bo przecież trzeba kilka razy dziennie zasięgać informacji w sprawie numeru interesującego nas abonenta. Poza tym książki już się zniszczyły. Czekamy na nowe, aktualne.

nr 23, 10 czerwca 1983 r.

Feralny weekend

W piątek wieczorem, 21 maja, w piwnicy bloku na Aleksandrówce w Ciechanowie, w worku foliowym znaleziono zwłoki 43-letniej kobiety. (…) Także w piątek wieczorem do Rejonowej Komendy Policji w Mławie zgłosił się 37-letni mężczyzna. Poinformował, że podczas sprzeczki z 40-letnią kobietą zadał jej nożem trzy ciosy w piersi i brzuch. (…) Również w piątek powiesił się mieszkaniec gminy Grudusk. W niedzielę natomiast odebrał sobie życie 16-letni chłopiec z gminy Lipowiec. Tego dnia w gminie Płońsk znaleziono zwłoki 36-letniego mężczyzny. Prawdopodobnie sam sobie podciął żyły.

nr 22, 28 maja 1993 r.

Frytki z Żuromina?

Żuromin szukający bardzo aktywnie inwestorów z kraju i zagranicy, znalazł kolejną szansę. Okolice tego miasta oprócz zagłębia drobiarskiego, znane są również jako tereny uprawy ziemniaka. Właśnie ten atut chcą wykorzystać władze gminy. W magazynach po Gminnej Spółdzielni ma powstać przetwórnia ziemniaka. W uruchamianiu spółki ziemniaczanej zainteresowanych jest kilka okolicznych banków spółdzielczych, kilkunastu prywatnych inwestorów oraz firma „Labimex”, która dostarczyłaby linie technologiczne do przetwórstwa ziemniaków. Duże zaplecze chłodnicze pozwoliłoby na produkcję frytek, chipsów, puree i wielu innych produktów.

nr 23, 4 czerwca 1993 r.

Przed nowym podziałem

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się, zwołane w trybie pilnym spotkanie wojewody z wójtami i burmistrzami województwa ciechanowskiego, w sprawie nowego podziału terytorialnego kraju. Gminy i miasta chcące w przyszłości tworzyć powiaty: ciechanowski płoński, mławski i pułtuski opowiedziały się zdecydowanie za przynależnością do mającego powstać województwa warszawskiego. Powiat działdowski chciałby być częścią olsztyńskiego, a żuromiński raczej płockiego.

nr 24, 11 czerwca 1993 r.

eprasa.pl d2d3d281b8

Wisła na łopatkach

Za rezerwami płockiej Wisły wyjątkowo pechowy tydzień. Płocczanom odebrano punkty za wygraną rywalizację z warszawskim Hutnikiem, a kilka dni później musieli uznać wyższość gospodarzy w meczu na szczycie przeciwko Mławiance.

W konfrontacji z hutnikami od pierwszej minuty wystąpił Piotr Pyrdoł. To był premierowy bój na czwartoligowym poziomie – wcześniej zaliczył piętnaście spotkań, ale na poziomie ekstraklasy. A regulamin jasno określa jaką liczbę spotkań może rozegrać dany piłkarz na różnych szczeblach rozgrywek.

Mimo kłopotów, goście z Płocka zaczęli rywalizację w Mławie w imponującym stylu. Po dwunastu minutach prowadzili już różnicą dwóch goli.

Gospodarze nie zamierzali jednak odpuścić, sygnał do odrabiania strat dał strzałem z woleja niezawodny Mateusz Stryjewski, wykorzystując podanie od Dominika Lemanka.

W 24. minucie mławianie odrobili straty. Michał Stryjewski wypuścił w pojedynkę sam na sam Jakuba Tworka, a młodzieżowiec nie zmarnował wybornej okazji.

Gdy po zmianie stron murawę opuścił kontuzjowany Michał Stryjewski (najlepszy asystent ligi – 20 celnych podań), wydawało się, że Mławianka nie będzie potrafiła zadać decydującego ciosu. Ale tego popołudnia mławianie grali jak z nut. Fantastyczne zawody po przerwie rozgrywał 41-letni Maciej Rogalski. Nie do przejścia był w defensywie, a w dodatku w 52. minucie popisał się idealnym podaniem do wybiegającego na pozycję Szymona Masiaka. Ten nie miał problemów z pokonaniem Tokarskiego.

Gospodarze wyszli na prowadzenie, którego już nie oddali. Sukces przypieczętował Tworek, dobijając strzał Masiaka.

GP

FOT. GP

Mławianka okazała się lepsza od rywali z Płocka

Mławianka Mława – Wisła II Płock 4:2 (2:2)

Bramki: Mateusz Stryjewski 24, Tworek 26 i 61, Masiak 51 - Więcek (6.), Szumilas 12

Mławianka: Piotrowski – Dąbkowski, M. Rogalski, Maszota (81. Wodzyński), Gabriel Simone, Tworek (61. F. Rogalski), Tomczak, Lemanek, Mich. Stryjewski (49. Nowiński), Mat. Stryjewski (88. Javier Redondo), Lemanek (46. Sergio Carbajal), Masiak (66. Francisco Javier)

Piłkarski Dzień Dziecka

16 zespołów, czyli ponad dwustu młodych piłkarzy w dwóch kategoriach wiekowych, wzięło udział w piłkarskim turnieju Mazovia Cup, organizowanym przez Akademię Piłki Nożnej Ciechanów.

Zawody rozegrano w ostatnią niedzielę na miejskim stadionie w Ciechanowie przy okazji obchodów z okazji Dnia Dziecka. Oprócz boiskowych starć, na dzieci czekały również inne atrakcję, jak chociażby dmuchańce, czy zawody w różnych konkurencjach technicznych i piłkarskich. Na boisku rywalizowali chłopcy z roczników 2012 oraz 2013. Wśród starszych najlepsi okazali się gospodarze z APC, a w kategorii młodszej - Korona Ostrołęka. W imprezie wzięły udział m.in.: MKS Ciechanów, Mławianka, Wisła Płock, Polonia Warszawa, Świt Nowy Dwór Maz. czy FFK Warszawa.

erm

Moment dekoracji wszystkich drużyn

Nadnarwianka płynie z prądem

W Pułtusku tli się jeszcze nadzieja na pozostanie w czwartej lidze. Choć Nadnarwianka znajduje się nadal w strefie spadkowej, to w sobotniej rywalizacji z dużo wyżej notowanym MKS-em Przasnysz sięgnęła po komplet punktów.

To niezwykle ważne i prestiżowe zwycięstwo będzie smakowało jeszcze lepiej, jeśli w ostatnich dwóch meczach podopieczni Pawła Brodzkiego również sięgną po komplet punktów. Pułtuszczanie rywalizować będą z ekipami, które podobnie jak oni walczą o utrzymanie, czyli z Makowianką i Żyrardowianką.

Rywalizację z Przasnyszem Nadnarwianka zaczęła w imponującym stylu. Niezwykle aktywny był szczególnie Nigeryjczyk Christian Nnamani. Już w pierwszej akcji wpakował futbolówkę do siatki. Jednak arbiter dopatrzył się faulu na Rafale Szymańskim.

Tego ostatniego nie było już między słupkami, kiedy gospodarze osiągnęli w końcu swój cel. Andrzej Łyziński musiał zastąpić kontuzjowanego kolegę. Nie zdołał zatrzymać uderzenia z rzutu wolnego w wykonaniu Macieja Ostrowskiego. Miejscowemu dopisało trochę szczęście, bo piłka trafiła w jednego ze stojących w murze konkurentów.

Tuż przed przerwą Nadnarwianka podwyższyła prowadzenie. Nnanami zagrał idealnie do wychodzącego na pozycję Bartosza Otulaka, ten dopełnił formalności.

Po zmianie stron pułtuszczanie skupili się na bronieniu, tym bardziej, że z boiska musiał zejść aktywny Nigeryjczyk. W doliczonym czasie Damian Słowik zmniejszył jedynie rozmiary przegranej.

GP

Nadnarwianka Pułtusk – MKS Przasnysz 2:1 (2:0)

Bramki: Ostrowski 17, Otulak 45 - Słowik 90

Nadnarwianka: Tkaczyk – Jagielski, Salwin, Bobowski, Ostrowski, Baranowski, Cynt, Otulak (87 Cywiński), Gałązka, Więckowski (90 Chimkowski), Nnamani (46 Taranowski)

Przasnysz: Szymański (15 Łyziński) – Grędziński (73 Pepłowski), Borowiec, Pragacz, S. Kamiński (90. Bartosiewicz), Zajkowski (70 Słowik), Witkowski (46 Smoliński), Rutkowski, T. Kamiński, Sitek (80 Sawczenko), Olszewski (46 Kopciński)

Kumite i kata

W V międzynarodowym turnieju karate kyokushin w Białymstoku wystartowało siedmiu zawodników z Ciechanowskiego Klubu Karate. W imprezie, która odbyła się 29 maja wzięło udział ponad 300 zawodników z 27 klubów.

- Całe zawody stały na bardzo wysokim poziomie, ale mimo to, nasi zawodnicy stanęli na wysokości zadania – wyjaśnia Wojciech Gołębiewski, trener sekcji w Krasnem i Ciechanowie.

Wyniki:

Gabriela Simińska – 1. miejsce w kat. młodziczek

Patrycja Jakubiak – 1. miejsce w kat. młodziczek (50 kg)

Jakub Królicki – 2. miejsce w kat. młodzików, kumite (60 kg)

Róża Okrasa – 3. miejsce, kat. młodziczek (plus 50 kg)

Marta Grzegorczyk – 3. miejsce, kumite juniorek (50 kg)

Szymon Mądry – 3. miejsce w kat. młodzików (40 kg)

Amelia Miętkiewicz – 4. miejsce, kat. młodziczek (plus 50 kg)

erM

FOT. ARCHIWUM

Zawodnicy CKKK podczas zawodów w Białymstoku

Przerwana passa Makowianki

Reprezentantom Makowianki nie udało się przedłużyć zwycięskiej serii. Po dwóch wygranych z rzędu, które pozwoliła podopiecznym Michała Złotkowskiego wydostać się ze strefy spadkowej, ze Świtem Staroźreby musieli przełknąć gorycz porażki.

Losy konfrontacji rozstrzygnęły się w końcówce meczu. W 79. minucie przed bramką gospodarzy zakotłowało się po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W dużym zamieszaniu do piłki dopadł Piotr Jóźwiak i wepchnął piłkę do bramki.

W doliczonym czasie goście wyprowadzili kolejny cios, a sfinalizował najlepszy strzelec Świtu Rafał Trakul

GP

Makowianka Maków Maz. – Świt Staroźreby 0:2 (0:0)

Bramki: Jóźwiak 79, Trakul 90

Makowianka: Ostrowski – Zakrzewski, Złotkowski, Kamil Pustoła, Piątek, Krzysztof Pustoła, Małkiewicz (53. Sawicki), Koczara, Pragacz, Matusiak, J. Tyska

24. kolejka (29-30 maja): Żyrardowianka – Bzura 9:0, Troszyn – Kasztelan 9:0, Mławianka – Wisła II 4:2, Hutnik – Łomianki 4:1, Huragan – Wkra 3:0, Makowianka – Świt, Nadnarwianka – Przasnysz 2:1

Spotkanie z 23. kolejki: Wisła II – Hutnik (na boisku było 6:0) – zweryfikowano jako walkower 0:3. W zespole z Płocka wystąpił nieuprawniony zawodnik z Ekstraklasy

25. kolejka (5-6 czerwca): Świt – Huragan, Nadnarwianka – Żyrardowianka, Wisła II – Troszyn, Łomianki – Mławianka, Kasztelan – Bzura, Hutnik – Wkra, Przasnysz - Makowianka

Najlepsi strzelcy: 20 - Paweł Giel (Hutnik), 19 - Mateusz Stryjewski (Mławianka), 16 - Kamil Majkowski (Troszyn)

TABELA

1. Mławianka Mława	24	55	87:30
2. Huragan Wołomin	24	53	53:26
3. Świt Staroźreby	24	51	52:21
4. Wisła II Płock	24	48	66:29
5. MKS Przasnysz	24	45	55:23
6. Hutnik Warszawa	24	45	59:30
7. Wkra Żuromin	24	33	39:39
8. KS Troszyn	24	29	47:40
9. Makowianka Maków Maz.	24	28	42:52
10. KS Łomianki	24	26	37:55
11. Żyrardowianka Żyrardów	24	25	41:56
12. Nadnarwianka Pułtusk	24	23	40:45
13. Bzura Chodaków	24	14	26:81
14. Kasztelan Sierpc	24	2	12:127

eprasa.pl d2d3d281b8

Rozpalona Iskra

Po jesieni wydawało się, że Iskra Krasne może opuścić ligę okręgową. Tylko trzynaście zdobytych punktów lokowało ekipę z powiatu przasnyskiego w strefie spadkowej. Jak za dotknięciem magicznej różdżki sytuację w zespole odmienił trener Artur Salamon.

W weekend piłkarze Iskry okazali się lepsi na swoim boisku od mocnej w tym sezonie Sony Nowe Miasto. Zadbali o to Kamil Wnuk i Patryk Kuligowski. Natomiast w środku tygodnia Iskra rywalizowała z Konopianką. Mecz zakończył sędzia przed czasem, gdy chwilę wcześniej jeden z „kibiców" uderzył zawodnika Iskry. Wszystko wskazuje na to, że cała sytuacja zakończy się przyznaniem Iskrze walkowera.

Po fatalnym starcie (tylko pięć oczek w ośmiu premierowych spotkaniach) przebudziła się drużyna z Płońska. Po ograniu konkurentów z Pokrzywnicy wypunktowała także bieżuńską Wkrę. Po dwa trafienia w dwumeczu zanotowali Piotr Wypszyński oraz Dominik Krzyżanowski.

Żbik znowu liderem

Narew Ostrołęka wygrała mecz na szczycie, po czym w kolejnym pojedynku nie potrafiła pokonać Błękitnych Raciąż. Kamil Kalinowski obronił m.in. groźny strzał snajpera rywali Przemysława Olesińskiego oraz „bombę" Jana Białobrzeskiego.

Takie rozstrzygniecie przyjęli z zadowoleniem nasielszczanie. Swoje zadanie wykonali z zimną krwią. W rywalizacji z GKS-em Pokrzywnica urządzili sobie strzelecki trening. Po hat-tricku skompletowali Marek Osiński i najlepszy strzelec ligi Mateusz Bramowicz.

Korona bez wygranej

Od pięciu spotkań futboliści z Szydłowa nie potrafią wygrać ligowego spotkania. W minionym tygodniu potrafili ugrać zaledwie punkt. Nie pomaga nawet dobra dyspozycja duetu napastników. Łukasz Kosiorek i Kamil Głowacki trafili do siatki w bieżących rozgrywkach już 41 razy (Korona zaliczyła w sumie 56 goli).

GP

27. kolejka (29-30 maja): Iskra – Sona 2:1, Tęcza – Ostrovia 0:3, Kryształ – Korona 1:1, PAF – Wkra 3:1, Strzegowo – Wąsewo 1:1, Pokrzywnica – Żbik 0:8, Narew – Błękitni 0:0, Ciechanów – Konopianka 3:0

19. kolejka (26 maja): Strzegowo – Sona 1:3, Pokrzywnica – PAF 0:4, Narew – Kryształ 4:0, Ciechanów – Tęcza – przełożony na 16 czerwca, Konopianka – Iskra mecz przerwany przy wyniku 2:2, Błękitni – Ostrovia 1:1, Żbik – Korona 5:3, Wąsewo – Wkra 1:1

28. kolejka (5-6 czerwca): Sona – Ciechanów, Konopianka – Narew, Błękitni – Pokrzywnica, Żbik – Strzegowo, Wąsewo – PAF, Wkra – Kryształ, Korona – Tęcza, Ostrovia - Iskra

Najlepsi strzelcy: 37 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 29 - Przemysław Olesiński (Narew), 22 - Kamil Głowacki (Korona), 19 - Łukasz Kosiorek (Korona), 18 - Michał Dzięgielewski (Wkra)

TABELA

1. Żbik Nasielsk	25	63	84:26
2. Narew Ostrołęka	25	62	74:13
3. Sona Nowe Miasto	25	47	61:52
4. MKS Ciechanów	24	46	55:24
5. Konopianka Konopki	24	38	51:42
6. Ostrovia Ostrów Maz.	25	37	37:37
7. Wkra Bieżuń	25	33	54:43
8. Kryształ Glinojeck	25	32	60:42
9. Korona Szydłowo	25	32	55:58
10. PAF Płońsk	25	32	44:52
11. Iskra Krasne	24	30	40:55
12. Błękitni Raciąż	25	28	26:37
13. GKS Strzegowo	25	22	37:66
14. Tęcza Ojrzeń	24	20	38:63
15. KS Wąsewo	25	19	29:71
16. GKS Pokrzywnica	25	15	29:95

Trzy walkowery

Tempa i natłoku spotkań w A klasie nie wytrzymują wszystkie zespoły. Niektóre zespoły oddają punkty i mecze walkowerami. W środku tygodnia składu nie potrafiło skompletować Mazowsze Jednorożec. Natomiast w weekend punkty za darmo otrzymali Wkra Sochocin i Orzeł Sypniewo.

Sochocinianie mieli rywalizować z GUKS-em Krasnosielc. Faworytem bynajmniej nie byli. Na wiosnę potrafili wygrać tylko dwa razy i to z ekipami, które formę nie grzeszą.

Wyjazd do Sypniewa odpuścił Orzyc Chorzele. Cztery oczka zdobyte w fazie rewanżowej oznaczają dla chorzelan nic innego, jak tylko powolne osuwanie się w ligowej tabeli.

Coraz wyżej w tabeli pnie się Pełta Karniewo. W starciu z Długosiodłem padła tylko jedna bramka, gdy do siatki trafił niezawodny Marcin Ciak (10 bramek na wiosnę).

Mimo kłopotów ze składem spotkań nie zamierza odpuszczać radzanowska Wkra. Do Myszyńca wybrała się w zaledwie 11-osobowym składzie. Z konieczności między słupkami musiał stanąć nominalny napastnik Krzysztof Dziurlikowski. Dwukrotnie podopieczni Adama Wąsowskiego obejmowali nawet prowadzenie, ale skończyło się remisem.

Miniony tydzień okazał się udany dla futbolistów z Kuczborka. Zgarnęli sześć oczek, ogrywając konkurentów z Andrzejewa i Karolinowa. **GP**

27. kolejka (29-30 maja): Sochocin – Krasnosielc 3:0 - walkower, Bartnik – Radzanów 2:2, Pełta – Wymakracz 1:0, Mazowsze – Andrzejewo 5:3, Korona – Boruta 0:1, Rzekunianka – Orlęta 2:0, Kurpik – Opia 3:1, Orzeł – Orzyc 3:0 - walkower

19. kolejka (26 maja): Korona – Krasnosielc 1:2, Rzekunianka – Mazowsze 3:0 - walkower, Kurpik – Pełta 5:2, Orzeł – Bartnik 4:2, Orzyc – Sochocin 1:3, Opia – Radzanów 5:4, Orlęta – Wymakracz 2:2, Boruta – Andrzejewo 2:1

28. kolejka (5-6 czerwca): Krasnosielc – Orzeł, Orzyc – Kurpik, Opia – Rzekunianka, Orlęta – Korona, Boruta – Mazowsze, Andrzejewo – Pełta, Wymakracz – Bartnik, Radzanów - Sochocin

TABELA

1. Rzekunianka Rzekuń	25	62	108:22
2. Kurpik Kadzidło	25	51	87:47
3. Wkra Radzanów	25	49	67:41
4. GUKS Krasnosielc	25	46	66:54
5. Wymakracz Długosiodło	25	39	56:49
6. Bartnik Myszyniec	25	39	63:56
7. Orlęta Baboszewo	25	37	56:48
8. Korona Karolinowo	25	34	45:48
9. Boruta Kuczbork	25	30	28:57
10. Pełta Karniewo	25	29	55:55
11. Wkra Sochocin	25	28	50:60
12. Orzeł Sypniewo	25	28	43:63
13. Orzyc Chorzele	25	28	37:66
14. Opia Opinogóra	25	27	39:85
15. Mazowsze Jednorożec	25	24	40:68
16. GKS Andrzejewo	25	23	62:82

Strzelali po przerwie

Dwie bramki Mariusza Kopeckiego i gol Mikołaja Firka przesądziły o zwycięstwie MKS Ciechanów nad Konopianką Konopki. Rezultat mógł być wyższy, ale w pierwszej połowie stoper gospodarzy Adam Sosnowski dwukrotnie trafił piłką w poprzeczkę.

FOT. RM

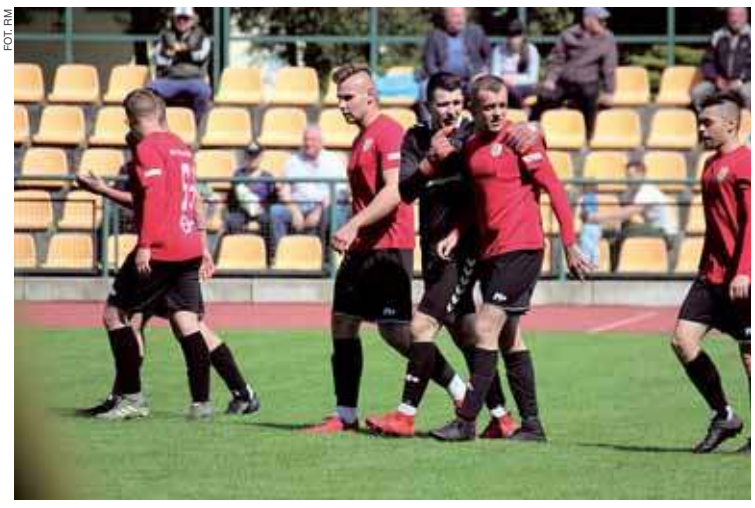

MKS Ciechanów wygrał z Konopianką 3:0

Po dwóch porażkach z rzędu piłkarze z Ciechanowa wrócili wreszcie na zwycięski szlak. Po drodze zdążyli przegrywali u siebie z liderem z Nasielska i walczącymi o utrzymanie Błękitnymi Raciąż. W tabeli ciechanowian przeskoczyli zawodnicy Sony Nowe Miasto.

Jesienią w Konopkach lepsi byli podopieczni Krzysztofa Butryna, wygrywając ostatecznie 4:3. W sobotę aż tylu bramek nie oglądaliśmy, a w dodatku strzelali je tylko i wyłącznie piłkarze gospodarzy.

Pierwszym ostrzeżeniem dla przyjezdnych była akcja z 20. minuty, gdy niespodziewanie w polu karnym Konopianki znalazł się stoper MKS Adam Sosnowski. Popularny „Sosna" kropnął piłkę z półwoleja, ale ta trafiła w poprzeczkę. Kilka minut później ten sam zawodnik główkował po rzucie rożnym, a piłka ponownie odbiła się od aluminiowej części bramki.

Przyjezdni atakowali sporadycznie. Po kontrataku strzał na bramkę Rafała Olszewskiego oddał Kamil Nosarzewski, ale bramkarz MKS pewnie chwycił piłkę w rękawice. W szeregach gości dał o sobie znać brak w linii ataku Kameruńczyka Ransona.

W drugiej połowie ponownie przypomniał o sobie Mariusz Kopecki. 33-latek najpierw uderzył mocno spoza pola karnego, Damian Ankiewicz odbił piłkę przed siebie, ale dobitka Kopeckiego była już nie do obrony.

Po zdobyciu bramki gospodarze mogli w końcu odetchnąć, a to w dodatku umocniło ich w boiskowych poczynaniach. W 75. minucie Kopecki ustawił piłkę do wykonania rzutu wolnego. Chwilę później, zasłonięty przez mur i nieco spóźniony bramkarz Konopianki mógł tylko wyciągnąć ją z siatki.

Po dobrze wykonanej robocie Kopecki mógł opuścić boisko. Wprowadzony za niego Mikołaj Firek również zapisał na swoje konto bramkę, kończąc skutecznie akcję sam na sam.

FOT. RM

Mariusz Kopecki, strzelec dwóch bramek dla gospodarzy

MKS Ciechanów – Konopianka Konopki 3:0 (0:0)

Bramki: Kopecki 65 i 75, Firek 83

MKS: Olszewski – Michalak, Sosnowski, Dębkowski, Sepczyński – Gawęda, Tosik, H. Matusiak, Ładziński, R. Matusiak – Kopecki

Grali po przerwie: Bonisławski, Żbikowski, Firek, Przebierała

Konopianka: Ankiewicz – Marach, Kobielski, Zając, Łapuć – Siemianowski, M. Nosarzewski, Pietruś, Jankowski – K. Nosarzewski, Kocięcki

Grali: Nagalski, Klimek, Grabowski, Pawlicki

erM

Wielki sukces Gumina

Na cztery kolejki przed końcem sezonu piłkarze GKS-u Gumino mogą świętować historyczny awans do A klasy. Przypieczętowała to wygrana podopiecznych Dawida Kręta w Cieksynie.

Wkra potrafi na swoim boisku rozegrać dobre zawody. W połowie maja stoczyła niezwykle porywający bój z wiceliderem z Dzierzgowa. Wymiana ciosów zakończyła się strzeleniem aż dziesięciu goli. Po pięć z każdej strony.

Jednak lider nie pozwolił gospodarzom na takie harce. Już w 20. minucie wyszedł na prowadzenie. Miejscowy golkiper odbił przed siebie uderzenie Bartosza Gołaszewskiego. Z dobitką zdążył Wojciech Bluszcz.

Takie otwarcie ustawiło dalszą część zmagań. Po godzinie gry było już w zasadzie po wszystkim. Bluszcz skompletował dublet, na listę strzelców wpisał się także Gołaszewski.

O drugie miejsce, premiewane udziałem w barażu stoczą walkę aż trzy ekipy. Tamka pauzowała w tej serii, co wykorzystali konkurenci. Ciechanowski Olimp ograł skromnie Żaka Szreńsk. Dziesiąte trafienie w rozgrywkach zanotował Wiktor Stryjewski. Natomiast Gryf zdobył boisko w Uniecku. Zadecydowały o tym celne uderzenia Huberta Jurkiewicza i Szymona Tereszkiewicza.

GP

TABELA

1. GKS Gumino	15	40	65:15
2. Tamka Dzierzgowo	15	30	43:28
3. Gryf Kownaty Żędowe	15	30	50:29
4. Olimp Ciechanów	15	26	44:31
5. Gladiator Słoszewo	15	24	35:42
6. Wkra II Żuromin	14	22	42:35
7. Jutrzenka Unieck	15	17	25:45
8. Wkra Cieksyn	14	12	49:66
9. Żbik II Nasielsk	14	6	23:46
10. Żak Szreńsk	14	4	15:64

Weterani pobiegli w Siemiatyczach

Po długiej przerwie na trasy powrócili biegacze amatorzy. Spragnieni rywalizacji w ostatnią sobotę wzięli udział w X Siemiatyckiej Wieczornej Dyszce. Bieg uliczny rozegrano na dystansie 10 kilometrów. Trasa wiodła ulicami Siemiatycz, zawodniczki i zawodnicy mieli do pokonania dwie dość wymagające 5-kilometrowe pętle.

Na bieg wybrała się piątka długodystansowych mastersów z naszego regionu. Wyjazd na ziemię podlaską mogą zaliczyć do udanych. Witold Tarnowski z czasem 44 min 20 s wygrał kategorię wiekową 60-64. W nieco starszej kategorii triumfował Ryszard Marut (45 min 05).

W tej samej kategorii Wawrzyniec Szejko uplasował się na 5. miejscu, a Zenon Lewandowski na szóstym. Piąty z naszych biegaczy, mieszkaniec Modły, Edward Staniszewski w kategorii plus 70 zajął 6. miejsce. Jak się okazało 82-letni pan Edward był najstarszym uczestnikiem biegu. Bieg ukończyło 117 osób, a zwycięzcami open zostali Andrzej Skarżyński (31,50) i Ewa Jagielska (37,13) z Wyszkowa.

lew

eprasa.pl d2d3d281b8

Żuromin

Oblicza kobiety

W progi Żuromińskiego Centrum Kultury zawitała wystawa „Spojrzenie na kobietę – obiekt, podmiot, czas". Jest to wystawa zbiorowa. Bierze w niej udział kilkunastu artystów z różnych dziedzin sztuki: malarstwa, rzeźby i fotografii. Część z nich to twórcy z Mazowsza, ale są tu też prace autorstwa osób, które zwoje życie wiodą poza granicami naszego kraju.

Początkowo wystawa miała odbyć się w marcu, z okazji Dnia Kobiet, jednak z racji obostrzeń, wtedy była dostępna tylko w okrojonej wersji online. Już od zeszłej środy można przychodzić do ŻCK i oglądać udostępniony zbiór prac.

– W maju nadszedł ten czas, aby podjąć się dokończenia projektu. I tak powstała wystawa „Spojrzenie na kobietę" przygotowana z myślą o kobietach – matkach, gdyż otwarcie nastąpiło w dniu 26 maja – wyjaśnia kuratorka wystawy Beata Sobieraj.

Na ścinach galerii „Na piętrze" możemy zobaczyć prace szwedzkiej artystki mieszkającej we Francji Niny Weinfeld czy włoskiego architekta Berarda Montebello. Mieszkający w USA Antoni Zaborek na swoich zdjęciach pokazuje piękno kobiecego ciała, urodę i radość życia. Nie

zabrakło też obrazów i zdjęć wspomnianych wcześniej mazowieckich artystów: związanej z Ciechanowem malarki Joanny Rodowicz czy fotografów pochodzących z Mławy: Danuty Gastołek, Dariusza Tadrzyńskiego oraz Roberta Bartosewicza. W tej samej dziedzinie niedaleki Lidzbark reprezentują Justyna Rucińska oraz Zygmunt Mężykowski. Swoimi pracami podzielił się też Tomasz Jakubowski - twórca przasnyskiej pracowni batiku „Mamut". Na wystawie zobaczymy też pracę autorstwa Rafała Szulca – rzeźbiarza, który swoją pracownię ma w miejscowości Pikus, w powiecie iławskim. Wiosną w ŻCK swoje grafiki prezentowała Katarzyna Wieczorek, która również teraz przekazała centrum jedną ze swoich prac. Artystka związana jest z powiatem Siedleckim. Żuromińskie ziemie reprezentuje duet

malarek, matka i córka: Beata i Estera Sobieraj. W gronie twórców znalazła się też bardzo uzdolniona graficzka Małgorzata Pszeniczna, która specjalnie na potrzeby tej wystawy stworzyła cykl litografii.

– Temat całego projektu, ma nawiązywać do życiowych pragnień kobiet we współczesnym świecie. Kobiet otwartych na świat, które chcą go poznawać, podróżować, odkrywać, zdobywać nowe doświadczenia i rozwijać swoją niezależność. Uważam, że zaproszeni do udziału artyści plastycy, fotografowie zaangażowali się w ten projekt, efektem tego jest nasza wystawa. Pokazali oblicza współczesnych kobiet, jakie są, jak je widzi artystyczny świat. Na fotografiach widzimy wielowarstwowy obraz kobiety - istoty jednocześnie bardzo eterycznej i niezwykle silnej, zwłaszcza w pracach fotograficznych poddanych obróbce graficzno-cyfrowej Katarzyny Wieczorek – opowiada kuratorka wystawy i jednocześnie jedna z autorek prac, Beata Sobieraj.

Łącznie na wystawie można zobaczyć prawie 50 różnych obiektów. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających przez miesiąc, do 26 czerwca.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 1 czerwca, godz. 9 – Balerina, o 11, 13, 15 i 17 – Kurdowie 2: Nowa era, o 19 – Druga połowa, o 21 – Nomadland; od 2 do 6 czerwca, godz. 14.30 i 16.30 – Kurdowie 2: Nowa era, o 18.30 – Druga połowa, o 20.30 – Noamdland.

Małe kino „Łydynia": 1 czerwca, godz. 15 i 17 – Mortal Kombat, od 1 do 16 czerwca, godz. 19 – Ojciec, o 21 – Wolka.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 1 czerwca, godz. 10 i 15 – Szczęściara, o 12 Co w uszy gra; 2 czerwca, godz. 9 i 15 – Co w duszy gra, o 18 – Nocny konwój; od 4 do 6 czerwca, godz. 15 – Co w duszy gra, o 18 – Nocny konwój.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66:1 czerwca, godz. 16 i 18 – Co w duszy gra; 2 czerwca, godz. 14 i 16 – Co w duszy gra, o 18 – Nomadland, o 20.15 – Ojciec; 4 i 6 czerwca, godz. 14 i 16 – Kurdowie 2: Nowa era, o 18 – Nomadland, o 20.15 – Ojciec; 5 czerwca, godz. 14 i 16 – Kurdowie 2: Nowa era, o 18 – Ojciec, o 20 – Nomadland.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 1 i 2 czerwca, godz. 14.45 – Co w duszy gra, o 17 – Obiecująca. Młoda. Kobieta, o 19 – Sound of metal; od 4 do 6 czerwca, godz. 14.45 – Co w duszy gra, o 17 – Noamdland, o 19 – Mortal Kombat.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: od 1 do 8 (bez 3) czerwca, godz. 15.30 i 17.30 – Kurdowie 2: Nowa era.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 57 27 99: do 2 czerwca, godz 16 – Co w duszy gra; dodatkowy seans w Dzień Dziecka o godz. 18.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 1 czerwca, godz. 16 – Kurdowie 2: Nowa era, o 18 – Co w duszy gra; 2 i 3 czerwca, godz. godz. 14 i 15.45 – Kurodowie 2: Nowa era, o 17.40 – Druga połowa, o 19.30 – Nocny konwój; od 4 do 6 czerwca, godz. 14 i 15.45 – Kurdowie 2: Nowa era, o 17.40 – Godzilla vs. Kong, o 20 – Druga połowa.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: 1 czerwca, godz. 17 – Skąd się biorą sny; od 4 do 7 czerwca, godz. 17 – Skąd się biorą sny, o 19.30 – Druga połowa.

Książka od cioci Ali

Za pseudonimem „Ciocia Ala" ukrywa się ciechanowianka – Alina Klarman. Właśnie do księgarni internetowych trafiła jej książka „Ciocia Ala dzieciom. Wiersze nie tylko o czasie pandemii". Jest pełna rymowanych wierszy, które są dedykowane oczywiście tym najmłodszym czytelnikom.

Autorka w swojej książce przygotowała aż 90 wierszyków, jak sama mówi, przez okres kolejnych fal pandemii, częstotliwość jej pisania znacznie wzrosła.

– Wcześniej pisałam wiersze dla dzieci na różne okazje - święta, urodziny, niezwykłe wydarzenia. Z czasem tematykę poszerzałam o wydarzenia, które się działy wokół mnie, a które mnie poruszały i inspirowały. Wiersze są bardzo osobiste, ale niosą także uniwersalne przekazy, poza tym uczą i bawią – mówi pani Alina.

Alina Klarman aktualnie mieszka w Warszawie, ale często wraca do swojego rodzinnego miasta, gdzie dorastała i ukończyła I LO im. Zygmunta Krasińskiego. Tomik wierszy może być ciekawą propozycją dla najmłodszych czytelników, by zaprzyjaźnić się z poezją i nie zrażać się do niej od najmłodszych lat.

natson

Konkurs z Gutkiem... i potworami

Z okazji Dnia Dziecka „Tygodnik Ciechanowski" oraz wydawnictwo RM zaprasza najmłodszych czytelników do udziału w konkursie plastycznym z Gutkiem.

Gutek Zawada to główny bohater serii „Gutek i potwory". Do tej pory ukazały się trzy części: „Pan Flat nadchodzi", „Obronić Nautiliusa" oraz „Ratujmy park".

Każdy kto chciałby wygrać pełen zestaw przygód Gutka powinien wziąć udział w konkursie. Zasady są proste. Należy narysować (na kartce A4, technika dowolna) i nazwać wymyślonego potwora, który może być naszym przyjacielem – tak jak w książkach autorstwa Jaume Copons. Gotową pracę należy dostarczyć do redakcji „TC" osobiście lub wysłać pocztą na adres: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06

– 400 Ciechanów, z dopiskiem „Konkurs z Gutkiem". Laureatem nagrody głównej będzie jedna osoba – autor najciekawszej z nadesłanych prac. Termin zgłoszeń mija 8 czerwca.

natson

Rozwiązanie konkursu z flagą

Serdecznie dziękujemy naszym czytelnikom za duży odzew i chętny udział w naszym konkursie. Razem z Urzędem Marszałkowskim przygotowaliśmy nagrody dla dziesięciu zwycięzców, którzy najszybciej przysłali poprawne odpowiedzi w naszym quizie. Na naszą skrzynkę pocztową przyszło bardzo dużo zgłoszeń, niestety nie wszystkie zawierały poprawne rozwiązania.

Osoby, do których powędrują flagi Mazowsza oraz książki z dedykacjami to: **Alina Łojewska, Mariusz Królewiecki, Mateusz Zboiński, Aleksandra Kalicka, Marlena Przybysz, Jakub Smutkiewicz, Paweł Wyziński, Dorota Pawłowska, Milena Osiek oraz Łukasz Milewski.** Gratulujemy zwycięzcom!

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego", ul. Ściegiennego 2, do sekretariatu (I piętro).

Podczas marcowego posiedzenia sejmiku radni województwa podjęli decyzję, dzięki której dostęp do flagi Mazowsza będzie bardziej otwarty. Może ona zagościć przed domem, w miejscu pracy i nauki czy zostać użyta w celach promocyjnych.

natson

Książka dla Ciebie

Joanna Racewicz

Poczekalnia 13 rozmów o pandemii

Popularna dziennikarka telewizyjna i radiowa kontynuuje swój autorski cykl rozmów. W serii ukazały się już dwie książki: „12 rozmów o miłości" oraz „12 rozmów o pamięci".

Tym razem Joanna Racewicz rozmawia z osobami, które reprezentują różne zawody. Dzięki temu, możemy spojrzeć głębiej na problemy związane z pandemią w nieco inny sposób. Wywiadu udziela m.in. muzyk i kompozytor Adam Sztaba, psycholog dziecięcy Dorota Zawadzka, piosenkarka Anita Lipnicka, założycielka fundacji „Akogo" Ewa Błaszczyk czy aktor Andrzej Seweryn.

Tytuł „Poczekalnia" może się tu odnosić oczywiście dosłownie do poczekalni w szpitalu czy przychodni. Jednak w tym przypadku słowo poczekalnia wyraża stan jaki towarzyszył nam wszystkim przez ten ostatni rok. Czekaliśmy na kolejne fale, wiadomości o rozwijającej się pandemii. Czekaliśmy na rozwiązania, na to co przyniosą nam kolejne dni. W końcu czekaliśmy na szczepionkę i odmieniany przez wszystkie przypadki „powrót do normalności". Chyba w końcu się doczekaliśmy. Opinie ekspertów, które możemy przeczytać w tych 13 rozmowach, niestety nie pozwalają odciąć się nam od tego co za nami. Znajdziemy tu ciekawe podsumowania, przemyślenia i wnioski związane z tym co zostanie w naszej psychice, jak zdalne życie wpłynęło na dorosłych i dzieci, na nasz rozwój czy ogólne postrzeganie świata i życia w społeczeństwie.

Jaume Copons

Gutek i potwory: cz. 1, 2 i 3

Cykl autorstwa Jaume Copons cieszy się sporym zainteresowaniem wśród najmłodszych czytelników.

Gutek Zawada to kilkuletni chłopiec, który jak każdy uczeń, czasem zgubi wypracowanie, zapomni pomóc mamie czy wpadnie w tarapaty spowodowane serią pomyłek i gaf.

W pierwszej części Gutek poznaje tajemniczego Pana Flata, natomiast w drugiej razem z tytułowymi potworami broni restauracji „Nautilus" z pomocą jednego z nich – Kuchniomistrza, przed złymi planami doktora Brzydkofa i jego pomocnika – Śniętego. Trzeci tom cyklu opowiada historię ratowania parku miejskiego, którego miejsce ma zająć centrum handlowe. Z pomocą przybędą potworki Pędzlusz i Oktawus.

Książki są pisane w stylu komiksowym. Pełne kolorowych obrazków, charakterystycznych „dymków" dialogowych między postaciami. Codzienne, czasem nudne życie głównego bohatera nabiera rumieńców gdy do akcji dołączają bajkowe stworki pełne szalonych i zabawnych pomysłów. Zestaw może okazać się świetnym prezentem na Dzień Dziecka.

natson

eprasa.pl d2d3d281b8

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Ratujcie Dzieci!

Dziś Międzynarodowy Dzień Dziecka. Chciałem więc przy tej okazji podjąć temat z dziećmi związany, choć dotyczący wydarzeń sprzed ponad stu lat. Zacznę od tego, że okres pierwszej wojny światowej na północnym Mazowszu, poza działaniami militarnymi, dość szczegółowo omówionymi w pracach historyków i miejscowych regionalistów, miał też swój wymiar społeczny, czy mówiąc szerzej - społeczno-gospodarczy. Wraz z rozwojem działań militarnych, brakiem szans i chęci na rozejm między ówczesnymi mocarstwami, ogromnymi zniszczeniami w strefie przygranicznej, a także coraz bardziej odczuwalnym, i to nie tylko na Mazowszu, kryzysem ekonomicznym, tysiące ludzi doświadczało codziennej nędzy, a przytułki i sierocińce pękały w szwach.

Twarze kwesty „Ratujmy dzieci”

Znaczki kwestarzy

Wielka ogólnokrajowa kwesta

W tej sytuacji w czerwcu 1916 r. - z inicjatywy działającej na terenie Królestwa Rady Głównej Opiekuńczej - postanowiono zorganizować wielką ogólnokrajową kwestę pod hasłem „Ratujmy Dzieci!”. Kierujący tą akcją w Królestwie ks. Zygmunt Chełmicki w wydanej z tej okazji odezwie pisał: „Ciężki dopust Boży spadł na Ojczyznę naszą. Wojna ze wszelkimi okropnościami swymi potargała wszystkie struny naszego życia. (...) Groza zawisła na tym, co najdroższego mamy na świecie - nad ukochanymi dziećmi naszymi. (...) One to pierwsze padają ofiarą okrutnej doli. Przyjdzie chwila, kiedy huk armat ucichnie, wsie i sioła powstaną ze zgliszcz, (...) oschną łzy ludzkie, ale ani z jednej mogiłki nie powstanie zmarła dziecina, ani jedno maleństwo nie uśmiechnie się do życia. Ratunku więc, ratunku dla dzieci zda się, że wołają kamienie same. Ratunku, ratunku, dla dzieci, woła Polska cała!”.

Plakat ogólnokrajowej kwesty Ratujmy dzieci (1917)

Jak się okazało odzew na apel Rady Głównej był olbrzymi. Odpowiedzieli na niego mieszkańcy prawie 22 tysięcy polskich miejscowości (w kweście nie brało udziału jedynie 200 miejscowości). Nic więc dziwnego, że wspomniane kwesty na rzecz dzieci powtórzono również w czerwcu 1917 r. i w roku 1918, a jedną z najbardziej zaangażowanych w tę akcję osób był m.in. przyszły polski noblista Władysław Reymont, który na rzecz potrzebujących dzieci przeznaczył cały dochód ze sprzedaży powieści „Przysięga Kościuszki”, wydanej w Warszawie w 1917 r. W całym Królestwie zostały powołane „komisje kwesty” szczebla powiatowego, miejskiego i gminnego, którym podlegały zazwyczaj dwie podkomisje: ofiar i odczytowa. Pierwsza z nich zajmowała się zbieraniem datków oraz doraźną pomocą dla dzieci, m.in. akcją dożywiania głodujących, a druga przygotowywała „odczyty propagandowe”, prelekcje, różne imprezy kulturalne oraz wydawała okazjonalne publikacje.

Kwestarze z północnego Mazowsza

W tych pamiętnych czerwcowych dniach z lat 1916-1918 również na północnym Mazowszu nie brakowało ludzi wielkiego serca. W Płocku na czele komisji stanął mecenas Stefan Baliński, prezes Płockiej Rady Opiekuńczej i od 1917 r. przewodniczący Rady Miejskiej, a komisji powiatowej przewodniczył ks. kanonik Stanisław Figielski, ówczesny redaktor naczelny „Kuriera Płockiego”. W samym tylko Płocku w 1916 r. zebrano około 8 tysięcy rubli, a w całym powiecie ponad 17 tysięcy. Poza prywatnymi ofiarodawcami w akcję włączyła się także Cukrownia „Borowiczki”, Bank Przemysłowy, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie oraz Miejskie, a także Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i Spółdzielnia „Zgoda”. W powiecie ciechanowskim kwestą „Ratujmy Dzieci” kierował ziemianin Józef Choromański z Żoch, prezes miejscowej Rady Opiekuńczej, któremu podlegało w sumie 329 kwestarzy. W samym Ciechanowie komisji przewodniczył Stanisław Wyziński, a wspierał go ówczesny dziekan i proboszcz ciechanowski ks. Remigiusz Jankowski. Natomiast do znaczniejszych ofiarodawców należeli: Michał Bojanowski z Klic, książę Seweryn Czetwertyński, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, a także rodzina Piechowskim, właścicieli dóbr Malużyn, Dziektarzewo i Luberadz. Dodajmy, że w tym samym czasie także właściciele Krasnego, książęta Czartoryscy, prowadzili schronisko dla dzieci uchodźców wojennych. W powiecie mławskim zbiórką na rzecz dzieci kierował Tadeusz Rudowski, właściciel Rumoki, a „propagandową” twarzą kwesty była słynna literatka Zuzanna Morawska, członkini komisji powiatowej, która wygłaszała prelekcje i odczyty. Na terenie całego powiatu działało 332 kwestarzy. W Mławie ich działalność koordynowali ówczesny burmistrz Antoni Moszczyński i ks. Edmund Bieńkowski, prefekt mławski, późniejszy poseł do Sejmu Ustawodawczego. Także w dzielnicy kolejowej Mława-Wólka, notabene ogromnie zniszczonej w czasie działań frontowych, powstała oddzielna podkomisja, do której należeli: Stanisław Więckowski, Stanisław Panfil, Antoni Kubiński, ks. Ignacy Krajewski, Józefa Ciesielska i Zofia Smoleńska. Wśród najofiarniejszych mieszkańców powiatu mławskiego znalazła się rodzina Bogusławskich z Nakwasina oraz Jan Mańka, członek komisji gminnej z Niechłonina. W powiecie płońskim, gdzie działało 268 kwestarzy, akcją „Ratujmy Dzieci” kierował ks. Józef Michnikowski, dziekan płoński, natomiast w samym Płońsku ks. Henryk Powichrowski, proboszcz z Naruszewa. Z kolei w Przasnyszu, gdzie komisji powiatowej nie powoływano, na czele kwestarzy stanął ks. dziekan Józef Piekut. W całym powiecie zbiórkę datków na dzieci prowadziło 114 osób. Jako znaczniejszych ofiarodawców wymieniano Stanisława Żórawskiego z Obrębca oraz Zygmunta Rakowieckiego, członka Rady Opiekuńczej Powiatu Przasnyskiego.

Trudno w tym miejscu wymienić nazwiska wszystkich kwestarzy i ofiarodawców podczas akcji „Ratujmy Dzieci” z terenu północnego Mazowsza. Niektórzy nie szczędzili grosza również na armię i na potrzebujących w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Nazwiska wielu z nich odnajdujemy w wydanej w 1932 r. książce Tadeusza Świeckiego i Franciszka Wybulta „Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego”. O działalności innych mówią zachowane w archiwach dokumenty. Ale jedno nie ulega wątpliwości - była to naprawdę wielka ogólnokrajowa akcja charytatywna, jednocząca setki tysięcy ludzi, którzy z potrzeby serca i w miarę własnych możliwości spieszyli z pomocą potrzebującym dzieciom, widząc w nich zadatek na obywateli odradzającego się z niewoli państwa polskiego. Piękna, chwalebna karta polskiej historii, którą w takich dniach jak dzisiejszy, warto przypominać z nieukrywaną dumą.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz poszukiwać nowych rozwiązań i nowych wrażeń. Będziesz szukać również nowych rzeczy, nowości wydawniczych, nowości modowych, a także informacji. Uważaj na plotki. Gdy za bardzo będziesz ich słuchać, możesz dowiedzieć się czegoś, co bardzo cię zaboli…

BYK
To będzie bardzo udany tydzień. Odezwie się do ciebie stary znajomy i będzie miał propozycję nie do odrzucenia. To sprawi, że znacznie poprawi ci się humor. Postaraj się wykorzystać ten czas jak najlepiej i dziel się swoją radością z bliskimi. W weekend będziesz miał trochę czasu dla siebie, dlatego odpocznij i zregeneruj siły.

BLIŹNIĘTA
Na ten tydzień wiele sobie zaplanowałeś, jednak nie uda ci się wszystkiego zrealizować. Prawdopodobnie mocno zawiedziesz się na pewnej osobie, dlatego możesz czuć się oszukany a nawet wściekły. Nie kryj swoich uczuć, jednak nie rób nic pochopnie. W weekend będziecie mogli porozmawiać i wszystko się wyjaśni.

RAK
W tym tygodniu możesz być podatny na wpływy i prośby otoczenia. Aby zdobyć uznanie warto się postarać, ale nie warto ryzykować utraty większości swoich przywilejów. Bądź ostrożny i nie daj się wykorzystywać. Weekend sprzyjać będzie spotkaniom z przyjaciółmi i sympatycznym rozmowom.

LEW
Nie przejmuj się tak bardzo tym, czego chcą od ciebie inni, bo zabraknie ci czasu na własne sprawy. Zdecydujesz się na ważną rozmowę i wyjaśnisz swoje wątpliwości. W weekend czeka cię wiele towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Poczujesz się potrzebny, a nawet popularny w swoim otoczeniu.

PANNA
W tym tygodniu masz szansę na spełnienie marzeń. Pomysły, na jakie taraz wpadniesz przyniosą ci uznanie i satysfakcję, choć nie od razu uda ci się przekonać do nich innych. W weekend warto zadbać o swój wygląd, pomyśleć o nowych kreacjach i modnej fryzurze…

WAGA
Wagi powinny być w tym tygodniu bardziej ostrożne, bo mogą być roztrzepane i nieuważne. Możliwe są różne zabawne pomyłki i zbiegi okoliczności, których wyjaśnienie zajmie wiele sił i czasu. Na szczęście z pomocą przyjdą wam starzy przyjaciele. W weekend w szystko wróci do normy i będzie czas na relaks.

SKORPION
W najbliższych dniach możesz być z czegoś niezadowolony. Nie czepiaj się szczegółów, a od razu poczujesz przypływ sił. Pod koniec tygodnia ktoś z rodziny może potrzebować twojej pomocy, możliwe są nawet niespodziewane odwiedziny. Warto poświęcić więcej czasu bliskim, zwłaszcza seniorom.

STRZELEC
W tym tygodniu postaraj się odpocząć oraz zająć kondycją i urodą. Na poważne decyzje przyjdzie czas. Zadbaj o siebie i nie myśl o sprawach, na które teraz i tak nie możesz nic poradzić. Samotne Strzelce popatrzą życzliwie na kogoś, kto od dawna zabiega o ich względy…

KOZIOROŻEC
Zapowiada się udany tydzień. Uda ci się zrealizować wszystko co zaplanowałeś. Poważna rozmowa, na jaką się zdecydujesz sprawi, że atmosfera w pracy stanie się lepsza. Nie kryj się ze swoimi opiniami, zwłaszcza jeśli wiesz, że racja leży po twojej stronie. W miłości spokojne dni i wspólny relaks na świeżym powietrzu…

WODNIK
Czeka cię szczęśliwy tydzień. Będziesz miał wiele sił i odwagę, dzięki czemu uporasz się z problemami. Zaufaj intuicji i miej wiarę w siebie, ale bez potrzeby nie popisuj się przed innymi. Koniec tygodnia sprzyjać będzie zakupom i udanym spotkaniom z przyjaciółmi, z którymi od roku miałeś kontakt jedynie telefoniczny.

RYBY
Najbliższe dni spowodują, że zapragniesz coś w swoim otoczeniu zmienić. Przejrzysz swoją garderobę i pozbędziesz się niepotrzebnych rzeczy. Przy okazji zaplanujesz przemeblowanie mieszkania i oddasz meble, które tak naprawdę zagracają twój dom. Obdarowane osoby będą ci bardzo wdzięczne…

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl d2d3d281b8

KON-tekst

Piłka nożna i fizyka jądrowa

Już za parę dni, za dni parę...Polaków ogarnie piłkarskie szaleństwo. Przynajmniej niektórych z nas. 11 czerwca rozpocznie się turniej Euro 2021 i trwać będzie cały miesiąc. To będzie jedna z możliwości odreagowania po Covid -19.

Jak wiadomo, reprezentacja Polski w fazie grupowej zagra ze Słowacją, Hiszpanią i Szwecją, odpowiednio: 14, 19 i 23 czerwca. Kadra Paulo Sousy grać będzie w Petersburgu ze Słowacją i Szwecją oraz w Sewilli z Hiszpanią.

Ten turniej będzie z wielu powodów inny niż dotychczasowe. Po pierwsze, miał się odbyć rok temu, ale nie pozwoliła pandemia. Również obecne zawody, odbędą się w cieniu koronawirusa. Na stadionach nadal obowiązują różnego rodzaju ograniczenia.

Jeśli chodzi o aspekt sportowy – po raz drugi uczestniczy w zawodach większa liczba drużyn (24 zamiast 16), nie ma też jednego (dwóch) krajów, w których rozgrywany jest turniej – drużyny wędrować będą po całej Europie, a mistrzostwa zakończą się finałem na Wembley w Londynie. Trenerzy mogą też zabrać na mistrzostwa większą liczbę zawodników, a w czasie spotkań dokonać więcej zmian.

Porozmawiajmy o szansach Polaków. – Możemy wygrać z każdym – uważa Zbigniew Boniek. Mamy jednego z najlepszych napastników na świecie, Roberta Lewandowskiego, a dwóch innych kluczowych zawodników w kontekście osiągnięcia dobrych wyników, to Zieliński i Milik. Jeśli zagrają wybitnie – zastrzega prezes PZPN. A co z resztą? Pozostałych siedmiu ma biegać z tyłu i wykonać za nich czarną robotę… Tylko wtedy możemy wygrać z każdym. Musimy być dobrze zorganizowani w obronie, skoncentrowani, wypoczęci, silni mentalnie i pełni entuzjazmu oraz pozytywnej energii – wylicza pożądane cechy naszych futbolistów obecny prezes, a kiedyś świetny piłkarz i nawet przez krótki czas trener polskiej kadry narodowej (o czym już mało kto pamięta). Na pewno wie, o czym mówi.

Opinia Bońka jest oczywiście ważna. I odważna, ale tylko na pierwszy rzut myśli. Bo jak się bardziej wczytać (w wywiad zamieszczony w ub. tygodniu w „Przeglądzie Sportowym”), to widać, że jest tu sporo asekuracji: jeśli zagrają wybitnie, jeśli wykonają za nich czarną robotę, jeśli będą dobrze zorganizowani, skoncentrowani, wypoczęci, silni…

– Chciałbym, żeby Polska pojechała na Euro i wszystkich rywali wciągnęła nosem – określił obrazowo swoje pragnienia Zibi. I tu już jest 50 proc. marzeń spełnionych – na Euro jedziemy. Tylko skąd wziąć takie... nosy?

Tymczasem belgijscy badacze-statystycy z uniwersytetu w Leuven oszacowali potencjał wszystkich ekip startujących w Euro. Szanse Polski na końcowy sukces ocenili zaledwie na 3 proc. Najwyżej, 29 proc. dostali… Belgowie, potem są Hiszpanie i Francuzi (po 14 proc.), dalej Włosi i Portugalczycy (po 9 proc.).

Komputery z uniwersytetu w Leuven wypowiedziały się również odnośnie wyjścia z grupy. Tu mamy lepszą wiadomość – bo aż 64 proc. szans. Największą nadzieję daje się nam w meczu ze Słowakami, mniejsze ze Szwecją i najmniejsze z Hiszpanią.

Teoretycznie może by się zgadzało, ale pamiętacie państwo jakie były wyniki niespodzianki na poprzednich Euro? Że wspomnę tylko o Islandii, albo Walii.

A co na to bukmacherzy? Trochę inaczej niż naukowcy, ale też nie bardzo wierzą w Polaków, oferując aż 80-krotną przebitkę za ich ewentualny sukces. Za to najmniej płaci się za Francuzów i Anglikom (6:1), na trzecim miejscu są Belgowie (kurs 7:1) i Niemcy (8:1). Potem dopiero Portugalczycy, czyli obrońcy trofeum (10:1).

Na koniec pytanie. I odpowiedź. Czym różni się piłka nożna od fizyki jądrowej? Niczym. Na ten temat wypowiedział się jeden z najlepszych (i niepokornych) trenerów, Jose Mourinho, ostatnio prowadzący drużynę Tottenham Londyn. Po przegranym ćwierćfinale przez jego drużynę dotknęła go wyjątkowo ostra krytyka ze strony mediów i kibiców. Sam szkoleniowiec odparował: – Nie sądzę, że ktokolwiek miałby dyskutować o fizyce jądrowej z chłopakami z NASA. Wszyscy na świecie myślą jednak, że mogą rozmawiać o futbolu z jednym z najważniejszych trenerów w branży…

Zdaniem Mourinho– nie mogą. Piłka nożna to poważna dziedzina, równie skomplikowana, jak rozszczepienie atomu. Pamiętajcie o tym , oglądając Euro 2021.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Wrzuceni do sieci

Zdjęcia naszych mam zdominowały w minionym tygodniu media społecznościowe. My z mamami, one same – w młodości lub jako dojrzałe czy starsze kobiety, czasem one z dwoma pokoleniami. „Jestem córką i mamą” albo „Mam mamę i jestem mamą”, pisały niektóre panie. Czasem pojawiał się wiersz czy światełko pamięci dla zmarłych mam.

Czy obecnie możemy w internecie spodziewać się wizerunków naszych dzieci z okazji ich święta lub zdjęć rodziców z dziećmi? Czy będzie ich aż tyle, ile fotografii matek? Któż z nas nie lubi chwalić się latoroślami? Świadczą o tym choćby przechowywane wcześniej w portfelach, a obecnie w komórkach ich zdjęcia. Utrwalaniu chwil sprzyjają urządzenia wyposażone w coraz lepsze aparaty fotograficzne, natomiast dzieleniu się na szerszą skalę – media społecznościowe. Stanowią one ważną część życia szczególnie młodych rodziców. Wcześniej wizerunek naszej pociechy pokazywaliśmy kilku lub kilkunastu osobom, teraz może obejrzeć go kilkaset osób, a nawet kilka tysięcy albo i jeszcze więcej. Dla jednych brzmi to dziwnie, dla niektórych wręcz przerażająco, a dla części z nas, zwłaszcza pokoleń Y i Z (zw. Milenialsami) jest normą społeczną.

Ukazywanie życia dzieci online czy szerzej dzielenie się treściami związanymi ze swoim rodzicielstwem ma nawet nazwę – sharenting, co stanowi połączenie angielskich słów: „parenting” („rodzicielstwo”) i „sharing” („dzielenie się”, „udostępnianie”). Czy jest to zjawisko masowe? Aż 40 procent rodziców dokumentuje w mediach społecznościowych dorastanie swoich pociech. Jak wynika z raportu „Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci?”, rodzice ci wrzucają średnio 72 zdjęcia i 24 filmiki rocznie. Zaskoczeni? Ja tak. Bardziej zaskakujące, zarazem niepokojące jest to, że tylko 37 procent z nich udostępnia wrzucone treści wyłącznie swoim najbliższym i zaledwie 25 procent pyta swoje dziecko o zgodę, jeśli pozwala na to jego wiek. Czy pozostają nieświadomi zagrożeń? Analizujący to zjawisko, twierdzą, że nie. Chcą dzielić się z innymi dumą i radością z dzieci, ale także blaskami, rzadziej cieniami rodzicielstwa, tym bardziej że żyją z dala od tradycyjnej grupy wsparcia jak wielopokoleniowa rodzina. Chcą również zarchiwizować wspomnienia, na co zwróciła uwagę Alina Fijałkowska, współautorka raportu „Cyfrowe dzieciństwo. Jak chronić dziecko w sieci?”. Pisze ona: „Treści udostępniane w sieci pozostają tam na zawsze. Niektórzy mówią nawet o cyfrowym tatuażu, podkreślając trwałość cyfrowych śladów. Tym samym dziecko na zawsze traci możliwość zachowania prywatności oraz tworzenia własnego wizerunku w wirtualnym świecie”. Wspomina o innych zagrożeniach sharentingu jak bezpośrednie lub pośrednie ujawnianie danych, co może doprowadzić do cyfrowego kidnapingu (kradzieży tożsamości), jak i realnego niebezpieczeństwa, hejcie i przemocy oraz utracie zaufania dorastającego dziecka do rodziców.

Czy to oznacza, że z okazji Dnia Dziecka należy nie wrzucać do sieci żadnego zdjęcia naszej pociechy? Eksperci mówią, że nie. Ale trzeba znaleźć złoty środek między potrzebami rodziców, szczególnie tych z młodszych pokoleń, a ochroną wizerunku dziecka. Mama i prawniczka Marzena Pilarz-Herzyk radzi, aby przed publikacją treści zadać sobie pytanie, „czy wyrazilibyśmy zgodę na taką publikację komuś innemu i czy ona nie narusza dóbr naszych dzieci?”. Warto też na portalach społecznościowych zweryfikować ustawienia prywatności, a ze starszymi dziećmi porozmawiać.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 22

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 20: *Praca upiększa człowieka.*

Nagrodę otrzymuje: Wanda Malinowska.

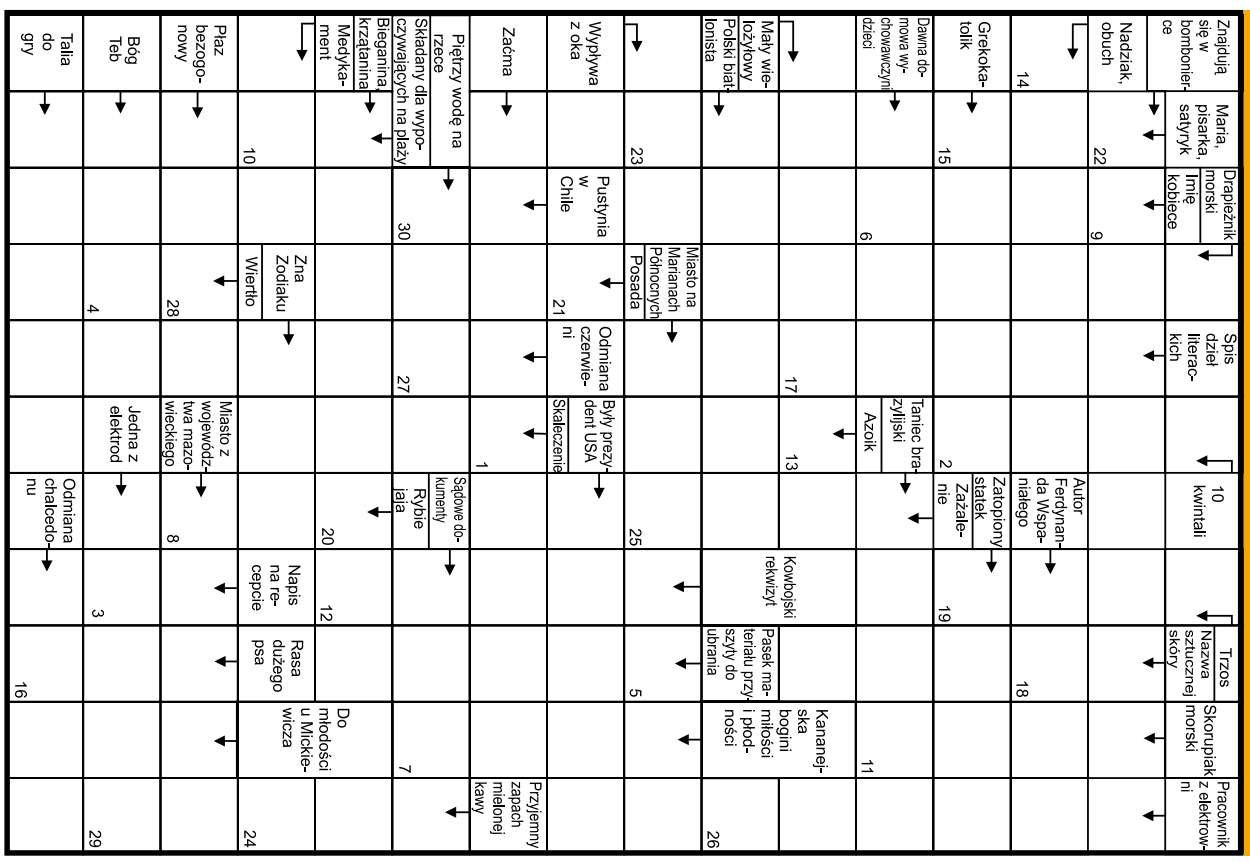

eprasa.pl d2d3d281b8

Mieszkać jest coraz ciężej

Trwa zbiórka pieniędzy dla pani Danuty i jej córki Longiny z gminy Krzynowłoga Mała w powiecie przasnyskim. Na koncie zbiórki jest około 20 tys. zł. To tylko część kwoty potrzebnej na remont mieszkania.

Pani Danuta ma 68 lat i razem z córką Longiną mieszka w maleńkiej wsi w gminie Krzynowłoga Mała. Córka pani Danuty ma 39 lat i jest osobą niepełnosprawną intelektualnie w stopniu znacznym - ma zespół Downa. Pani Danuta otrzymuje niską emeryturę, a jej córka rentę socjalną. Mama z córką mieszkają w budynku po dawnej szkole, w której pani Danuta kiedyś pracowała. Lokum nie spełnia podstawowych wymagań użytkowych.

Brakuje w nim tego, co dziś każdy w domu powinien mieć: kanalizacji, łazienki, toalety, centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody. Szczególnie ciężko jest zimą, ponieważ toaleta znajduje się na zewnątrz. Brak ciepłej wody utrudnia mycie, pranie oraz codzienne funkcjonowanie. Po odliczeniu wydatków na leki, żywność i bieżące potrzeby, rodzinie nie zostaje praktycznie nic, więc wykonane jakiekolwiek remontu jest dla nich nieosiągalny. Pani Danucie i tak we własnym zakresie udało się wykonać niewielki remont kuchni, jednak nie starczyło jej środków na zagospodarowanie wolnych pomieszczeń na łazienkę oraz kotłownię. Dom ogrzewany jest piecami kaflowymi.

Na pomysł, by zorganizować zbiórkę na remont domu wpadli pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Przasnyszu. Longina, córka pani Danuty jest bowiem ich uczestniczką.

- Znaliśmy ciężką sytuację pani Danuty już wcześniej. Ale na pomysł zbiórki wpadliśmy jeżdżąc ze stroikami świątecznymi do wszystkich uczestników. Odwiedziliśmy również Longinę i jej mamę. Zobaczyliśmy, że warunki, w których muszą mieszkać obie panie, są ciężkie. W domu nie ma ani kotłowni, ani łazienki, naprawdę osobom starszym i chorym nie jest łatwo w tych warunkach – mówi nam Marcin Sachmaciński z DPS w Przasnyszu.

Longinę odwiedził Krzysztof „Diablo" Włodarczyk, pięściarz jak się okazuje o gołębim sercu. Panią Danutę i jej córkę wspiera grupa osób z przasnyskiego DPS i Warsztatów Terapii Zajęciowej

- Ze względu na wiek, pani Danucie coraz trudniej jest kilka razy dziennie nosić drzewo, aby napalić w piecu. Aby ułatwić im funkcjonowanie i pozwolić na godne życie należałoby zapewnić im dostęp do łazienki i ciepłej wody, kanalizację oraz wc, wymienić instalację elektryczną, zamontować grzejniki oraz wymienić okna – stwierdza z kolei Bożena Sobierajska i dodaje, że pani Danuta pomimo tego, że żyje w bardzo skromnych warunkach, to jest przy tym bardzo otwartą osobą, potrafiącą podzielić się dosłownie wszystkim z innymi. Pani Danuta bez przerwy czymś chce się z innymi dzielić. Czy to coś upiecze, przygotuje, czy zrobi coś na szydełku. To naprawdę bardzo życzliwa osoba, której warto pomóc.

Zbiórka dostępna jest na portalu zrzutka.pl. Jej nazwa to „Pomóżmy Godnie Żyć Pani Danucie i Jej Niepełnosprawnej Córce". Licytacje odbywają się na facebookowej grupie o takim samym tytule.

- Zbiórka się rozkręca, jesteśmy bardzo mile zaskoczeni. Grupę na Facebooku przekazał nam Bartek Gnojewski, który wcześniej prowadził tam zbiórkę na budowę domu dla pani Małgosi z Bartnik. Na Bartka możemy liczyć tak naprawdę w każdej chwili. To było bardzo duże ułatwienie, bo wokół tej grupy była już skupiona dość duża społeczność. Poza tym kilka osób z zewnątrz zupełnie bezinteresownie pomaga nam przy prowadzeniu licytacji. Są wśród nich pani Kasia Siuda i Monika Modzelan. To jest bardzo miłe – opowiada Anna Chaborska.

Z pomocą przyszedł Diablo

W licytację zaangażował się też czołowy polski bokser, zdobywca pasa mistrzostw świata Krzysztof „Diablo" Włodarczyk. To zasługa mieszkanki Rudna Jeziorowego, Dominiki Olszewskiej. Sławny Diablo najpierw przekazał na licytację swoje rękawice z autografem, potem dorzucił do nich trening, by wreszcie samemu odwiedzić panią Danutę i jej córkę. Swoją życzliwością, naturalnością i poczuciem humoru skradł serca mieszkańców i towarzyszącym im gościom. Wizyta przerodziła się w sympatyczną i wcale niekrótką gościnę przy ogrodowym stole. Sportowiec dał się namówić na trochę zwierzeń ze swojego życia, które przerywał co chwila głośny śmiech. Bo choć warunki w których żyją pani Danuta i jej córka, nie napawają optymizmem, to obie potrafią cieszyć się chwilą i nie stronią od żartów i uśmiechu.

Na koniec wizyty pięściarz otrzymał w podarunku ręcznie przygotowane przez uczestników WTZ godło Polski, a od pani Danuty słoiki z przysmakami. Sam zapowiedział, że to nie jest jego ostatnia wizyta w powiecie, w związku ze zbiórką.

Tymczasem pierwsze zebrane pieniądze są już wykorzystywane.

- Powoli mogliśmy rozpocząć już prace u pani Danuty. Udało się już wykopać szambo. Teraz jesteśmy na etapie szukania hydraulika i firmy remontowej. Firmy teraz są zajęte i ciężko kogoś znaleźć. A bardzo zależy nam, żeby udało się to zrobić jak najszybciej – mówią nasi rozmówcy.

Dobro idzie dalej

O tym, jaki efekt może przynieść bezinteresowna pomoc, przekonała się pani Małgorzata z Bartnik, która dzięki temu, że na jej drodze stanęły osoby nie potrafiące przejść obojętnie obok ludzkiej tragedii, ma teraz zupełnie nowy, ciepły dom. O jego budowie pisaliśmy już na naszych łamach. Ponieważ od budowy domu minął dokładnie rok, postanowiliśmy ją odwiedzić.

- W nowym domu mieszka się bardzo dobrze. Warunki są wspaniałe. Wcześniej mieszkałyśmy z córką w skromnych warunkach, w drewnianym domu, bez łazienki, z piecem trociniakiem – mówi pani Małgorzata.

- Teraz mam centralne ogrzewanie, jest ciepło, niczym nie muszę się martwić – dodaje. – I to wszystko dzięki moim aniołom, ludziom o wielkich sercach, którzy nagle pojawili się w moim życiu. Oni są naprawdę cudowni. Przez cały czas budowy, zapewniali, że wszystko będzie dobrze, żeby się nie martwić. I mieli rację. Wiem, że niektórzy w nas nie wierzyli, że my damy sobie radę z utrzymaniem tego domu, ale radę dajemy – dodaje.

Pani Małgorzata, która teraz w zaciszu swojego nowego domu, może odpocząć od trudów życia i cieszyć się drobnymi rzeczami, jak choćby kwiatami, którymi mogła przyozdobić parapety, sama chętnie włącza się w pomoc dla innych. Robi rozmaite stroiki, szyje, pomaga przy kiermaszach. I doskonale rozumie sytuację pani Danuty.

– Dorosłym, opiekującym się czy to niepełnosprawnymi dziećmi, czy chorymi członkami rodzin, naprawdę nie jest łatwo. Całe życie trzeba nakierować na drugą osobę i często zrezygnować z własnego. Dlatego warto jest takim pomagać, a świadomość, że są wokół osoby, na które można liczyć jest nieoceniona – stwierdza.

„Tygodnik" dołącza się do tego apelu. Prosimy o pomoc pani Danucie i jej córce Longinie. Każda złotówka przyczyni się do tego, by panie mogły żyć godnie.

Tekst i fot. RENATA JASIŃSKA

Dzień Strażaka w makowskiej komendzie

Uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka odbył się na placu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim 21 maja.

Z uwagi na panującą pandemię koronawirusa uroczystość odbyła się w reżimie sanitarnym i z udziałem zaledwie kilku zaproszonych gości. Wśród nich byli: m.in. st. kpt. Piotr Strzelecki, przedstawiciel Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, dh Zbigniew Deptuła – prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP i dh Cezary Kołodziejski – prezes OSP Maków Mazowiecki.

Zaproszonych gości przywitał Komendant Powiatowy PSP w Makowie Mazowieckim bryg. Andrzej Król. Podziękował strażakom i pracownikom komendy za oddanie służbie, szczególnie w czasie pandemii oraz przypomniał, że w minionym roku miał miejsce znaczny wzrost ilości działań ratowniczo – gaśniczych.

W święto, jakim jest Dzień Strażaka nie mogło zabraknąć wręczenia odznaczeń i awansów. Na wyższy stopień awansowali: na stopień młodszego brygadiera - st. kpt. Michał Kacprzycki, na stopień starszego kapitana - kpt. Paweł Domszajt i kpt. Patryk Obidziński. Na stopień starszego aspiranta awansowali asp. Jarosław Janiszewski, na stopień aspiranta mł. asp. Michał Chmielewski, mł. asp. Mateusz Pawlak, mł. asp. Piotr Szabłowski, mł. asp. Szymon Włodarski. Stopień starszego ogniomistrza otrzymali: ogn. Tomasz Majewski, ogn. Robert Krukowski, ogn. Marcin Zalewski, ogn. Marcin Rojek. Stopień starszego sekcyjnego nadano sekc. Krzysztofowi Woźniakowskiemu, zaś stopień sekcyjnego: st. str. Jarosławowi Kowalskiemu.

FOT. KP PSP MAKÓW MAZ.

Uroczystość odbyła się na placu przy komendzie

Złotym medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa" odznaczeni zostali: st. ogn. Piotr Gryczon, asp. Maciej Lustyk, mł. asp. Marcin Napiórkowski, st. ogn. Łukasz Chodkowski, st. ogn. Tomasz Włodarski. Srebrnym medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa" odznaczono: mł. ogn. Andrzeja Szczepańskiego, mł. ogn. Rafała Piętkę, mł. ogn. Krzysztofa Olkowskiego, st. kpt. Bartosza Kołodziejskiego. Brązowym medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa" odznaczeni zostali: sekc. Piotr Waszczak, sekc. Przemysław Brzęcki, sekc. Łukasz Lisiewski. **rj**

FOT. WIOŚ W WARSZAWIE

Rębkowo

Beczki po odpadach na polu

W Rębkowie w gminie Winnica (powiat pułtuski) na polu leżą beczki z tworzywa sztucznego. Na miejsce 22 maja przyjechali strażacy z KP PSP w Pułtusku i OSP w Winnicy.

- Okazało się, że beczki leżą w tym miejscu od 14 lipca 2020 r. Przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska potwierdził, że substancja nie stwarza zagrożenia dla środowiska – powiedział st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku.

Sprawę zgłosił do WIOŚ w Warszawie 14 lipca ubiegłego roku Urząd Gminy w Winnicy. Mieszkańców Winnicy niepokoiły leżące na niezabudowanej działce w Rębkowie beczki z tworzywa sztucznego o pojemności ok. 120-150 l. Porzucono aż 55 beczek.

„Z ustaleń wynika, że znajdowały się w nich odpady budowlane (zbrylowane wapno, żywica, akryl) oraz płynna substancja nieznanego pochodzenia. Część beczek była rozszczelniona, a odpady przedostały się do gleby", napisali 21 lipca 2020 r. inspektorzy WIOŚ. Złożyli obecnym na miejscu zdarzenia policjantom z KPP w Pułtusku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 183 § Kodeksu karnego.

Obecnie temat beczek powrócił, ktoś zaniepokojony powiadomił straż pożarną.

IK

eprasa.pl d2d3d281b8

Płońsk:

Na największej budowie

Już za kilka miesięcy ma się zakończyć budowa zachodniej, 2 -kilometrowej obwodnicy Płońska W ubiegłym roku wybudowano most na rzece Płonce. Trwają też prace przy budowie ronda przy ul. Szkolnej. Obwodnica w centrum jest już gotowa. To największa droga inwestycja miasta.

Obwodnica zachodnia z chwilą jej otwarcia połączy ulice Płocką, Szkolną i Młodzieżową.

Do końca września br. planowane jest zakończenie kompleksowej przebudowy układu drogowego w Płońsku. Powstanie spójny system dróg publicznych (obwodnica zachodnia Płońska oraz obwodnica wewnętrzna) i ścieżek rowerowych.

Obwodnica wewnętrzna od ul. Grunwaldzkiej do ul. Żołnierzy Wyklętych została już oddana do użytku. To fragment biegnący przez centrum miasta, z nowym rondem, który ma odciążyć największy ruch samochodowy w tej części Płońska. Przy okazji tych inwestycji powstają ścieżki rowerowe, chodniki, parkingi typu „parkuj i jedź" oraz niezbędna infrastruktura towarzysząca. Na Płonce powstają też 4 kładki, z myślą o pieszych i rowerzystach.

Inwestycja realizowana jest już kilka lat. Kluczowe znaczenie dla jej realizacji miała decyzja Zarządu Województwa Mazowieckiego o jej dofinansowaniu w wysokości 55,6 mln zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Nowy most na Płonce

Koszt całego przedsięwzięcia ma wynieść ponad 65 mln zł. Realizacja tego projektu w tak szerokim zakresie jest możliwa dzięki zawartemu porozumieniu pomiędzy władzami Płońska i powiatu płońskiego. Oprócz wsparcia finansowego ze strony Samorządu Województwa Mazowieckiego inwestycja została dofinansowana także z budżetu państwa (5,3 mln zł). W ramach tego zadania zakupione zostaną dwa miejskie autobusy, które mają zapoczątkować publiczną komunikację w mieście.

Budowa ulicy Szkolnej

Fragment oddanej niedawno do użytku obwodnicy w centrum miasta

Głównym wykonawcą jest Zarząd Dróg i Mostów, przy wsparciu Przedsiębiorstwa Transportowo – Handlowego „Wapnopol". Czasu nie ma już zbyt wiele, bo zaawansowanie robót jest oceniane na ok. 75 procent, a zadanie planuje się zakończyć do września.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Pułtusk

Wystawa Twórczości Osób Niepełnosprawnych - online

Co roku cieszyła się zainteresowaniem, a jej zwiedzanie poprzedzał program artystyczny. Wystawa Twórczości Osób Niepełnosprawnych zyskała nową odsłonę. Z powodu ograniczeń epidemicznych jej tegoroczna edycja została przygotowana w formie online.

Prace oraz ich twórców i miejsca, w których te prace powstały, ukazuje półgodzinny film. Rozpoczynają go słowa wicestarosty Beaty Jóźwiak.

- Zapraszam do zwiedzania IX Wystawy Twórczości Osób Niepełnosprawnych, której autorami są: uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz w Pułtusku, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Świeszewie i Środowiskowego Domu Samopomocy w Pułtusku, mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej w Pułtusku, Ołdakach i Obrytem. Wszystkie prace zachwycają, zostały wykonane różnymi technikami, pokazują różnorodność barw i kształtów – powiedziała wicestarosta Beata Jóźwiak. – Gratuluję wszystkim autorom prac pomysłu, talentu i piękna tworzenia. Dziękuję również opiekunom, nauczycielom, terapeutom za wsparcie i pomoc w przygotowaniu tak pięknych dzieł artystycznych. Dziękuję też dyrekcji i pracownikom Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie za skoordynowanie tych działań. A wszystkich państwa jeszcze raz gorąco zachęcam do obejrzenia wystawy.

Dominują motywy roślinne

Pułtusk oczami uczniów SOSW

FOT. SOSW W PUŁTUSKU

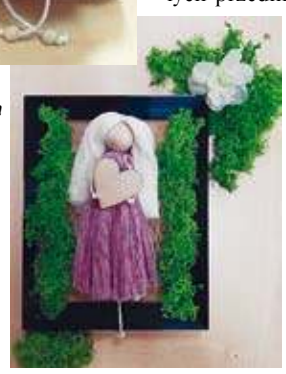

Laleczki autorstwa uczniów SOSW

- Nasze prace łączą i naśladują różne techniki. Pokazują nasze zainteresowania – zaprosiła do obejrzenia wirtualnej wystawy Anna Pytka, uczennica SOSW. Po wizycie w Specjalnym Ośrodku zwiedzający wystawę odwiedza kolejne placówki.

Na wystawę złożyły się obrazy, rysunki, rzeźby i prace rękodzielnicze. Dominują motywy roślinne, choć można dostrzec i zwierzęce oraz portrety czy pejzaże. Obok obrazów namalowanych farbami widnieją prace łączące różne techniki czy hafty. Część powstałych przedmiotów może służyć jako elementy dekoracyjne stołu np. podczas świąt czy uroczystości.

W wernisażu można wziąć udział, oglądając film na stronie Starostwa Powiatowego w Pułtusku https://powiatpultuski.pl/ix-powiatowa-wystawa-tworczosci-osob-niepelnosprawnych/. Relacji filmowej towarzyszy galeria zdjęć.

IK

R E K L A M A

eprasa.pl d2d3d281b8

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH *Sp. z o.o.*
oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

KONTROLER JAKOŚCI

WYMAGANIA NA STANOWISKU

- **Wykształcenie minimum średnie**
- **Dobra znajomość czytania rysunku technicznego**
- **Znajomość pakietu MS Office**
- **Doświadczenie na w/w lub podobnym stanowisku**
- **Dyspozycyjność.**

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.
CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13
06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
Lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

FCP-229

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

bpc BAUER PRINT CIECHANÓW

Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o. Sp. j. w Ciechanowie
zatrudni

operatora do obsługi linii produkcyjnej

WYMAGANIA

- **Preferowane wykształcenie techniczne**
- **Zdolności organizacyjne**
- **Umiejętności pracy w zespole**

OFERUJEMY

- **Atrakcyjne warunki zatrudnienia**
- **Możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji**
- **Szkolenie na stanowisko operatora**
- **Zatrudnienie w międzynarodowym koncernie**

Przed wysłaniem aplikacji prosimy zapoznać się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych dostępną pod adresem: http:/druk.bauer.pl/informacja-bpc/

CV prosimy przesyłać na adres:
Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.j.
06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25,
lub mail:bpc.rekrutacja@bauer.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Nadsyłanych dokumentów nie odsyłamy.

Administratorem danych osobowych jest Bauer Print Ciechanów Sp. z o .o., Sp.j. z siedzibą w Warszawie przy ulicy Motorowej 1, kontakt: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.j, 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub rodo.bpc@bauer.pl

FCP-238

ULICA
CERAMICZNA 8

APARTAMENTY
Zielony Krubin
REMIRENT

UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE
505 741 448
514 426 624

II ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Stemple. 506 557 577
PC-00672/21

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Budowa domów, remonty, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-00745/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0536/21

Tynki maszynowe. 601 358 731
59248-GET12

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- **konsultacje/teleporady**
- **wizyty domowe**

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

MOTORYZACYJNE

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. 601 803 426
SU-45

Sprzedam Nissana X-Trail, rok 2016, pierwszy właściciel, stan idealny, przebieg 83 000 km. Kontakt: 501 257 191
59248-BLT723

Sprzedam Seata Leona II 1,6 D, 2013. 501 393 325
PC-00768/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066
FC-0622/21

Skup aut - całe i uszkodzone.
507 004 316
FC-0621/21

Sprzedam Suzuki Alto, 2013, I właściciel. 602 696 744
PC-00783/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

Sprzedam Astrę II, instalacja gazowa. Tel. 722 258 601
59248-IP1771

Sprzedam skuter dla osoby niepełnosprawnej marki Piaggio z 2015 r. Tel. 693 739 118
FN-111

Sprzedam Opla Astrę H, 2004 rok. 504 316 359
SM-119

NAUKA

Firma meblowa przyjmie uczniów na praktyki - stolarz. Dobre warunki. 605 262 063
PC-00772/21

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia kawalerka w centrum Ciechanowa. 665 267 369
PC-00766/21

Panu wynajmę pokój, Ciechanów. 512 510 799
PC-00784/21

Kupię siedlisko, okolice Ciechanowa lub w gminie Opinogóra. 668 486 085
PC-00746/21

eprasa.pl d2d3d281b8

Nasz znak: AB.6740.3.1.2021 Maków Maz. dnia 25.05.2021 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek inwestora Wójta Gminy Szelków - Starosta Makowski wydał w dniu 21 maja 2021 roku decyzję Nr 2/2021 **o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi dojazdowej wraz z przebudową przepustu będącego na działce nr ewid. 20/59 w miejscowości Bazar". Zakres inwestycji: Rozbudowa drogi dojazdowej wraz z przebudową przepustu będącego na działce nr ewid. 20/59 w miejscowości Bazar. Odcinek robót od km 0+000,00 do km 0+163,08.**

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt budowlany. Nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi tereny ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości i stają się z mocy prawa własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Szelków. Stronami postępowania w sprawie są – właściciele, użytkownicy wieczyści lub zarządcy nieruchomości położonych na działkach usytuowania obiektu i nieruchomości znajdujących się w obszarze linii rozgraniczających określających niezbędne granice terenu pod projektowane obiekty budowlane.

Teren inwestycji obejmują następujące działki:

Działki w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi, do przejęcia pod inwestycję:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działek po podziale pozostające przy dotychczasowym właścicielu	Nr działek po podziale do przejęcia pod inwestycję
1.	Szelków	Bazar	5/1	5/4	5/3
2.	Szelków	Bazar	20/15	20/123	20/122
3.	Szelków	Bazar	20/60	20/125	20/124
4.	Szelków	Bazar	20/109	20/127	20/126
5.	Szelków	Bazar	20/112	20/129	20/128
6.	Szelków	Bazar	20/120	20/131	20/130

Działki pasa drogowego które stanowią własność Gminy Szelków:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Szelków	Bazar	20/59

Z treścią przedmiotowej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19, tel. 029 7170849).

Po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia - zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane.

FCP-235

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i młodzieży
- Stomatologia estetyczna
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- Endodoncja mikroskopowa
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

NIERUCHOMOŚCI

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk. 507 004 316 PC-00774/21

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511 PC-00781/21

Do wynajęcia M-3, Śródmieście Ciechanowa. 509 487 280 PC-00769/21

Sprzedam siedlisko z budynkami, Gąsocin. 516 777 472 PC-00736/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465 FC-0029/21

Sprzedam las. 606 318 396 PC-00702/21

Sprzedam posesję na wsi. 572 747 533 PC-00696/21

Sprzedam dom piętrowy na Śmiecinie. 506 493 419 PC-00729/21

Kupię mieszkanie za gotówkę. 794 391 336 SM-115

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080 FC-0565/21

Sprzedam siedlisko 8000 m² wraz z budynkami, Bogurzynek. Tel. 690 860 712 59248-A952

Wynajmę kawalerkę. 508 915 129 59248-FR287

Sprzedam działkę. 606 625 631 FE-70

Pilnie sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191 PC-00804/21

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 51,4 m², IV piętro, Aleksandrówka. 604 235 417 PC-00787/21

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Telefon kontaktowy 603 081 413 FC-0639/21

Tani pokój. 881 406 640 PC-00800/21

Sprzedam kawalerkę 36,14 m², osiedle Kopernika, Maków Maz. 508 721 143 Mak-71

Pilnie sprzedam działki. Tel. 666 052 261 Mak-72

Sprzedam lub wynajmę dom z działką w Podosiu Starym. 575 068 739 Mak-76

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

PRACA

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398 FC-0593/21

Zatrudnię pracownika do prac remontowo-wykończeniowych. Tel. 604 282 046 59248-ALT213

Zatrudnię palacza CO, Kuklin. 505 629 548 SM-121

Zatrudnię na stanowisku ślusarza z możliwością przyuczenia. 500 158 186 PC-00798/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników. Możliwość przyuczenia. Praca - Ciechanów. 500 058 429 FE-73

Zatrudnię w gospodarstwie. 604 514 909 PC-00789/21

Zakład odzieżowy w Ciechanowie zatrudni osobę z grupą inwalidzką. 602 517 703 FC-0637/21

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż. 669 453 003 FC-0449/21

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788 Mak-54

Kierowca C E, Ciechanów, firanka, PL-DE-PL. 601 914 712 59248-MCT496

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, wysokie zarobki. 661 953 117 Mak-68

Piekarnia Klementynka zatrudni piekarzy, Krasne. 600 820 188 Mak-59

Szukam pracy - sprzątanie i zamiatanie ulic. 798 465 189 59248-A954

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 513 138 076 SM-116

Zatrudnię do pracy przy trzodzie chlewnej. 512 967 315 59248-MCT499

Praca przy remontach i wykończeniach. 505 698 033 59248-BLT722

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, firanka, Gołymin. 601 249 622 FC-0570/21

Zatrudnię do zbioru truskawek, Niechodzin. 502 022 520 PC-00740/21

Zatrudnię kierowcę kat. C, krótkie trasy, pracownika magazynowego. 505 265 922 FC-0538/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676 PC-00710/21

Zatrudnię w gospodarstwie. Normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823 PC-00673/21

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398 FC-0592/21

Kierowca C+E. 604 414 197 FC-0629/21

Firma Pecomex zatrudni kontrolera biletów w Ciechanowie. 603 976 687 FC-0600/21

ROLNICZE

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316 FC-0623/21

Sprzedam owies, seradelę, słomę w belach. 504 742 451 PC-00775/21

Sprzedam siano w kostkach, wysłodki toffi. 502 286 040 FC-0628/21

Sprzedam suche bele słomy 120x120. 500 859 311 PC-00785/21

Sprzedam słomę owsianą. 506 299 058 PC-00786/21

Sprzedam C-385 z Turem, pług Overum, zboże paszowe, pryzmę kukurydzy. 514 083 060 PC-00756/21

eprasa.pl d2d3d281b8

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego

z dnia 24 maja 2021 roku

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.)
oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.
- Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Prezydenta Miasta Ciechanów działającego przez pełnomocnika Pana Marka Krawczyka zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **Rozbudowa drogi gminnej ul. Andersena w Ciechanowie wraz z budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, przebudową sieci teletechnicznej i budową przyłączy kanalizacji sanitarnej.**
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego na następujących działkach:
- działka nr ew. 96/5 położona w miejscowości Ciechanów, obręb ewidencyjny Gostkowo;
- działka nr ew. 483/1 **(**483/4**, 483/5,** 483/6**)* położona w miejscowości Ciechanów, obręb ewidencyjny Podzamcze;**
- działka nr ew. 104/2 położona w gminie Ciechanów, obręb ewidencyjny Kargoszyn;
oraz na działce nr ew. 96/2**6 położonej w miejscowości Ciechanów, obręb ewidencyjny Gostkowo zajętej czasowo na okres realizacji inwestycji, której korzystanie będzie ograniczone.**
Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w poniedziałek – piątek: w godz. od 8.00 do 15.00; (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót); tel. 729-055-921.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka – Rak

** w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.*
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

FCP-236

Działdowo, dnia 25.05.2021 r.

WÓJT GMINY DZIAŁDOWO

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania: zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w części obrębu Grzybiny; zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w części obrębu Kisiny.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Działdowo uchwały:
- Nr XXXVII/285/21 z dnia 28 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w części obrębu Grzybiny;
- Nr XXXVII/286/21 z dnia 28 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w części obrębu Kisiny

oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany studium oraz prognozy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Działdowo.
Wnioski mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl,
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy Działdowo, pok. 18,

w terminie do dnia 25.06.2021 r.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt
(-) Mirosław Zieliński

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informujemy, że:
1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo;
2) kontakt z inspektorem ochrony danych –abi@ugdzialdowo.pl;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag przez Wójta Gminy Działdowo, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji uwagi;
9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

FCP-234

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Rybno

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenach położonych w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś, gm. Rybno (działka nr 132/6 obręb Nowa Wieś)
i przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.Dz.U. z 2021 r. poz. 741), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Rybno uchwały Nr XXVIII/209/2021 z dnia 24 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **na terenach położonych w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś, gm. Rybno.**

Na podstawie art. 46 pkt 1, art.54 ust.2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz.247 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego na piśmie **na adres Urzędu Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220Rybno w terminie do dnia 22.06.2021 r.** Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być składane na piśmie, ustnie do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy Rybno w godzinach pracy Urzędu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Rybno.

Wójt Gminy Rybno

FCP-233

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Strzegowo ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Wieś objętych KW PL1M/00058632/2 nr, nr:

280/10 o pow. 0.0931 ha cena wywoławcza 40 000,00 zł wadium 4 000,00 zł
280/12 o pow. 0.0853 ha cena wywoławcza 38 200,00 zł wadium 3 900,00 zł
280/13 o pow. 0.0901 ha cena wywoławcza 38 700,00 zł wadium 3 900,00 zł
280/14 o pow. 0.0855 ha cena wywoławcza 36 700,00 zł wadium 3 700,00 zł

który odbędzie się w Urzędzie Gminy –Sala Konferencyjna dnia 02 lipca 2021 roku o godz. 10:00 z zachowaniem zasad bezpieczeństwa

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w kasie Urzędu lub na rachunek Gminy Strzegowo nr **03 8238 0009 0000 0648 2000 0002** w Banku Spółdzielczym w Strzegowie w terminie do dnia 29.06.2021 r.
Minimalne postąpienie wynosi 1% wartości nieruchomości.
Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.
Wadium wniesione przez uczestnika, który nie wygrał przetargu zostaje niezwłocznie zwrócone.
Wójtowi przysługuje prawo odwołania przetargu na zasadach określonych w art.38 ust. 4 ustawa z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami. (t.j. Dz. U. z 2020 poz.1990 z późn. zm.)
Szczegółowe informacje o przetargu udzielane są w Urzędzie Gminy w Strzegowie lub telefonicznie (23) 679 40 60 w. 22 , 884795378.

FCP-230

WÓJT GMINY PŁOŚNICA

ogłasza

pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości, przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe, oznaczonych jak niżej:

- działka nr nr 904 obręb Płośnica o pow. 0,0998 ha, cena wywoławcza 21 527,00 zł, wadium w wysokości 2.000,00 zł, płatne w terminie do dnia 23 czerwca br. Przetarg odbędzie się dnia 29 czerwca 2021 roku o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52,
- działka nr nr 903 obręb Płośnica o pow. 0,1000 ha, cena wywoławcza 27 070,00 zł, wadium w wysokości 2.700,00 zł, płatne w terminie do dnia 23 czerwca br. Przetarg odbędzie się dnia 29 czerwca 2021 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52,
- działka nr nr 902 obręb Płośnica o pow. 0,1002 ha, cena wywoławcza 27 124,00 zł, wadium w wysokości 2.700,00 zł, płatne w terminie do dnia 23 czerwca br. Przetarg odbędzie się dnia 29 czerwca 2021 roku o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

Wójt
Krzysztof Groblewski

FCP-239

Wójt Gminy Opinogóra Górna

informuje,

że w dniu 1 czerwca 2021 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości do dzierżawy z zasobu mienia gminnego obejmujące działkę nr 87/2 z obrębu Pałuki.

Pełna treść wykazu dostępna będzie również na stronach internetowych Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej
https://opinogoragorna.pl
oraz http://ugopinogora.bip.org.pl

FCP-232

SPRZEDAM
obiekt po byłej Bazie SKR w Gołyminie z domem o pow. 85 m², biurami i wiatami garażowymi.
601 249 622
PC-384

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP- 141

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

REKLAMA W TYGODNIKU **1 czerwca 2021 r.**

eprasa.pl d2d3d281b8

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont kominów w części ponad dachem w 6 budynkach mieszkalnych.

Zakres remontu obejmuje:

- roboty rozbiórkowe wraz z wywiezieniem gruzu,
- przemurowanie kominów z cegieł,
- wykonanie tynków,
- wykonanie żelbetowych czapek wraz z ich impregnacją,
- malowanie farbą emulsyjną tynków,
- zabezpieczenie otworów kominowych metalową siatką,
- przedłużenie rur wywiewnych pionów kanalizacji sanitarnej,
- wymiana obróbek blacharskich kominów (w miarę potrzeb),
- roboty zabezpieczające.

Termin wykonania zamówienia do 30.09.2021 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 23.06.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :

- zryczałtowaną cenę netto remontu 1 szt. komina,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 4.500,0 zł do dnia 23.06.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.**
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 24.06.2021 r. godz. 10.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-225

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonywanie w 2021 roku robót remontowych murarsko tynkarskich oraz malarskich w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Roboty będą sukcesywnie rozliczane kosztorysem powykonawczym na podstawie przyjętych wskaźników.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 23.06.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :

- koszt roboczogodziny,
- narzut kosztów ogólnych, zakupu materiałów, stopy zysku,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.000,00 zł do dnia 23.06.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.**
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 24.06.2021 r. godz. 1015 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-226

ROLNICZE

Sprzedam słomę, siano taniej. 511 104 564
PC-00782/21

Sprzedam kombajn Mercator SK. 515 283 099
PC-00761/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 501 832 477
PC-00762/21

Sprzedam kiszonkę - 60 zł. 601 595 016
FC-0598/21

Sprzedam łubin. 504 912 793
PC-00770/21

Sprzedam śrutownik Bąk z silnikiem 7,5 kW po remoncie. 503 819 863
PC-00754/21

Sprzedam ciągnik MF 255. 600 782 764
PC-00757/21

Wydzierżawię grunty rolne, gm. Raciąż, Strzegowo, Glinojeck. 508 782 746
PC-00671/21

Sianokiszonka. 507 723 154
PC-00714/21

Ubojnia „ZARĘBA”
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Sprzedam jaja wiejskie
z własnej przydomowej hodowli z dostawą do domu.
Kury karmione wyłącznie naturalnymi paszami.
503 596 880
PC-669

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Dotacje PROW 2014-2020
Restrukturyzacja Małych Gospodarstw – 60 tys. zł. - również dla osób ubezpieczonych w ZUS. Premia dla Młodych Rolników – 150 tys. zł. Wydłużony termin składania wniosków do 30 czerwca. Modernizacja Gospodarstw Rolnych – 200 tys. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795 931 529
FCP-231

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, lucernę na pniu. 692 350 269
PC-00717/21

Sprzedam 7,5 ha koniczyny na pniu i agregat uprawowy Lemken. 502 353 405
FC-0562/21

Sprzedam owijarkę do bel, zgrabiarkę 3 m, rozrzutnik jednoosiowy, kabinę do ciągnika. 515 521 786
PC-00733/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam siano-bele. 884 690 110
SM-112

Oddam 3 hektary łąki do ścięcia. Tel. 663 866 446
59248-BLT724

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876
59248-BST93

Zbiór traw. 698 259 260
59248-MCT497

Sprzedam schładzalnik mleka 420 l. Tel. 503 656 421
FN-107

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 2,10, rozrzutnik obornika 10 t. 602 239 531
RM-2

Sprzedam przetrząsarki, zgrabiarki, przyczepy, wycinacz, agregat, siewki, rozrzutnik, pługi, szambiarki, paszowóz, kosiarki, dmuchawę, inne. 600 584 629
RM-6

Sprzedam żyto, pszenżyto. 509 389 719
SM-113

Sprzedam agregat prądotwórczy 10 kW na kołach i prasę kostkę. 506 610 383
FE-72

Kupię bydło pourazowe, ubój w gospodarstwie. 606 374 505
SP-20

Kupię las do wycinki. 603 502 876
Mak-70

Sprzedam ciągnik T-25, rozrzutnik, siewnik, pług, inne. 660 744 936
Mak-69

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Skup ciągników rolniczych. 507 771 711
59248-IP1757

Kupię ciągniki, przyczepy i ładowarki. 507 771 711
59248-IP1758

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro,prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-0638/21

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Dokończenie na str. 12

eprasa.pl d2d3d281b8